

100-LECIE ODNOWIONEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

2/211

2007

ISSN 0029-389X



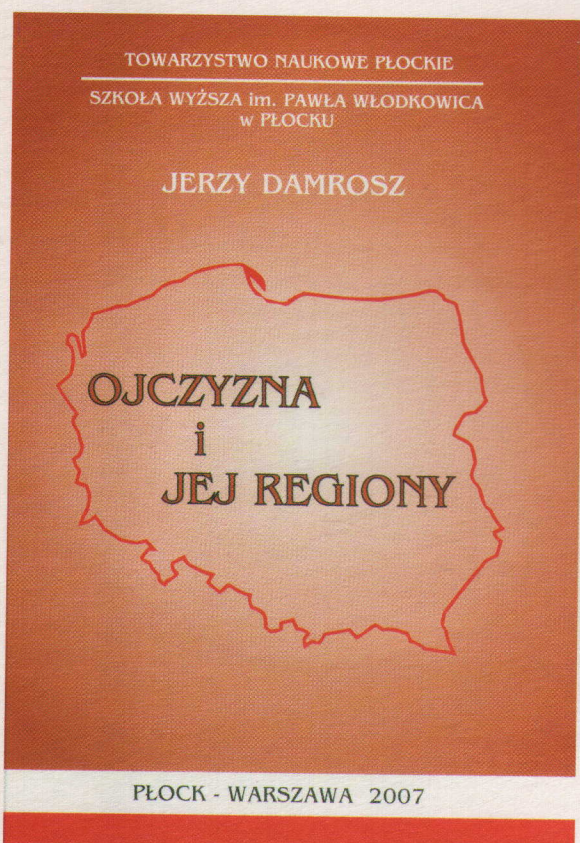
OFERTA WYDAWNICZA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Jerzy Damrosz



OJCZYZNA I JEJ REGIONY

(region, regionalizm, edukacja lokalno-regionalna i etniczna)



Autor książki, prof. dr hab. Jerzy Damrosz jest etnoscjologiem. Zajmuje się głównie zagadnieniami etniczno-regionalnymi. Zawodowo związany m.in. z PAN i Państwowym Muzeum Etnograficznym. Obecnie jest kierownikiem Katedry Etnokulturologii i Edukacji Regionalnej w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Jest autorem ponad 200 publikacji.

Książka *Ojczyzna i jej regiony* została zrecenzowana pod kątem merytorycznym oraz przydatności edukacyjnej, zyskując pozytywne opinie specjalistów. Stanowi ona próbę syntezy problematyki związanej z szeroko pojętą regionalizacją w różnych aspektach. Obszerna, licząca 600 stron publikacja składa się z dwóch części. Pierwsza – *Podstawy historyczno-teoretyczne* – mówi m.in. nt. zróżnicowania regionalnego Europy, druga – *Zastosowania praktyczne* – stanowi źródło wiedzy o Polsce i Polakach w kontekście regionalnym.

W opracowaniu znajdziemy wieloaspektowe omówienie zagadnienia, głównie pod kątem kulturowym, ale również w aspekcie prawnym i politycznym. Ze względu na układ opracowania dość komunikatywny sposób przekazu treści publikacja przeznaczona jest nie tylko dla pracowników naukowych, ale również studentów, nauczycieli, dziennikarzy, samorządowców.

W opracowaniu znajdziemy wieloaspektowe omówienie zagadnienia, głównie pod kątem kulturowym, ale również w aspekcie prawnym i politycznym. Ze względu na układ opracowania dość komunikatywny sposób przekazu treści publikacja przeznaczona jest nie tylko dla pracowników naukowych, ale również studentów, nauczycieli, dziennikarzy, samorządowców. Aneks – *Wkładka mazowiecka* – prezentuje propozycje programowo-metodyczne w edukacji regionalnej. Autor zamieścił też obszerną bibliografię, dokumentację, indeks osobowy i zbiór map. Książka posiada streszczenie w języku angielskim. Myślą przewodnią książki jest pobudzanie i inspirowanie do aktywnego myślenia i działania na rzecz regionu.

Publikacja wydana została staraniem Towarzystwa Naukowego Płockiego i Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz SWPW w Płocku.

Sprzedaż bezpośrednia i wysyłkowa:

Towarzystwo Naukowe Płockie

09-402 Płock, pl. Narutowicza 8, tel./fax 024 262 26 04, e-mail: krstnp@interia.pl

Nr konta: BANK PEKAO S.A. I/O PŁOCK 91124031741111000028899912

Cena: 38 zł

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

2/211

KWIECIEŃ – CZERWIEC

2007

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

RADA NAUKOWA

PROF. NDZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

SPIS TREŚCI

ANDRZEJ GRTKOWSKI, PAWEŁ KRYDZYŃSKI

Praca i nauka jako elementy systemu penitencjalnego w więzieniu płockim w okresie niewoli narodowej 3

MARTA SOBCZYŃSKA

Kolonie letnie w Ciechocinku dla chorych dzieci z guberni płockiej 6

ANDRZEJ DWOJNYCH

Społeczno-polityczne postulaty środowisk endeckich Płocka w obliczu wybuchu rewolucji 1905-1907 11

ANNA SIKORA-KULIŃSKA

Struktura narodościowo-religijna mieszkańców Wyszogrodu w latach 1918-1939 16

DAMIAN KASPRZYK

Mazowsze Płockie – próby zdefiniowania regionu w okresie II Rzeczypospolitej 28

MICHAŁ TRUBAS

75-lecie lotniska w Płocku (1932-2007).
Materiał źródłowy 34

STANISŁAW PORTALSKI

Tajemnice „Enigmy” 38

ELŻBIETA POPIOŁEK

Odnowienie działalności przez Muzeum Mazowieckie w Płocku 43

LEONARD SOBIERAJ

Wczoraj, dziś i jutro Muzeum Mazowieckiego w Płocku 46

ZBIGNIEW KRUSZEWSKI

Dlaczego Płock zasługuje na monetę ze swoim wizerunkiem? 49

JERZY DAMROSZ

Czy polski regionalizm ma przyszłość? 52

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO

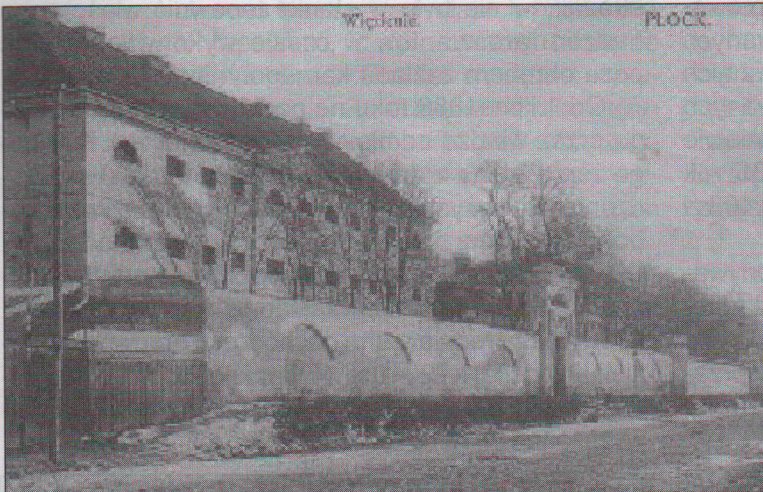
za okres 1 IV – 30 VI 2006 r. 56

PRACA I NAUKA JAKO ELEMENTY SYSTEMU PENITENCJARNEGO W WIĘZIENIU PŁOCKIM W OKRESIE NIEWOLI NARODOWEJ

System penitencjarny stanowi całokształt przepisów i instytucji prawa penitencjarnego oraz urządzeń zakładów karnych zmierzających według określonego sposobu do osiągnięcia zasadniczego celu kary pozbawienia wolności¹. Jednym z najistotniejszych elementów określających treści systemu penitencjarnego są podstawowe środki oddziaływania na przestępców odbywających karę.

W II połowie XIX wieku w wielu zakładach celkowych (a takim było więzienie w Płocku) środki oddziaływania obejmowały:

- 1) zatrudnienie,
- 2) nauczanie,
- 3) wychowanie religijne,
- 4) czytelnictwo,
- 5) nagrody i kary dyscyplinarne².



Widok frontu wraz z murem więzienia w Płocku

Praca i nauka skazanych były zasadniczym sposobem oddziaływania wychowawczego. Za pomocą tych środków możliwe było pedagogiczno-penitencjarne wpływanie na skazanego.

I. Praca skazanych

Praca miała być czynnikiem wychowawczym, przez który miało dokonać się przeobrażenie wewnętrzne więźnia, przemiana przestępcy w człowieka uczciwego. Po raz pierwszy w praktyce penitencjarnej Królestwa pomysł wykorzystania pracy więźniów w celach poprawczych pojawił się w postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 19.07/10.08. 1832 roku, nakazującym *zaprowadzenie po więzie-*

niach fabryk i warsztatów, z wskazaniem, jacy z więźniów w nich pracować mają.

Zarządzenie to stawiało sobie za cel *uregulować i nadać dążność użyteczniejszą, zgodniejszą z poprawą moralną więźniów robotom przez nich wykonywanym*³. Myślą przewodnią było utworzenie we wszystkich zakładach karnych fabryk i warsztatów zatrudniających więźniów, którzy mogliby się nauczyć zawodu przydatnego jako źródło utrzymania po wyjściu na wolność.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zdecydowała się na urządzenie w więzieniach przędzalni i warsztatów tkackich, których zadaniem była produkcja drelichu, sukna i płótna na potrzeby więźniów. Fabryk tkackich postanowiono założyć sześć, w większych więzieniach Królestwa Polskiego. Płock był jednym z miast, w którym przy więzieniu miała powstać fabryka płótna z przędzalnią w Pułtusk⁴. Praca trwała od godziny 6⁰⁰ latem, a od 8⁰⁰ zimą do 12⁰⁰, oraz od godziny 14⁰⁰ do 19⁰⁰. W sobotę praca kończyła się w południe, a w porze popołudniowej sprzątano lokal fabryczny.

Pierwsze zachowane informacje o wysokości produkcji przędzalni lnu przy płockim więzieniu oraz ilości zarobionych pieniędzy pochodzą dopiero z lat 70-tych XIX wieku.

Tabela nr 1. Wysokość produkcji i ilość zarobionych pieniędzy przędzalni płótna przy więzieniu w Płocku w latach 1872-1880

Rok	Ilość wyprodukowanego lnu		Ilość zarobionych pieniędzy
	w pudach	w kg	
1872	56 pudów	917 kg	158 r 27½ k
1873	40 pudów	655 kg	106 r 84½ k
1874	45 pudów	737 kg	110 r 8½ k
1875	31 pudów	508 kg	85 r 36 k
1876	20 pudów 12 funtów	332 kg	55 r 76½ k
1877	61 pudów 11 funtów	1004 kg	141 r 26 k
1878	61 pudów 11 funtów	778 kg	114 r 50 k
1879	62 pudów 7 funtów	1020 kg	133 4 20 k
1880	51 pudów 14 funtów	841 kg	105 r 53½ k

Źródło: *Obzory Plockoj Guberni za 1872 – 1880 god.*

Z przedstawionych danych wynika, że fabryka przywiezienna w Płocku wyprodukowała najwięcej lnu w 1877 roku – 61 pudów 11 funtów, czyli około 1004 kg, zaś największą wartość produkcja osiągnęła w 1872 roku – 158 rubli 27¹/₂ kopiejki. Różnica w wartości produkcji zapewne była związana z cenami, które stopniowo malały w związku z powstawaniem wielu przędzalni lnu w Królestwie i konkurencją na rynku.

W roku 1878 średni zarobek 1 aresztanta na dzień wynosił ³/₄ kopiejki, w roku 1879 – 1 kopiejkę, a w 1880 roku – ⁶/₇ kopiejki⁵. Z przędzalni lnu przędza po wstępny przygotowaniu była wysyłana do więzienia sieradzkiego, guberni kaliskiej do produkcji płótna. Na przewóz wyprodukowanej przędzy były ogłaszane licytacje, najczęściej na okres 3-letni. Transport miał się odbywać z końcem każdego kwartału⁶.

Pod koniec XIX wieku ograniczono produkcję prawnie we wszystkich przywieziennych fabrykach, w tym także w Płocku. Mimo tego zdarzały się przypadki, że płocka administracja więzienna dokupywała wyroby lniane na targach, choć w innych więzieniach były zapasy⁷.

Obok pracy w fabryce osoby osadzone w Płocku były używane do robót publicznych lub wynajmowano je osobom prywatnym do robót wykonywanych poza budynkiem więzienia. Dochód uzyskany z tych prac potrącany był nadzorcy z kwot asygnowanych na utrzymanie więzienia. W roku 1834 więźniowie zarobili 6.000 zł, a w kolejnych latach: 1835 rok – 2.655 zł, 1836 rok – 2.157 zł i w 1837 roku – 1.408 zł polskich⁸.

Spośród przykładów prac publicznych wykonywanych przez osadzonych można wymienić: porządkowanie przez 7 aresztantów dnia 4/16.08.1855 roku placu wokół katedry na Wzgórzu Tumskim, czy sprzątanie przez 6 uwięzionych dnia 1/13.06.1856 roku parków i placów miejskich⁹.

Oprócz przędzalni lnu w płockim więzieniu funkcjonowały także warsztaty rzemieślnicze. Myślą przewodnią ich tworzenia była produkcja przedmiotów codziennej potrzeby lub świadczenie usług swojemu zakładowi karnemu, a przede wszystkim wyuczenie więźniów zawodu, z którego mogliby się utrzymać po odcierpieniu kary.

Trudno jest określić, w którym roku powstały pierwsze warsztaty rzemieślnicze w więzieniu w Płocku. Dopiero rosyjskie sprawozdania statystyczne informują nas, że w 1873 roku istniały warsztaty rzemieślnicze dla krawców, szewców, ślusarzy, stolarzy, była też kuźnia¹⁰. Produkcja była wykonywana na potrzeby własnego zakładu karnego, ale też przyjmowano i realizowano zamówienia z zewnątrz.

Na przykład w 1875 roku wykonano żelazne łóżka dla VI Pułku Husarskiego stacjonującego w Płocku¹¹.

W ciągu następnych lat warsztaty się rozwinęły, wzrosła ich produkcja, powstały też nowe. W 1881 roku obok dotychczas istniejących powstał warsztat wytwarzający wyroby powroźnicze oraz świadczący usługi introligatorskie – produkujący zeszyty¹².

W 1882 roku działalność warsztatów przyniosła łącznie 744 ruble i 77 kopiejek dochodu, który uzyskano ze sprzedaży:

- butów – 117 r 21 k,
- wyrobów powroźniczych – 333 r 81 k,
- zeszytów uczniowskich – 285 r 25 k,
- łóżek żelaznych – 8 r 50 k¹³.

W latach 1883-1885 wartość produkcji stopniowo maleje, a w 1886 roku z powodu trudności w sprzedaży produktów pochodzących z warsztatów rzemieślniczych, aresztanci zaczęli wykonywać prace polowe poza granicami Płocka lub prace budowlane w samym mieście¹⁴.

W roku 1887 osiągnięto bardzo mały zarobek, co było spowodowane niewielkim zapotrzebowaniem na wyroby aresztanckie oraz likwidacją wojskowego posterunku na zewnątrz więzienia. Zbyt mała liczba strażników nie była w stanie zapewnić właściwego nadzoru aresztantów w czasie wykonywania prac poza obrębem zakładu karnego.

Od 1 lipca 1886 roku na podstawie zatwierdzonego przez władze administracyjne Królestwa Polskiego zarządzenia z dnia 6 stycznia 1886 roku wprowadzono we wszystkich więzieniach obowiązkowe roboty. Zgodnie z przyjętym założeniem dochód z tych prac miał obniżyć kwoty wyasygnowane na utrzymanie więzień. W płockim zakładzie karnym w latach 1886-1912 średnia suma dochodów z prac aresztanckich wynosiła 1.720 rubli 45 kopiejek rocznie, najniższa była w 1907 roku – 733 ruble 321 kopiejki, a najwyższa już w 1912 roku – 3.246 rubli 21 kopiejek¹⁵.



Więźniowie podczas pracy w warsztacie budowlanym - początek XX wieku

Innym elementem systemu penitencjarnego w więzieniach była nauka osadzonych.

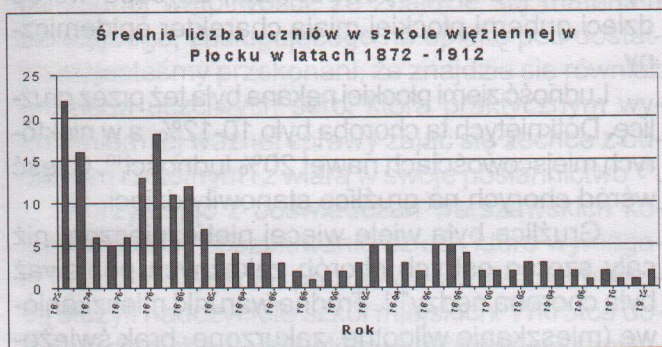
II. Nauka osadzonych

Nauczanie, zarówno w znaczeniu szerzenia oświaty jak i samej nauki zawodu w Królestwie Polskim, nie rozwinęło się na większą skalę. Fryderyk Skarbek założył szkółkę dla małych w warszawskim więzieniu karnym, która do 1850 roku była jedyną w Królestwie.

W 1853 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych stwierdzając, że zapoczątkowane innowacje oświatowe wywarły pozytywny wpływ na zachowanie się więźniów i utrzymanie dyscypliny, poleciła utworzyć takie szkółki w pozostałych więzieniach. W 1858 roku szkółki dla małych były w Warszawie, Lublinie, Płocku i Kielcach¹⁶. Małoletni z innych więzień byli przenoszeni do jednego z tych czterech po ukończeniu postępowania sądowego.

W zasadzie szkółki te były przeznaczone dla chłopców od 11 do 14 lat, w miarę istnienia wolnych miejsc przyjmowano do nich także i starszych chłopców. Funkcję nauczyciela w płockiej szkółce pełnił nauczyciel szkoły publicznej. Na przykład w latach 1888-1891 był nim Paweł Topoliński, który prowadził także do 1906 roku progimnazjum w Płocku, słynące z wysokiego poziomu nauczania. Za pracę w szkółce otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 150 rubli rocznie¹⁷. Nauka trwała 2 godziny dziennie, z reguły wieczorem, a w ciągu dnia chłopcy uczyli się różnych rzemioł od wyznaczonych do tego więźniów.

Rosyjskie sprawozdania statystyczne zawierają informacje o przeciętnej liczbie uczniów w płockiej szkole więziennej dopiero od 1872 roku.



Źródło: *Obzory Płockoj Guberni za 1872-1907, 1910-1912 god.*

Na podstawie powyższego wykresu można stwierdzić, że płocka szkoła więzienna przeżywała okres swojego rozwoju najprawdopodobniej od momentu powstania aż do końca lat 70. XIX wieku, kiedy to średnia dzienna liczba uczniów pobierających naukę wahała się od 5 do 22 chłopców.

Po 1880 roku ilość uczących się małych gwałtownie spadła, co wyraźnie widać na wykresie,

i aż do 1912 roku nie przekroczy średniej liczby 7 chłopców uczących się każdego dnia. Było to zapewne związane z upadkiem tendencji penitencjarnych i nasileniem procesu rusyfikacji w Królestwie Polskim, także w dziedzinie, jaką było więziennictwo.

Reasumując rozważania na temat pracy i nauki osób osadzonych w płockim więzieniu można stwierdzić, iż w połowie XIX wieku należało ono pod tym względem do czołówki polskich zakładów karnych. Działała tu przędzalnia lnu oraz liczne warsztaty rzemieślnicze. Praca więźnia była ważnym elementem systemu penitencjarnego, czynnikiem przede wszystkim wychowawczym.

W latach 50-tych XIX wieku powstała tu także przywięzienna szkoła dla małych przestępców. Nauka stała się ważnym elementem procesu resocjalizacji skazanych chłopców. Jednak przejście od 1868 roku więziennictwa w Królestwie pod zarząd rosyjski spowodowało stopniowy zanik polskiej myśli penitencjarnej. Widać to także na przykładzie zakładu karnego w Płocku.

Nastąpiło wówczas zmniejszenie produkcji w przywięziennej fabryce i w warsztatach rzemieślniczych, a wprowadzenie obowiązkowych robót spowodowało to, że praca przestała być elementem wpływającym na poprawę skazanych. Także w szkółce więziennej dla małych spadła ilość uczniów pobierających naukę. Nauczanie zarówno w znaczeniu szerzenia oświaty jak i samej nauki zawodu nie rozwinęło się więc w II połowie XIX wieku w Płocku na większą skalę.

Przypisy

- 1 J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 83.
- 2 A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*, t. III, Warszawa 1870, s. 150.
- 3 J. Migdał, J. Raglewski, *Kara pozbawienia wolności. Zarys dziejów polskiej doktryny prawa i praktyki penitencjarnej*, Gdańsk 2005, s. 87.
- 4 M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku*, Wrocław 1961, s. 137.
- 5 *Obzory Płockoj Guberni za 1878-1880 god.*
- 6 APP, AMP 1808 - 1867, nr 840, k. 138, 227.
- 7 E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989, s. 408.
- 8 APP, AMP 1808-1867, nr 617, k. 44, 75, 131, 240.
- 9 Ibidem, nr 838, k. 608 oraz nr 839, k. 15.
- 10 *Obzor Płockoj Guberni za 1873 god.*, Płock 1874, s. 42.
- 11 *Obzor Płockoj Guberni za 1875 god.*, Płock 1876, s. 70.
- 12 *Obzor Płockoj Guberni za 1881 god.*, Płock 1882, s. 58-59.
- 13 *Obzor Płockoj Guberni za 1882 god.*, Płock 1883, s. 54.
- 14 *Obzor Płockoj Guberni za 1886 god.*, Płock 1887, s. 63.
- 15 *Obzory Płockoj Guberni za 1886-1901, 1903-1907, 1910-1912 god.*
- 16 J. Migdał, J. Raglewski, op. cit., s. 88.
- 17 *Pamiatnaja Knizka Płockoj Guberni za 1888-1889 i 1891 god* oraz M. Chudzyński, *Dzieje miasta w latach 1865-1918*, [w:] „Dzieje Płocka”, praca zbiorowa, Płock, 1978, s. 371.

KOLONIE LETNIE W CIECHOCINKU DLA CHORYCH DZIECI Z GUBERNI PŁOCKIEJ

Państwa Europy u schyłku XIX wieku zaczęły poważnie traktować problem zdrowotności młodego pokolenia. Idea kolonii letnich znalazła sojuszników we wszystkich warstwach społeczeństwa europejskiego, a zwłaszcza wśród ludzi uczonych.

Liczne epidemie, które na przełomie XIX i XX wieku dotykały Królestwo Polskie nie omijały również Płocka. Brak znajomości podstawowych zasad higieny oraz nieprawidłowe żywienie powodowały, że najczęściej choroby atakowały najmłodszych mieszkańców miasta Płocka. Zachorowań wśród dzieci w Płocku było tak wiele, że „w latach 1872, 1873, 1880, 1882 obserwowano ujemny przyrost naturalny; liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń i miastu groziło wyludnienie”¹.

Przyczyny tak dużej umieralności wśród dzieci płockich należy upatrywać w braku szpitala dziecięcego. Szpitale dziecięce istniały już w miastach: w Warszawie, Lublinie czy w Radomiu². W Płocku w sytuacji epidemii, z powodu braku szpitala dziecięcego nie można było odizolować dzieci chore od zdrowych.

Problem izolacji i dezynfekcji pojawiał się też w płockich szkołach, do których uczęszczali dzieci z różnych środowisk. Lekarz płocki Mieczysław Themerson apelował w prasie płockiej: „jeżeli w rodzinie pojawi się wypadek choroby zakaźnej u dziecka, rodzice są moralnie obowiązani nie posyłać do szkół innych dzieci i nie prowadzić swoich dzieci w miejsca publiczne”³. Mimo krzewienia oświaty higienicznej wśród osób dorosłych, nie wszyscy rodzice zgłaszali zaraźliwe przypadki zachorowań dzieci co znacznie utrudniało walkę z epidemiami.

Choroby epidemiczne wśród dzieci panowały i szerzyły się przez cały okres istnienia guberni płockiej. Nagminnie wśród płockich dzieci szerzyły się: cholera, szkarlatyna, koklusz, tyfus, odra, świerzb i gruźlica dziecięca. „W okresie zaboru rosyjskiego występowały w Płocku epidemie duru brzuszego, duru plamistego i ospy naturalnej”⁴.

Szkarlatyna była jedną z chorób, która zabierała najwięcej ofiar. Liczba zmarłych dzieci na szkarlatynę w 1878 roku była przestraszająca⁵. „Z początku choroba ta przebiegała łaskawie, ale od początku września wypadki zaczęły się mnożyć, a co najsmutniejsze, że i liczba ofiar wzrastała zatrważająco”⁶. Zdarzało się, że rodzice wychodząc z błęd-

nych przekonania, że każde dziecko musi przebyć szkarlatynę, nie odizolowywali dzieci zdrowych od cierpiących już na tę chorobę. W efekcie w okolicach Płocka były miejscowości, gdzie po kilkoro dzieci jednego dnia umierało na tę zaraźliwą chorobę.

Szkarlatyna przyjmowała charakter epidemiczny najczęściej na jesieni i w początkach zimy. „Śmiertelność od niej wahała się między 2-8-28%, niekiedy zaś dochodziła do 40%”⁷.

Wrogiem dzieci okazała się również ospa. Medycyna u schyłku XIX wieku potrafiła już skutecznie walczyć z tą chorobą poprzez szczepienia ochronne. W 1880 roku Płockie Towarzystwo Lekarskie zajęło się sprawą szczepień⁸. Okazało się, że mimo, że szczepienia są dobrowolne i bezpłatne to nie są one prowadzone należycie. Problem polegał na tym, że listy dzieci, które nie były jeszcze szczepione przeciwko ospie tworzyli sołtysi, którzy sami nie znali ich dokładnej liczby. Nie wszystkie więc dzieci, w wyznaczone dni, były dostarczane na szczepienie ospy. Zdarzały się przypadki, że przyczyną zaniedbań w tej kwestii byli sami rodzice. W latach 1891-1900 w guberni płockiej zaszczepiono łącznie 203.075 dzieci, co stanowiło 3,47%⁹. Zbyt mała liczba dzieci poddawanych szczepieniu spowodowała, że ospa wśród dzieci guberni płockiej miała charakter epidemiczny.

Ludność ziemi płockiej nękana była też przez gruźlicę. Dotkniętych tą chorobą było 10-12%, a w niektórych miejscowościach nawet 20% ludności¹⁰. Część wśród chorych na gruźlicę stanowiły dzieci.

„Gruźlica była wiele więcej niebezpieczną, niż cały szereg ostrych chorób zakaźnych ponieważ była chorobą nędzy”¹¹. Trudne warunki mieszkaniowe (mieszkanie wilgotne, zakurzone, brak świeżego powietrza i słońca) w jakich wychowywały się dzieci, niedożywienie, brak higieny, osłabienie organizmu i skłonność do zaburzeń dróg oddechowych wszystko to prowadziło do gruźlicy. Im dziecko było młodsze tym choroba miała bardziej złośliwy przebieg.

Walkę z gruźlicą trzeba było prowadzić w należyty sposób, co często wiązało się z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania lub leczeniem sanatoryjnym. Wobec trudnego położenia materialne-

go i braku środków finansowych, rodziców chorych dzieci z reguły nie było stać na to, by wysłać swoje pociechy chociażby na wieś. Jedyną więc szansą wyjazdu były kolonie letnie.

Myśl wysyłania dzieci biednych wyrobników miejskich na wieś dla wypoczynku letniego i nabrania sił pojawiła się po raz pierwszy w wypowiedzi pastora Biona mieszkającego w Zurychu¹². Za przykładem Szwajcarii poszły także inne kraje Europy zachodniej a zwłaszcza Niemcy, Francja i Włochy. Zmysł organizacyjny, dążenie do łączenia pojedynczych wysiłków, niezmierna wytrwałość i cierpliwość na drodze do powziętego celu spowodowały, że działalność na polu uzdrawiania dzieci miejskich doszła w wyżej wymienionych krajach do znacznych rozmiarów¹³.

W Królestwie Polskim pierwszym miastem, które poszło za przykładem kilkunastu działających już wtedy kierunku rozwijania idei kolonii letnich, miast europejskich, była Warszawa. Po raz pierwszy kolonie letnie dla dzieci chorych w guberni warszawskiej zorganizowano w 1882 roku¹⁴. Corocznie trzeba było zabiegać o zbieranie składek i pokonywać różne przeszkody, mimo to kolonie letnie realizowane były z powodzeniem. „Ogółem w przeciągu lat szesnastu istnienia kolonii letnich warszawskich korzystało z ich dobrodziejstwa około 13 tysięcy dzieci”¹⁵.

Gdy warszawskie kolonie letnie zyskały renomę, inicjatywę tę podjęły także inne miasta m.in.: Łomża, Łódź, Radom. Kolonie letnie postanowiono także zorganizować na terenie guberni płockiej. Po raz pierwszy myśl ta podjęta została na łamach czasopisma „Echa Płockie i Łomżyńskie”: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że znajdzie się materiału dziecięcego, zasługującego na opiekę pod dostatkiem, jesteśmy przekonani, że znajdzie się również gromada uczciwych serc, która praktycznym wykonaniem tej ważnej sprawy zająć się zechce z oddaniem rzetelnym i z wiarą w swoje posłannictwo”¹⁶.

Korzystając z doświadczeń warszawskich kolonii letnich w poszukiwaniu dzieci, które wymagały opieki medycznej, początkowo w Płocku pomocą służyli nauczyciele szkół miejskich. Wkrótce dołączyli do nich lekarze, którzy z własnej woli prowadzili oględziny lekarskie i dokonywali wyboru pacjentów najbardziej potrzebujących wypoczynku.

W 1898 roku kilku mieszkańców z okolic Płocka i Łomży zgodziło się przyjąć do swoich domów na lato, po kilka lub kilkanaście dzieci na kilka tygodni, oferując darmowe utrzymanie¹⁷.

Komitet Kolonii Letnich został utworzony przy płockim Towarzystwie Dobroczynności. W pierwszych latach działalności Komitet Kolonii Letnich natrafiał na różne trudności, zwłaszcza finansowe.

Członkowie Komitetu każdego roku gromadzili fundusze i z ogromną wytrwałością poszukiwali ofiarodawców. W 1900 roku Komitet Kolonii Letnich zamieścił na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich” wiadomość, w której czytamy: „Zarząd Zakładów Ciechocińskich przesłał na ręce komitetu naszych kolonii letnich 500 biletów bezpłatnych kąpiei solankowych i błotnych”¹⁸. Równie szybko podjęto działania zmierzające do wyłonienia uczestników wyjazdu: „Komitet opieki nad chorymi dziećmi zawiadamia niezamożnych rodziców, iż zapisy dzieci chorych potrzebujących leczenia klimatycznego i kąpiei w Ciechocinku przyjmuje codziennie członek komitetu pan Władysław Sztromajer w składzie materiałów aptecznych przy ul. Grodzkiej”¹⁹. Z ogólnej liczby skierowanych 40 dzieci zakwalifikowano do wyjazdu 25, ale takich które najbardziej potrzebowały leczenia klimatycznego i kąpiei w Ciechocinku²⁰. Na realizację tego przedsięwzięcia komitet wydatkował 484 ruble²¹.

Z każdym rokiem liczba dzieci z guberni płockiej wysyłanych na kolonie letnie do Ciechocinka zwiększała się.

Rok	Liczba dzieci wysłanych z guberni płockiej do Ciechocinka
1899	18
1900	25
1901	34
1902	42
1903	45
1904	45
1905	40
1906	44
1907	47
1908	40
1909	40
1910	50
1911	47
1912	44
1914	40

Źródło: S. Palczewski, *Tradycje medycyny płockiej w walce o zdrowie dziecka*, „Notatki Płockie” 1979, nr 4, s.50.

Komitet Kolonii Letnich skupiał ludzi przedsiębiorczych, którzy potrafili każdego roku zgromadzić

odpowiednie środki na pobyt kolonijny tak znacznej ilości dzieci²². „Z pewną niewiarą podjęta myśl rozwijała się i dzięki dobrym ludziom parę dziesiątków corocznie dzieci ratuje się od kalectwa, od skrzywień różnych a tym samym sposobem odzyskuje się co rocznie kilka dziesiątków zdrowych do pracy ludzi, którzy w innych warunkach pozostawieni staliby się kalekami”²³. Działalność komitetu kolonii letnich była więc wyrazem dobroczynności społecznej, na której zyskiwało całe społeczeństwo guberni płockiej.

Liczba dzieci wyjeżdżających do Ciechocinka wykazywała tendencję zwyżkową również dzięki ofiarności Zarządu Zakładów Ciechocińskich, który systematycznie zwiększał liczbę bezpłatnych kąpeli dla dzieci chorych pozostających pod opieką płockiego Komitetu. Początkowo, w 1900 roku, liczba ofiarowanych przez Zarząd Zakładów Ciechocińskich, bezpłatnych biletów wynosiła 500, a w 1903 roku zwiększyła się do 1200²⁴.

Przybywało również kandydatów do wyjazdu na kolonie w Ciechocinku. W roku 1903 do komitetu zgłosiło się 85 kandydatów, z czego po oględzinach lekarskich zakwalifikowano do wyjazdu 46 dzieci. Tak duże zainteresowanie koloniami letnimi świadczyło o dużej zachorowalności wśród dzieci oraz o potrzebie zorganizowania odrębnej opieki medycznej dla dzieci.

Za pośrednictwem „Ech Płockich i Łomżyńskich” Komitet Kolonii Letnich zwrócił się więc w 1903 roku z prośbą do mieszkańców wsi: „Zwracamy się do osób dobrych na wsi aby zaofiarowały gościnę biednym, chorym dzieciom z miasta, które potrzebują świeżego powietrza i trochę mleka”²⁵. Środowisko właścicieli ziemskich pozytywnie odpowiedziało na apel Komitetu. Na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich” czytamy: „Część dzieci, które nie mogą być wysłane do Ciechocinka znajdują pomieszczenie w czasie lata u osób dobroczynnych na wsi, które we dworach swych zaofiarowały komitetowi miejsca pobytu dla dzieci”²⁶.

Organizacja kolonii letnich wymagała skoordynowanego działania wielu środowisk. Istotną rolę pełnili lekarze, którzy wspierali prace Komitetu udzielając bezinteresownej pomocy dzieciom pozostającym pod ich opieką. Badaniem i wyznaczaniem dzieci na wyjazd do Ciechocinka zajmowali się płoccy lekarze: Chmieliński, Maciesza, Nehring, Kosmaciński i Zalewski. W Ciechocinku opiekę lekarską nad dziećmi roztaczali zaś lekarze Ciągliński i Górski²⁷. W czasie pobytu w Ciechocinku dzieciom towarzyszyła także jedna z siostr miłosierdzia, jedna świecka kobieta tzw. pomocnica i dwie służące.

Sytuacja finansowa Komitetu Kolonii Letnich nie była łatwa. „Komitet opieki nad chorymi dziećmi rzą-

dził się niezależnie od Towarzystwa Dobroczynności ale i fundusze dla siebie musiał zbierać samodzielnie”²⁸. W miarę rozwoju tej instytucji funduszy potrzeba było coraz więcej. Wzrost liczby uczestników kolonii w Ciechocinku pociągał za sobą coraz to większe wydatki. W 1901 roku Komitet wysyłając do Ciechocinka 34 dzieci musiał za całkowite ich utrzymanie i leczenie uiścić 604 ruble²⁹. Aby wysłać w 1911 roku 47 potrzebujących leczenia dzieci Komitet zmuszony był wyasygnować na ten cel 750 rubli³⁰.

Wielokrotnie Komitet jako instytucja filantropijna, która zapobiegała szerzeniu się gruźlicy wśród młodego pokolenia, szukała pomocy dla chorych dzieci w różnych miejscach: „Prosimy dobrych ludzi o pomoc przez dostarczanie dla kolonii zapasów żywności. Komitet przyjmuje wszystko z wdzięcznością tak produkty spożywcze jak i ubrania, obuwie, zabawki itp.”³¹.

Wyjątkowo trudne dla działalności Komitetu były lata 1909-1910. Na łamach „Głosu Płockiego” czytamy: „Stan finansowy kolonii letnich w 1909 roku przedstawia się gorzej niż kiedykolwiek. W chwili obecnej znajduje się w kasie zaledwie 370 rubli. Zgłoszeń natomiast w tym roku jest znacznie więcej niż zwykle. Aby zadość uczynić zgłoszeniom potrzeba jeszcze około 250 rubli”³². Społeczność płocka pospieszyła jednak z pomocą pieniężną i dzieci jak co roku mogły odbywać kąpiele w Ciechocinku.

W 1910 roku organizacja kolonii letnich była wyjątkowo trudna ze względu na zniszczenia jakie spowodował pożar w Ciechocinku w ubiegłym roku. W wyniku pożaru zniszczeniu uległ prawie cały sprzęt zakładów leczniczych. Komitet musiał więc pozyskać środki finansowe na zakup łóżek, sienników, kołder, bielizny i innych elementów wyposażenia. Potrzeba było o 300 rubli więcej niż zwykle³³. W tej niekorzystnej sytuacji Komitet zwrócił się do ogółu społeczeństwa: „Komitet ma nadzieję, że ogół będzie pamiętać o tej nader pożytecznej instytucji jaką są kolonie letnie oraz chętnie będzie składać ofiary na listę, która niebawem będzie roznoszona po domach”³⁴.

Akcja ta była tylko jednym z wielu sposobów pozyskiwania przez Komitet środków finansowych. Od początku swego istnienia Komitet organizował różne akcje charytatywne. W 1899 roku Komitet przygotował dla mieszkańców Płocka biesiadę artystyczną. Czysty dochód ze wspomnianej biesiady wyniósł 197 rubli 20 kopiejek³⁵. Niebawem po tym przedsięwzięciu w prasie gubernialnej ukazała się notatka: „Komitet opieki nad chorymi dziećmi niniejszym składa serdeczne podziękowania zacnym amatorom i amatorkom, którzy w imię dobrej sprawy z gotowością przyjęli udział w wieczorze muzykalno-deklamacyjnym, paniom, które tak pięknie

ozdobiły żywym kwieciami i ręcznym malowidłem scenę pierwszego na ten cel koncertu³⁶. Z biegiem czasu koncerty organizowane przez Komitet Kolonii Letnich w Płocku stały się tradycją i zawsze przyciągały wielu, którzy nie szczędzili ofiar na ten cel.

Kolejną ważną inicjatywą Komitetu była doroczna zabawa dla dzieci. Zabawę tę organizowano zawsze w pierwszych dniach stycznia. „Tradycje i cel tej zabawy pozwalają spodziewać się udziału zarówno młodszej dziatwy z rodzicami jak również dorosłej młodzieży, która zechce skorzystać z okazji aby potańczyć po wypełnieniu programu wieczoru³⁷. Dochód z urządzonej zabawy stanowił w każdym roku ważną część budżetu kolonii. W roku 1903 czysty dochód z zabawy wynosił 200 rubli³⁸, a w 1905 był niższy gdyż sięgnął tylko 91 rubli 20 kopiejek³⁹. Mimo różnej wysokości dochodu zabawę dla dzieci organizowano w każdym roku.

Szczególne zasługi w organizacji tych zabaw miały żony lekarzy min. pani Zalewska i Chmielińska. Świadczą o tym podziękowania zamieszczone w prasie płockiej. „Komitet opieki nad chorymi dziećmi składa serdeczne podziękowania w imieniu biednych szanownej pani doktorowej Zalewskiej za trudy podjęte przy urządzaniu zabawy dziecięcej⁴⁰. W innym miejscu zaś czytamy: „Serdeczne podziękowania szanownej pani Chmielińskiej, która nie szczędząc pracy, czasu i trudu swego tak hojną dla biednych dzieci, przyniosła ofiarę a dla uczestników zabawy ostateczne zadowolenie⁴¹.

Wysiłki Komitetu Kolonii Letnich w celu pozyskania funduszy podążały w różnych kierunkach. W 1903 roku z inicjatywy Komitetu przygotowano jasełka na rzecz biednych dzieci. Czysty dochód z tego przedsięwzięcia wyniósł 125 rubli⁴². Dużym powodzeniem cieszyły się również przedstawienia kinematograficzne: „Niedola dziecięca jest tak wymowną, że chyba wszyscy płocczanie chętnie pospieszą na przedstawienie, aby złożyć grosze dla potrzebujących ratunku, schorowanych dzieci⁴³.

Pożyteczną działalność Komitetu wspierały także akcje polegające na sprzedaży różnych towarów. W sklepie Wieszczyckiej i w sklepie Sztromajera sprzedawane były w 1900 roku szmaciaki produkowane z materiałów, które zostały ofiarowane na rzecz kolonii letnich⁴⁴.

W 1908 roku Komitet Kolonii Letnich zwrócił się z prośbą do mieszkańców Płocka o przekazywanie do redakcji „Głosu” wszelkich informacji, które dotyczyły środowiska geograficznego i obiektów zabytkowych ziemi płockiej⁴⁵. Informacje te Komitet gromadził w celu opracowania przewodnika po ziemi płockiej.

Komitet pamiętał o swoich darczyńcach i zawsze

składał im serdeczne podziękowania. Wśród osób, które wspierały działalność Komitetu można wyróżnić osoby prywatne jak i firmy. W numerze z 1902 roku „Ech Płockich i Łomżyńskich” czytamy: „Komitet opieki nad chorymi dziećmi składa uprzejme podziękowania osobom, które nadesłały dary w naturze a mianowicie: W. Piwnicka – 6 ft masła i woreczek kaszy, Lewensztein – 12 ft cukru, Żalobów – 12 ft cukru, 0,5 ft herbaty i 6 ft mydła, S. Kowalkowski – 2 ft kawy, Magenta – kilka funtów słoniny, Jaworska z Radzymina – 4 nowe sukienki, Jasińska i Porczyńska – bielizna i ubranka, bezimiennie – kręgle⁴⁶. „Na ręce komitetu opieki nad chorymi dziećmi złożyli: bezimiennie – 6 rb, Florentyna Ławruszczuk – 50 kop, ze skarbonki zebrane przez pannę Wąsowicz – 2 rb 83 kop, Sztromajer – 5 rb i kręgle do zabawy⁴⁷. Komitet dziękował też za nadesłane dary poszczególnym firmom: „Buchwitz, Gąsecki, Herold, Jabłczyński, Jarocki, Jędrzejewski, Lewensztein, Magentowa, Vincenti, „Zgoda⁴⁸.

Podziękowania zamieszczone przez Komitet Kolonii w prasie dotyczyły też innej pomocy: „Podziękowanie komitetowi rozdawnictwa odzieży za ofiarowanie dzieciom wyjeżdżającym do Ciechocinka 15 koszulek, 5 sukienek i 6 ubranek dla chłopców⁴⁹. „Komitet opieki nad chorymi dziećmi składa serdeczne podziękowania panu Górnickiemu za bezpłatne przewiezienie statkiem dzieci do Ciechocinka⁵⁰.

Pobyt w Ciechocinku wpływał korzystnie na poprawę stanu zdrowia dzieci. Dowodzą tego chociażby dane liczbowe dotyczące wagi uczestników kolonii. Przed wyjazdem dzieci były ważone. Pomiaru wagi dokonywano również po ich powrocie i za każdym razem obserwowano jej przyrost. W 1903 roku przyrost ten wynosił 3,5 funta (1,57 kg) na każde dziecko⁵¹, w 1909 roku – po 2,5 funta (1,12 kg)⁵², a w 1911 roku – po 3 funty (1,35 kg)⁵³. Wzrost wagi u dzieci był najlepszym dowodem jak pozytywnie i zbawczo wpływało na organizm dzieci leczenie podjęte w odpowiednim czasie.

Zasługi Komitetu Kolonii Letnich dla płockiej społeczności były ogromne. „Dzięki wyrwaniu z niezdrowego otoczenia, dzięki warunkom higienicznym, dobremu odżywianiu, kąpielom i działaniu powietrza, niejedno z dzieci, które w przyszłości stałoby się niezdolnym do pracy rozwinęło się na zdrowego, pożytecznego osobnika⁵⁴.

Kolonie letnie niewątpliwie były wyrazem dobroczynności społecznej, a ich pozytywny wpływ na rozwój fizyczny i umysłowy młodego płockiego pokolenia nieoceniony. Wśród mieszkańców Płocka na przełomie XIX i XX wieku znaleźli się ludzie, którzy dobrze rozumieli, że tylko w zdrowym ciele może kształtować się zdrowy duch przyszłych płockich pokoleń.

PRZYPISY

- 1 S. Palczewski, *Tradycje medycyny plockiej w walce o zdrowie dziecka*, „Notatki Płockie” 1979, nr 4, s. 47.
- 2 *Potrzeba szpitalików dziecięcych*, „Głos Płocki” 1912, nr 12, s. 2.
- 3 M. Themerson, *Na czasie*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 71, s. 2.
- 4 A. Adonajło, J. Szelaąg, *Problemy epidemiologiczne regionu plockiego*, „Notatki Płockie” 1966, nr 6, s. 3.
- 5 *Szkarlatyna*, „Korespondent Płocki” 1878, nr 90, s. 1.
- 6 *Szkarlatyna*, „Korespondent Płocki” 1878, nr 69, s. 2.
- 7 M. Themerson, *Na czasie*, op. cit., s. 2.
- 8 *Szczepienie ospy*, „Korespondent Płocki” 1880, nr 85, s. 1.
- 9 Tołwiński, *Statystyka szczepienia ospy w Królestwie Polskim za lat 10 (1891-1900)*, „Zdrowie” 1903, z. 6-7, s. 708.
- 10 M. Themerson, *Walka społeczna z gruźlicą*, „Głos Płocki” 1913, nr 60, s. 1.
- 11 B. Szulczewski, *O gruźlicy dziecięcej w świetle nowoczesnych badań*, „Nowiny Lekarskie” 1923, z. 6, s. 373.
- 12 S. Pasner, *W sprawie kolonii letnich dla Płocka i Łomży*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898, nr 13, s. 1.
- 13 Ibidem.
- 14 Ibidem, *W sprawie kolonii letnich dla Płocka i Łomży*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898, nr 18, s. 2.
- 15 Ibidem.
- 16 S. Posner, *W sprawie kolonii letnich dla Płocka i Łomży*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898, nr 20, s. 1.
- 17 Ibidem. Zbyt skąpe fundusze Komitetu Kolonii Letnich nie pozwoliły w 1898 roku na pokrycie kosztów związanych z pobytem dzieci.
- 18 *Z kolonii letnich*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 37, s. 2.
- 19 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 11, s. 2.
- 20 *Z kolonii letnich*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 39, s. 2.
- 21 *Sprawozdanie Towarzystwa Dobroczynności*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1901, nr 13, s. 2.
- 22 S. Palczewski, *Tradycje medycyny plockiej w walce o zdrowie dziecka*, op. cit., s. 49.
- 23 *Z komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 41, s. 2.
- 24 Ibidem.
- 25 Ibidem.
- 26 *Z komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 37, s. 1.
- 27 *Z komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 64, s. 3.
- 28 *Towarzystwo Dobroczynności w 1901 roku*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 18, s. 1.
- 29 Ibidem.
- 30 *Od komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Głos Płocki” 1911, nr 41, s. 2.
- 31 *Z komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 41, s. 2.
- 32 *Kolonie letnie proszą o ofiary*, „Głos Płocki” 1909, nr 34, s. 3.
- 33 *Kolonie letnie*, „Głos Płocki” 1910, nr 11, s. 2.
- 34 Ibidem.
- 35 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 51, s. 3.
- 36 Ibidem.
- 37 *Zabawa na dochód komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Głos Płocki” 1909, nr 101, s. 2.
- 38 *Podziękowanie*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 3, s. 2.
- 39 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1905, nr 5, s. 2.
- 40 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1904, nr 9, s. 2.
- 41 *Podziękowanie*, op. cit., s. 2.
- 42 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1904, nr 14, s. 1.
- 43 *Przedstawienie kinematograficzne na rzecz kolonii letnich*, „Głos Płocki” 1914, nr 32, s. 2.
- 44 *Z komitetu kolonii letnich*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 101, s. 3.
- 45 *Towarzystwo kolonii letnich*, „Głos Płocki” 1908, nr 12, s. 1.
- 46 *Z kolonii letnich*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 51, s. 2.
- 47 *Z kolonii letnich*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 38, s. 2.
- 48 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, „Głos Płocki” 1908, nr 49, s. 3.
- 49 *Komitet kolonii letnich*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1904, nr 43, s. 3.
- 50 *Komitet opieki nad chorymi dziećmi*, op. cit., s. 3.
- 51 *Z komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, op. cit., s. 3.
- 52 *Z kolonii letnich*, „Głos Płocki” 1909, nr 62, s. 2.
- 53 *Od komitetu opieki nad chorymi dziećmi*, „Głos Płocki” 1911, nr 65, s. 2.
- 54 *Kolonie letnie*, „Głos Płocki” 1912, nr 83, s. 2.

SPOŁECZNO-POLITYCZNE POSTULATY ŚRODOWISK ENDECKICH PŁOCKA W OBLICZU WYBUCHU REWOLUCJI 1905-1907

W historiografii okresu PRL przyjęło się uważać, że rewolucja 1905-1907 na ziemiach polskich była wyłącznie dziełem robotników popieranym przez lewicowe ugrupowania polityczne (niepodległościową – przynajmniej w części – PPS oraz SDKPiL). Omawiając zagadnienie rewolucji endecję i kler katolicki bądź pomijano, bądź stawiano na jednej płaszczyźnie przedstawiając ich jako obrońców starego, konserwatywnego porządku, zwolenników kapitalistów i przeciwników zmian prowadzących w kierunku polepszenia warunków życia klasy robotniczej. Tego typu oceny miały się z prawdą, były wielce krzywdzące i nie oddawały należycie złożonej rzeczywistości ówczesnego okresu. Zamiarem autora niniejszego artykułu jest wykazanie faktycznego zachowania się narodowych demokratów i księży miasta Płocka (i najbliższych okolic) wobec problemu rewolucji 1905-1907 i przyczyn jej wybuchu.

Zacznijmy od endeków. Zgrupowani w Lidze Narodowej i Stronnictwie Demokratyczno-Narodowym działacze, do których w Płockiem należeli wówczas m.in. Aleksander Maciesza, Leon Rutkowski, Adam Grabowski, Aleksander Majdecki, Tomasz Sieklucki, Jan Świącicki, ks. Bronisław Marjański, niebezpieczeństwo polskiego ruchu rewolucyjnego upatrywali w jego solidaryzowaniu się z ruchem rosyjskim. Obawiano się, że wskutek tego akcja polityczna polska będzie pozbawiona samodzielności poprzez uzależnienie od stronnictw socjalistycznych rosyjskich¹. Dla narodowych demokratów była to oczywiście sytuacja nie do zaakceptowania. Myśl polityczna formacji endeckiej stała na antypodach myśli socjalistycznej. Różnice pomiędzy sposobem rozumowania obu obozów doskonale obrazują chociażby treści jakie głoszone w Płocku w dniu 2 listopada 1905 r. na sąsiadujących ze sobą wiecach socjalistów i endeków. Podczas gdy zgromadzeni pod teatrem socjaliści podkreślali przede wszystkim ponadnarodowe interesy proletariatu, zebrani pod katedrą narodowi demokraci na czele z Macieszą, Świącickim i Majdeckim akcentowali konieczność wzmacniania solidaryzmu narodowego Polaków wszystkich klas². Krytykowano zatem internacjonalizm, naród bowiem stanowił dla nich najistotniejszą w porządku ziem-

skim wartość. Mimo krytycznej oceny rewolucji sam jej wybuch był jednak faktem niezaprzeczanym i endecy, chcąc zachować wpływy w społeczeństwie, zostali zmuszeni do aktywniejszego działania.

Oprócz organizowania wieców, których szczyt przypadł w pierwszych dniach listopada 1905 r. po ogłoszeniu przez cara Mikołaja II Manifestu z zapowiedzią nadania społeczeństwu swobód obywatelskich i zwołania Dumy³, narodowi demokraci w Płockiem zintensyfikowali działalność społeczną oraz wystąpili z szeregiem propozycji i postulatów. W rezolucjach podjętych na wiecu w Bożewie w grudniu 1905 r., któremu przewodzili działacze LN Hipolit Dunin-Wąsowicz i ks. Bronisław Marjański, domagano się natychmiastowego zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, urzędach, sądach i aktach stanu cywilnego oraz możliwie największej autonomii Królestwa Polskiego z oddzielnym sejmem w Warszawie. Wybory do niego miałyby być powszechne, równe tajne i bezpośrednie⁴. Z kolei 18 stycznia 1906 r. na zorganizowanym przez endecję wiecu przedwyborczym w Płocku Aleksander Majdecki wskazywał na potrzebę szerszego niż dotychczas uwzględnienia interesów robotniczych. Jak już wspomniano pojmowano je jednak inaczej niż robili to socjaliści. Przemawiający na wiecu robotnik Bugajski podkreślał, że interesy robotnicze muszą być podporządkowane interesom narodowym⁵.

Podjęcie przez działaczy endeckich kwestii społecznej w okresie przedwyborczym było naturalnym następstwem wysuwanych przez nich wcześniej postulatów. Poprawa bytu prostego ludu stanowiła jeden z najistotniejszych elementów endeckich koncepcji. Była to pochodna poglądów Jana Ludwika Popławskiego. Fascynacja ludem jednego z trójki największych ideologów Narodowej Demokracji (pozostali to Zygmunt Balicki i Roman Dmowski) w pierwszym okresie jej funkcjonowania korespondowała z ujemną oceną postaw burżuazji. Taka ocena wynikała przede wszystkim z faktu, że w przeciwieństwie do burżuazji i szlachty, chłopci reprezentować mieli wartości narodowe czyste, pozbawione obcych nalotów⁶. W Płockiem bliźniaczo podobne do Popławskiego zapatrywania na lud i jego znaczenie dla przyszłości narodu prezentował

przed wszystkim Leon Rutkowski. Już w 1899 r. podkreślał na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich”, że chłopcy są takimi samymi Polakami jak szlachta i ludzie należy oceniać po ich czynach a nie pochodzeniu⁷. W okresie rewolucji Rutkowski krytykował szlachtę stawiając jej podobny zarzut, jaki endecy stawiali socjalistom – egoizm klasowy⁸. Popierał także ekonomiczne żądania robotników folwarcznych. Proponował zmiany w wynagrodzeniu dla służby folwarcznej, osobne izby dla rodzin, lepsze ogrody, opiekę zdrowotną, ochronki i szkoły dla dzieci. Ponadto domagał się dopuszczenia robotników rolnych do zebrań gromadzkich i gminnych oraz postulował powołanie stowarzyszenia służby folwarcznej i wyrobników z jednej lub kilku wsi w celu obrony ekonomicznych i politycznych interesów⁹. W tym miejscu należy zaznaczyć, że popieranie przez narodowych demokratów żądań robotniczych nie oznaczało oczywiście poparcia dla strajków na tle socjalnym. Endecy ostro sprzeciwiali się tej formie protestu.

O tym jak wielkie znaczenie przypisywali narodowi demokraci szerzeniu polskości wśród prostego ludu oraz poprawie jakości jego życia świadczy skala inicjatyw o charakterze społeczno-oświatowym podejmowanych przez endeków w okresie rewolucji 1905-1907. Już od 1901 r. w Płocku funkcjonowało Towarzystwo Rolnicze, w którym główne role odgrywali działacze LN – Stanisław Chełchowski, Tomasz Sieklucki, Adam Grabowski, Aleksander Majdecki, Jerzy Gościcki i inni. Działacze ci musieli być głęboko wyczuleni na kwestię społeczną, skoro powołali przy Towarzystwie Kasę Wsparcia Jednorazowych dla Służby Folwarcznej na Wypadek Śmierci, Kalectwa i Niedołężnej Starości¹⁰. Od 1899 r. w okolicach Płocka aktywnie działały zakładowe przez narodowych demokratów koła Towarzystwa Oświaty Narodowej. Początkowo koła TON organizowały głównie odczyty i prelekcje dla chłopów. Od 1902 r. z inicjatywy Rutkowskiego w powiecie płońskim i płockim zaczęły powstawać szkoły TON. Z czasem terenowe koła organizacji zakładały również biblioteki, spółki rolne oraz kolportowały wśród społeczeństwa prasę. W Płocku i okolicach oprócz Rutkowskiego do najbardziej zaangażowanych działaczy TON należeli m.in. Aleksander Maciesza, Adam Grabowski oraz chłop Szczepan Sawicki z Kołoząbia – późniejszy poseł do Sejmu w niepodległej Polsce¹¹. W końcu 1905 r. kierownictwo LN przeorganizowało TON w Organizację Narodową. ON praktycznie w całości przejęła program TON – zarówno w zakresie form jak i metod działania. Największe zasługi organizacja ta położyła podczas akcji gminnej. W Płocku jej czołowym działaczem był członek LN Wacław Wojtu-

lanis¹². Na początku 1905 r. w Kierownictwie Kręgowych TON pojawiła się idea przechwycenia inicjatywy nad przebiegającym w Królestwie Polskim buntem szkolnym, który obejmował głównie młodzież gimnazjalną (w Płocku młodzież opuściła szkoły rządowe w lutym 1905 r.)¹³. W tym celu działacze TON starali się przekonać centralne władze LN o konieczności przyłączenia się do strajku szkolnego. Po naradzie zadanie to postanowiono powierzyć nowo utworzonej organizacji – Związkowi Narodowemu Szkół. Powstała ona na przełomie stycznia i lutego 1905 r., czyli w początkowej fazie rozszerzającego się buntu młodzieży i akcji związanej ze spolszczaniem szkół ludowych. W Płocku pracami ZUS kierowali Maciesza i Majdecki¹⁴. W lutym 1905 r. działacz LN Władysław Grabski założył Związek Pracy Narodowej. Organizacja ta, funkcjonująca przez okres kilkunastu miesięcy, miała na celu wywieranie bezpośredniego oddziaływania na ziemiaństwo, a pośredniego na chłopów. Do kluczowych spraw działacze ZPN zaliczyli popieranie oświaty i czytelnictwa, rozwój organizacji gospodarczych, kształtowanie stosunku społeczeństwa do strajku szkolnego i strajków rolnych, wyborów oraz agitację na rzecz autonomii Królestwa Polskiego¹⁵. Do jej czołowych działaczy w Płockiem należał działacz LN Tomasz Sieklucki¹⁶.

Wszystkie wyżej wymienione organizacje działały w sposób półjawny bądź tajny. Wykorzystując swoje dotychczasowe doświadczenie narodowi demokraci zamierzali powołać nową, legalnie działającą organizację oświatową. W tym celu w maju 1905 r. utworzyli Polską Macierz Szkolną. Za cel nadrzędny PMS stawiała sobie krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym. Stowarzyszenie zajmowało się budownictwem, utrzymaniem i popieraniem ochronek, organizowaniem szkół ludowych, kursów dla dorosłych analfabetów, szkół ochraniarek, seminariów nauczycielskich, czytelni i bibliotek ludowych, szkół średnich oraz domów ludowych. Najwięcej uwagi działacze PMS poświęcali sprawie szkół wiejskich początkowych oraz oświacie ludowej w ogóle¹⁷. Czołowymi działaczami PMS w Płockiem byli wymienieni już wcześniej działacze tej miary co Święcicki, Maciesza, Rutkowski, Majdecki i inni. To z ich inicjatywy zostało założone m.in. gimnazjum polskie w Płocku znane dziś pod nazwą Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły¹⁸.

Omawiając zachowanie endeków w Płockiem wobec problemu rewolucji 1905-1907 nie sposób pominąć projektu reformy gminy wiejskiej sformułowanego przez Rutkowskiego w styczniu 1906 r. Warto pokrótce przybliżyć jego najistotniejsze ele-

menty. Rutkowski postulował nadanie wszystkim mieszkańcom gminy wiejskiej, bez względu na ich zamożność i wykształcenie, prawa głosu na zebraniach gminnych i decydowania o jej przyszłości. Mieszkańcy sami wybieraliby władze gminne, które, opłacane z ich podatków, decydowałyby o zamierzeniach i inwestycjach samorządu. Jedynym warunkiem uzyskania pełni praw obywatelskich w gminie byłoby uiszczanie podatków (system podatkowy byłby progresywny). Pozbawione prawa głosu miałyby być jedynie osoby ubezwłasnowolnione (chore psychicznie i skazane prawomocnymi wyrokami sądowymi za przestępstwa kryminalne). Gmina wiejska tworzyłaby na swoim terenie własne sądy, szkoły oraz zapewniała podstawową pomoc lekarską, weterynaryjną, a osobom starszym, niedołącznym, chorym i biednym – także opiekę społeczną (w tym celu tworzone miały być ochronki). Samorząd powinien też likwidować skutki nieszczęśliwych zjść, takich jak pożary, nieurodzaj, pomór zwierzyny domowej itp., zajmując się przy tym ubezpieczeniami i wypłatami odszkodowań z tego tytułu¹⁹. Za niezbędne Rutkowski uznał uwolnienie gminy wiejskiej od kontroli i zależności centralnych władz państwowych. Domagał się zniesienia zatwierdzania przez administrację rządową postanowień i uchwał zgromadzeń gminnych oraz wybieranych przez ogół mieszkańców gminy władz samorządowych. Ponadto dążył do ograniczenia kontroli administracji rządowej nad przychodami i rozchodami gminy. „Kontrola władz wyższych winna pozostać się tylko w postaci możliwości znoszenia nieprawnych postanowień lub czynów drogą dochodzeń sądowych, [dzięki czemu – przyp. AD] przestrzegano by interesów szerszego ogółu lub słabszych w gminie jednostek. Opieka zaś nad gminą winna być stosowana tylko w postaci niezobowiązującej przyjacielskiej rady lub propozycji”²⁰. Przedstawiony projekt reformy gminy wiejskiej autorstwa Rutkowskiego był bardzo nowoczesny jak na owe czasy, a jego celem naczelnym była praktyczna realizacja idei samorządu terytorialnego, w której znajdujący się pod formalną władzą carskiej Rosji Polacy faktycznie sami sprawowali władzę we własnym kraju.

Wspomniano już w niniejszej pracy, że na początku XX wieku jednym z najaktywniejszych działaczy LN w Płockiem był ks. Bronisław Marjański. Kapłan ten odgrywał m.in. pierwszoplanową rolę w zorganizowanym przez endecję zjeździe duchowieństwa jaki miał miejsce 12 grudnia 1905 r. w Warszawie. Wzięło w nim udział 417 duchownych z zaboru rosyjskiego. Ks. Marjański wygłosił na zjeździe referat o stanowisku społecznym du-

chowieństwa²¹. Autorowi niniejszego opracowania nie udało się dotrzeć do treści tego wystąpienia, tym niemniej poglądy na kwestię społeczną tak ks. Marjańskiego jak i innych aktywnych przedstawicieli kleru płockiego wyrażane były na łamach katolickiego tygodnika „Mazur”, założonego w początkach 1906 r. przez środowisko księży skupione wokół Seminarium Duchownego²².

Nie ulega wątpliwości, że ogół duchowieństwa płockiego był wyczulony na sprawę robotniczą, co wynikało przede wszystkim z postępującej powoli recepcji pierwszej wielkiej encykliki społecznej „Rerum novarum” Leona XIII. W maju 1906 r. ks. Stanisław Figielski stwierdzał na łamach „Mazura”, że „błędzą ci, co dowodzą, że religia dotyczy [wyłącznie – przyp. AD] potrzeb duszy a o potrzebach doczesnych nie myśli”. Kościół myśli także i o życiu doczesnym. W odróżnieniu od tego co mówią socjaliści, Kościół naucza, że kapitalizm jest jedynym możliwym do zrealizowania w praktyce ustrojem. Tyle tylko, że aby kapitalizm był sprawiedliwy, to kapitał musi być wykorzystywany z zasadami dobra ogólnego (a nie jednostkowego jak jest dotychczas)²³. Wolna konkurencja musi ulegać pewnym ograniczeniom. Robotnikowi należy oddać prawo do pracy i odpowiedniego utrzymania swej ludzkiej godności. „Rolnik domagać się może, aby nikt bezkarne nie odbierał mu dochodu jaki zapewnia mu ziemia. Rzemieślnik lub kupiec ma również słuszne prawo, aby go nikt nie krzywdził w zbieraniu owocu pracy czy uczciwego handlu”²⁴. Za nieodzowne do realizacji postulatów celem poprawy bytu robotnika ks. Figielski uważał zniesienie pracy nocnej, o ile nie jest ona konieczną; przerwanie pracy niedzielnej; zrzeszanie się prostego ludu w spółki rolnicze, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, wzajemnej pomocy, cechy rzemieślnicze itp., aby poprzez organizacje te łatwiej móc bronić własnych interesów²⁵.

Obszernie w okresie rewolucji kwestią społeczną zajmował się także ks. Ignacy Charszewski. Celem przybliżenia swojego stanowiska szerokim kręgom ludności w 1906 r. napisał i wydał w Płocku dwie broszury: *Co to jest bezrobocie i co o nim prawy chrześcijanin sądzić powinien?* oraz *Bezrobocie rolne w oświeceniu najświeższych doświadczeń*²⁶. Wyzysk, jakiego pracodawcy dopuszczają się wobec robotników, ks. Charszewski uważa za wielką niesprawiedliwość. Pracodawca nie szanuje pracownika, bo doskonale zdaje sobie sprawę, że przy tak dużym bezrobociu, na miejsce pracującego aktualnie robotnika czyha stu bezrobotnych. Z kolei efektem braku „ducha chrześcijańskiego” wśród robotników są „żądze zemsty” objawiające się rewolucjami społecznymi bądź socjalnymi.

Szansę na przezwyciężenie rewolucji ks. Charszewski upatruje w zaszczepieniu tak pracodawcom jak i robotnikom etyki chrześcijańskiej. Gdy etyka chrześcijańska przeniknie głęboko w pracodawców nie będą krzywdzić więcej pracowników, gdyż będzie to sprzeczne z ich sumieniem chrześcijańskim²⁷. Zwraca uwagę, że „uczciwy, prawdziwie chrześcijański pracodawca (...) [oraz – przyp. AD] uczciwy i chrześcijański robotnik (...) będą się w swoich stosunkach wzajemnych kierowali jedynie sprawiedliwością i będzie pomiędzy nimi panowała błogosławiona zgoda”. Niestety, na świecie bardzo mało jest sprawiedliwości wynikającej z uczuć chrześcijańskich, a stąd dużo niezgody i walki pomiędzy pracownikami i pracodawcami²⁸.

Zrozumienie palących problemów z jakimś borykali się robotnicy w żadnym wypadku nie oznaczało akceptacji przez duchowieństwo metod walki, którymi w czasie rewolucji posługiwali się robotnicy. Ogół duchowieństwa plockiego negatywnie odnosił się do strajków skierowanych przeciwko pracodawcom. Reprezentujący ultrakonserwatywne stanowisko biskup Apolinary Wnukowski skierował list pasterski do diecezjan, w którym przestrzegał wiernych, aby nie brali udziału w strajkach. Płocki hierarcha konstatawał, że „naganne są i godne potępienia owe zbiorowe, wskutek namowy złych ludzi, zaprzestania pracy i zajęć, owe narażenia pracodawców i samych siebie na wielkie materialne straty przez lekkomyślne zrywanie zawartych umów”²⁹. Negatywnie duchowieństwo odnosiło się do idei rewolucji socjalnej. Ks. Figielski stwierdzał, że „rewolucja znaczy wywrócenie, przewrót; a do postępu potrzeba ewolucji – to jest rozwijania, porządkowania. Do tego też dąży prawdziwy postęp chrześcijański”³⁰. Zło rewolucji tłumaczył też w inny sposób za pomocą paraleli: „kiedy wrzód się zbierze najlepiej go przeciąć, kiedy choroba gwałtowna, to trzeba dawać silne lekarstwo. Tak powiadają jedni. Ale rozsądni lekarze nie zawsze przepisują ostre środki. Kiedy choroba jest zadawniona, chroniczna, trzeba lekarstw łagodniejszych i chory dłużej potrzebuje kuracji”. Kryzys społeczny, który przyczynił się do wybuchu rewolucji to „choroba (...) zestarzała, a więc gwałtowne środki niewiele by tu pomogły; prędzej by śmierć sprowadziły”³¹.

Ostro przedstawiciele plockiego kleru krytykowali koncepcje socjalistów. Za absurdalny uznano postulat równości wszystkich ludzi i wspólnoty własności. Równość istnieje jedynie wobec prawa – kontrargumentował ks. Figielski³². Ks. Marjański akcentował z kolei otwarte wypowiedzenie walki Kościołowi przez socjalistów. Podkreślał, że socjaliści chępią się tym, iż „religia i Bóg nie są im do nicze-

go potrzebne”³³ a nawet że „religia jest największą nieprzyjaciółką socjalistów”³⁴.

Mimo negatywnego nastawienia kleru do rewolucji socjalnej w kręgach duchownych współpracujących z Narodową Demokracją dawano się zauważyć zrozumienie dla strajków i prôtostów skierowanych przeciwko władzy carskiej a mających na celu obronę interesów narodowych. Ks. Charszewski tak komentował w swoim dzienniku bunt szkolny, który w Płocku dał o sobie znać późną zimą 1905 r.: „ten strajk imponuje mi, widzę w nim potęgę, która zdolna jest zdobyć poważne ustępstwa polityczne na rzecz narodu. Tylko siłą można zdobyć coś od rządu, który się na sile opiera”³⁵. Mimo obiekcji biskupa Wnukowskiego³⁶ wielu księży aktywnie włączało się w działalność społeczną inicjowaną przez endecję. W działalność Związku Pracy Narodowej angażował się ks. Charszewski³⁷, w pracach PMS czynny udział brali m.in. w okręgu płońskim ks. Stanisław Figielski (pełnił funkcję prezesa tamtejszej placówki) i ks. L. Bońkowski, zaś w okręgu plockim ks. Bronisław Marjański (był sekretarzem PMS)³⁸. O skali zaangażowania duchowieństwa w działalność PMS świadczy fakt, że w 1906 r. w 141 kołach Macierzy działających na terenie diecezji plockiej w zarządach znajdowało się 74 księży³⁹. Z kolei w prace kółek rolniczych szczególnie aktywnie włączali się księża Antoni Gutkowski, Antoni Klimaszewski i Wawrzyniec Suchcicki w ziemi dobrzyńskiej oraz ks. Stanisław Suliński w powiecie płońskim⁴⁰. Inicjowano także działania własne. To właśnie w następstwie rewolucji 1905 r. i podjęcia przez Kościół kwestii społecznej powstało w Płocku koło Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (w marcu 1907 r.), na czele którego stanął ks. Jan Marchewka. Miało ono na celu „podniesienie religijno-moralne robotników w duchu narodowym, społecznym, umysłowym i materialnym bez różnicy stanu i płci”⁴¹.

Stosunek działaczy Narodowej Demokracji i duchowieństwa katolickiego wobec problemu rewolucji 1905-1907 r. był w niniejszym artykule rozpatrywany oddzielnie, mimo że poglądy obu grup w wielu punktach były zbieżne. Inaczej wszakże być nie może, albowiem w latach 1905-1907 nie było jeszcze mowy o istnieniu jednolitej narodowo-katolickiej formacji ideowej. Na początku XX wieku myśl endecka zawierała wiele punktów, które były nie do zaakceptowania dla Kościoła⁴². Dopiero ich wyeliminowanie stworzyło warunki do pojawienia się w Płocku w latach pierwszej wojny światowej załączków formacji narodowo-katolickiej. Jej pełnemu wykształceniu się w okresie dwudziestolecia międzywojennego sprzyjał bliźniaczo podobny pogląd endeków i duchowieństwa na problem rewolucji

1905-1907 oraz przyczyny jej wybuchu. I jedni i drudzy dostrzegali problemy z jakimi borykali się robotnicy, tym niemniej i jedni i drudzy sprzeciwiali się rewolucyjnym metodom zmian zaistniałej sytuacji. Obie grupy popierały protesty mające na celu poszerzenie swobód narodowych. Wyjątkiem był biskup Wnukowski (i ulegający mu zapewne niektórzy duchowni). Płockiemu hierarsze trudno było pogodzić się z coraz silniej przenikającym społeczeństwem Królestwa Polskiego duchem narodowym, który w jego oczach przybierał postać buntowniczą przeciwko legalnej władzy carskiej⁴³. Jednak wielu aktywnych księży diecezji płockiej my-

ślało innymi kategoriami niż biskup. Ich poglądy, podobnie jak poglądy narodowych demokratów, oraz tworzone przez endecję organizacje społeczne, w swoim założeniu miały stanowić i niewątpliwie stanowiły alternatywę dla poglądów rozwijającego się ruchu socjalistycznego. Jak pokazała przyszłość – alternatywę bardzo skuteczną nie tylko w walce o poszerzenie swobód narodowych, ale także w walce o prawa i interesy chłopów i robotników. Natomiast słowa krytyki pod adresem endeków i duchowieństwa należą się za to, że obie grupy na poważnie zajęły się kwestią społeczną dopiero po wybuchu rewolucji.

PRZYPISY

- ¹ S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964, s. 216.
- ² *Echa Płockie*, „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 88 z 4 XI.
- ³ Zob. L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Warszawa 1991, t. II, s. 434.
- ⁴ *Z naszych okolic*, „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 100 z 20.XII.
- ⁵ *Wybory do Dumy*, tamże 1906, nr 1 z 22 II.
- ⁶ Zob. T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław 1994, s. 90
- ⁷ L. Rutkowski, *Korespondencje*, „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 6 z 21 I.
- ⁸ Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich w Płocku (dalej: BZ), Leon Rutkowski: Drobne prace i notatki dotyczące archeologii oraz korespondencja, sygn. 198, k. 41.
- ⁹ T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 175.
- ¹⁰ A.J. Papierowski, *Zarys działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku w latach 1901-1914*, „Notatki Płockie” 2005, nr 1, s. 37-38.
- ¹¹ T. Wolsza, *dz. cyt.*, s. 84-86, 96-97.
- ¹² Tamże, s. 130-131.
- ¹³ S. Kozicki, *dz. cyt.*, s. 252.
- ¹⁴ T. Wolsza, *dz. cyt.*, s. 132-133.
- ¹⁵ Tamże, s. 133-136.
- ¹⁶ Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Z rękopisów ks. Charszewskiego, z. 46, k. 49.
- ¹⁷ T. Wolsza, *dz. cyt.*, s. 208-209.
- ¹⁸ A. Maciesza, *Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906-1931*, Płock 1931, s. 1 i następne.
- ¹⁹ BZ, Leon Rutkowski: *Drobne prace...*, k. 43, 46-47.
- ²⁰ BZ, tamże, k. 45.
- ²¹ S. Kozicki, *dz. cyt.*, s. 296-297.
- ²² Obszerną biografię tygodnika „Mazur” zob. [w:] A. Rojewski, „Mazur” – popularny religijno-społeczny tygodnik diecezji płockiej (1908-1918), „Studia Płockie” 1991-1992, t. XIX-XX, s. 263-298.
- ²³ S. Figielski, *Wszyscy wolni i równi. Uwagi na czasie*, „Mazur” 1906, nr 7 z 19 IV, s. 73.
- ²⁴ Tenże, *Wszyscy wolni i równi. Uwagi na czasie*, tamże, nr 9 z 3 V, s. 96.
- ²⁵ Tenże, *Wszyscy wolni i równi. Uwagi na czasie*, tamże, nr 10 z 10 V, s. 106.
- ²⁶ Przed ich wydaniem obie były w odcinkach publikowane na łamach „Mazura”. Zob. I. Charszewski, *Co to jest bezrobocie i co o nim prawy chrześcijanin sądzić powinien?*, tamże, nr 3 z 22 III, s. 22-24; także - tamże, nr 4 z 29 III, s. 34-36; także - tamże, nr 5 z 5 IV, s. 46-47; tenże, *Bezrobocie rolne w oświetleniu najświeższych doświadczeń*, tamże, nr 14 z 7 XI, s. 153-154; także - tamże, nr 15 z 13 VI, s. 166-167; także - tamże, nr 16 z 21 VI, s. 178-179; także - tamże, nr 17 z 28 VI, s. 191-192; także - tamże, nr 18 z 5 VII, s. 201-202; także - tamże, nr 20 z 19 VII, s. 226-227; także - tamże, nr 21 z 26 VII, s. 237-238 i 240-241.
- ²⁷ I. Charszewski, *Bezrobocie rolne w oświetleniu najświeższych doświadczeń*, Płock 1906, s. 35-38; tenże, *Do Braci Robotników Rolnych. Odezwa przeciw strajkom*, „Mazur” 1906, nr 21 z 26 VII.
- ²⁸ Tenże, *Co to jest bezrobocie i co o nim prawy chrześcijanin sądzić powinien?*, Płock 1906, s. 6.
- ²⁹ *List pasterski*, „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, nr 22 z 18(5) III.
- ³⁰ S. Figielski, *Wszyscy wolni i równi. Uwagi na czasie*, „Mazur” 1906, nr 9 z 3 V, s. 96.
- ³¹ Tamże, s. 95.
- ³² Tenże, *Wszyscy wolni i równi. Uwagi na czasie*, tamże, nr 2 z 15 III, s. 17; zob. także G. Brzóska, *Co to są socjaliści*, tamże, nr 30 z 27 IX, s. 342.
- ³³ Tenże, *Co to są socjaliści*, tamże, nr 31 z 4 X, s. 355.
- ³⁴ Tenże, *Co to są socjaliści*, tamże, nr 32 z 11 X, s. 366.
- ³⁵ ADP, *Z rękopisów ks. Charszewskiego*, z. 46, k. 108.
- ³⁶ Por. tamże, k. 49-50, 52.
- ³⁷ Tamże, k. 62, 64.
- ³⁸ S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990, s. 134.
- ³⁹ Zob. tamże, s. 136, 138.
- ⁴⁰ Tamże, s. 166-167.
- ⁴¹ A.J. Papierowski, *Działalność społeczna duchowieństwa katolickiego na przykładzie diecezji płockiej w latach 1863-1914*, cz. II, „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 6.
- ⁴² Np. przed wyborami do I Dumy w 1906 roku działacz LN z powiatu ciechanowskiego Zygmunt Choromański zarząca duchownym katolickim, że „Rzymowi przysięgi składali, więc ich Rzym obchodzi więcej niż naród polski” (zob. Listy czytelników. Z Ciechanowskiego, „Mazur” 1906, nr 4 z 29 III, s. 42). Wypowiedź ta to świadectwo pojmowania przez północnomazowieckich endeków Kościoła w kategoriach instytucji narodowej, nad którą kontrolę winien sprawować naród polski - było to nie do zaakceptowania dla Kościoła ale zgodne z programem Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z 1903 r. Por. Z Wasilewski, *Demokracja Narodowa. W dwudziestolecie programu stronnictwa (1897-1917)*, Piotrogród 1917, s. 35.
- ⁴³ ADP, *Z rękopisów ks. Charszewskiego*, z. 46, k. 6.

STRUKTURA NARODOWOŚCIOWO-RELIGIJNA MIESZKAŃCÓW WYSZOGRODU W LATACH 1918-1939

Według przedwojennego, przeprowadzonego jeszcze w 1913 r. spisu, w Wyszogrodzie zamieszkiwało ogółem 4871 mieszkańców¹. Liczbę tę stanowiło 1275 osób, które w pytaniu o narodowość, zadeklarowali się jako Polacy. Tym samym, Wyszogród w tym okresie najliczniej zamieszkiwany był przez ludność żydowską – 3396 osób. Polacy stanowili zatem zaledwie 26% ludności Wyszogrodu, Żydzi natomiast prawie 70%, dokładnie 69,7%. Oprócz Polaków i ludności wyznania mojżeszowego, miasto zamieszkiwali także: 176 Niemców oraz 27 Rosjan². Na tle innych, wybranych północno-mazowieckich miast i miasteczek, Wyszogród pod względem udziału ludności polskiej w ogólnej liczbie mieszkańców danego miasta w początkach XX wieku prezentował się zatem następująco:

Tabela 1. Udział ludności polskiej w ogóle mieszkańców wybranych miast Mazowsza w 1913 roku

Lp.	Miasto, miasteczko	Ogółem	Polacy	%
1.	Płock	29013	16851	58
2.	Łomża	26726	12654	47,3
3.	Pułtusk	16248	8199	50,4
4.	Płońsk	14710	5521	37,5
5.	Przasnysz	10596	5108	48,3
6.	Wyszaków	5403	2776	51,4
7.	Wysokie Mazowieckie	5137	2869	55,8
8.	Drobin	4890	2761	56,5
9.	Wyszogród	4871	1275	26,2
10.	Bieżeń	4363	2343	53,7
11.	Bodzanów	2004	1276	63,8

Źródło: W. Wakar, *Miasta prowincjonalne Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*” 1916, s. 3-4.

Powyższe dane świadczą, że w początkach XX stulecia Wyszogród był pod względem narodowościowym bardzo zróżnicowany. Szczególne znaczenie wśród mniejszości narodowych, z racji swej znaczącej przewagi liczebnej, odgrywała ludność żydowska.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego, pierwszy znaczący spis ludności odbył się w 1921 roku. Na podstawie zarejestrowanych danych można stwierdzić, że w okresie tym na terenie miasta zamieszkiwało ogólnie 4297 osób. Mamy zatem do czynienia ze spadkiem demograficznym. Był to nie-

wątpliwie ubytek znaczący dla miasta, zwłaszcza dla niewielkiego (porównując do innych miast regionu), jakim był Wyszogród. Należy jednak zaznaczyć, że proces ten był udziałem prawie wszystkich miast i miasteczek na północnym Mazowszu. Przed stratami w ludności obroniły się jedynie Ciechanów, Lipno, Raciąż, Różan, Zakroczym, Zambrów, a z miasteczek: Bodzanów, Radzanów oraz Skępe³; co więcej, u części z nich obserwuje się w latach 1913-1921 znaczący wzrost liczby ludności.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA

Spis ludności przeprowadzony w 1921 r. wykazał, że Wyszogród zamieszkuje 4297 osób. Większą część społeczeństwa w mieście, podobnie jak w roku 1913, stanowiła ludność żydowska, chociaż jej udział procentowy w ogólnej liczbie mieszkańców częściowo zmalał w tym okresie z niemal 70% do 57,5%⁴.

W latach II RP miasta i miasteczka Mazowsza Płockiego i okolic były nadal jednymi z największych skupisk ludności żydowskiej w całym województwie warszawskim. W 1921 roku miasto zamieszkiwało 2465 Żydów. Na początku lat trzydziestych, w latach wielkiego kryzysu gospodarczego odsetek tej mniejszości uległ zmniejszeniu. Było to konsekwencją coraz częstszych wyjazdów całych rodzin żydowskich do Ameryki, głównie do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu pracy, emigracji młodzieży wyznania mojżeszowego do Palestyny, a także systematycznego napływu do miast ludności polskiej⁵. O postępie tego procesu świadczy spis z 1931 roku. O ile jeszcze w roku 1925 Wyszogród zamieszkiwało 3110 osób wyznania mojżeszowego⁶, to powszechna ewidencja z 1931 roku rzuca nowe światło na żydowskich obywateli miasta. Żydzi nadal byli najliczniejszym elementem wyznaniowym w mieście, niemniej jednak obserwuje się spadek procentowego udziału w ogólnej liczbie mieszkańców. Było ich wówczas 2566. Z powyższych danych wynika, że liczba ludności żydowskiej rosła systematycznie do 1925 r., w późniejszym okresie, tj. w początkach lat trzydziestych – malała⁷.

W porównaniu z rokiem 1921, przyrost wśród Żydów wyniósł niespełna 100 osób. Pomimo tego, ludność żydowska niemal od swego pojawienia się na terenie Wyszogrodu - a pierwsze wzmianki o Żydach mieszkających w mieście pochodzą już z 1414 r. – odgrywała niezwykle istotną rolę⁸.

W okresie międzywojennym wyznawcy religii mojżeszowej pod względem liczebnym stanowili w Wy-

wyszogrodzie większość. Duchowym przewodnikiem wyszogrodzkich Żydów, przez cały omawiany okres międzywojenny był rabin Naftal Spiwak; pełnił rolę przewodnika i nauczyciela, a także społecznika, organizował akcje charytatywne, udzielał członkom gminy rad i wskazówek w różnych życiowych sytuacjach. Był także reprezentantem ludności żydowskiej wobec władz miasta, a także na oficjalnych uroczystościach organizowanych przez miasto. Przy tej okazji warto dodać, że na stanowisko rabina w gminie żydowskiej w myśl §1 Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października w sprawie regulaminu wyborczego dla rabinów i podrabinów obowiązywał m.in. egzamin z języka polskiego⁹.

Dla całej społeczności żydowskiej, dla poczucia jej wspólnoty i pewnej odrębności zarazem, niezwykle istotne było istnienie gminy żydowskiej i synagogi. W pewnym stopniu gmina wyznaniowa stanowiła namiastkę własnego państwa¹⁰. Była bowiem najbardziej wpływową organizacją żydowską, która opiekowała się swymi członkami i jednocześnie regulowała ich życie. Jej kompetencje dokładnie określał statut, odrębnie uchwalany dla każdej gminy.

Gmina żydowska w Wyszogrodzie zaliczała się do mniejszych, z tego powodu kierowana była jedynie przez zarząd. Jej głównym źródłem dochodów, podobnie jak w innych, mniejszych gminach, były składki gminne.

W mniejszych gminach, takich jak Wyszogród, stanowiły one nawet do 70 procent wszystkich dochodów¹¹. Podstawą do wymiaru składki gminnej były przede wszystkim wysokość dochodów, które członek gminy osiągał w jej obrębie, oraz świadczenia religijne ponoszone przez gminę na rzecz opłacającego składki¹². Zarząd miał dużą swobodę przy określaniu wysokości składki, której wysokość była niekiedy kwestionowana. Jeden z najbogatszych kupców płockich, Kon Lejby, posiadający w Wyszogrodzie hurtowy skład soli i innych towarów, zaskarżył decyzję Zarządu Gminy Wyznaniowej o wysokość nałożonej na niego składki – 250 zł, jego zdaniem zdecydowanie za wysokiej. Przedsiębiorca argumentował zażalenie chęcią przerzucenia ciężarów na osobę obcą, zwłaszcza, że on sam nie korzystał z żadnych świadczeń ze strony gminy wyszogrodzkiej¹³. Interesującym wydaje się fakt, że była to niewątpliwie najwyższa żądana przez zarząd składka. Właściciele domów, młynów, inni przedsiębiorcy, a nawet bogaci kupcy płacili najwyżej 100 zł¹⁴. Jest to tylko jeden z wielu przykładów na zawyżanie podatków. W 1933 roku wyszogrodzcy Żydzi byli oburzeni nakładaniem zbyt wysokich sum i uleganiem starości płockiemu, który rzekomo miał sugerować tak wysokie składki. To oburzenie było skierowane przede wszystkim przeciwko ówczesnemu prezesowi gminy – Joskowi Dymancowi. Doszło nawet do kilkukrotne-



Wyszogród. Bóżnica, ołtarz (aron - hakodesz)

go wtargnięcia tłumu na salę posiedzeń Rady i żądania odsunięcia od władzy winnych¹⁵.

Gmina wywierała ogromny wpływ w życiu ludności żydowskiej, szczególnie w przypadku, jeśli nie była to duża – jak w przypadku Wyszogrodu – miejscowość, gdzie wszyscy się znali. Samo członkostwo w zarządzie wiązało się ze sporym prestiżem ze względu na możliwość współdecydowania o życiu całej ludności żydowskiej na terenie gminy, zarówno pod względem religijnym jak i świeckim¹⁶.

Jednym z najważniejszych zadań gminy żydowskiej było zapewnienie ludności żydowskiej koshernego mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego, przeprowadzonego zgodnie ze ściśle określonymi, przepisami religijnymi.

W tym celu zatrudniano rzeźników rytualnych. Gmina żydowska czerpała z tego uboju zyski, zatem wszelkie próby uniknięcia opłaty spotykały się z natychmiastową reakcją. W 1933 r. przewodniczący Zarządu Gminy Żydowskiej zgłosił skargę do płockiego Starostwa Powiatowego na niektórych mieszkańców którzy celowo jeździli do pobliskiego Bodzanowa i zaryzynali tam drób za niższą cenę. Proceder ten mocno odbijał się na wpływach od uboju w mieście¹⁷.

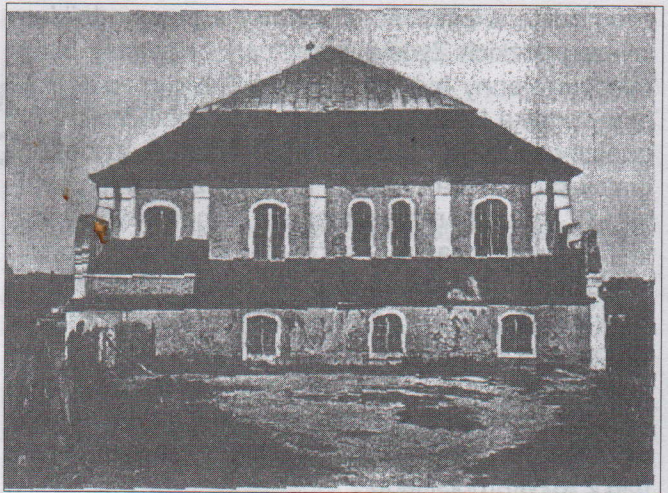
Gminy żydowskie nie były wolne od spięć. Nawet w stosunkowo małym Wyszogrodzie różne ugrupowania żydowskie starały się o zdobycie większości w wyborach gminnych. Na początku lat trzydziestych

większość zdobyła Aguda (ortodoksyjna partia Agudas Isroel – Związek Izraela). Do jednego z poważniejszych konfliktów, ilustrującego jednocześnie podziały polityczne i ideowe wśród Żydów, doszło wewnątrz samych władz, gdy przewodniczącym miejscowego Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej był Dejcz¹⁸. Spór rozegrał się w 1932 roku na linii sekretarz zarządu – Juda Luzer Klajn kontra zarząd. Nowy skład zarządu (głównie Aguda) chcąc wymusić na sekretarzu rezygnację z zajmowanego stanowiska, zaproponował mu nowe warunki, wiedząc, że ten nigdy się na to nie zgodzi. Spór wynikł na podłożu nierealnego budżetu, jaki forsowali członkowie zarządu – rzemieślnicy. Klajn, sekretarz od 16 lat, pełnił także funkcję kierownika Biura Gminy Wyznaniowej, znający doskonale gminę i jej problemy, głównie możliwości jej dochodów, starał się wytłumaczyć pozostałym, że stwarzają jedynie fikcję budżetu, z góry skazanego na odrzucenie przez starostę¹⁹.

Sytuacja ta dowodzi, iż sprawa budżetu odgrywała rolę drugorzędną. Kwestią najważniejszą wydają się być podziały ideowe wewnątrz gminy. Sekretarz Klajn był bowiem przedstawicielem syjonistów, na których ortodoksi patrzyli co najmniej z nieufnością i niechęcią. Niechęć ta była tak wielka, że przestały liczyć się kompetencje i wykształcenie; na skutek strajku Klajna, na zastępstwo wybrano byłego furmana, którego umiejętności nawet w czytaniu i pisaniu były mocno dyskusyjne²⁰.

W styczniu 1933 r. na sekretarza gminy żydowskiej w Wyszogrodzie wybrano większością głosów protokolantkę, Łaję Goldman²¹. Jej kompetencje na to stanowisko były równie dyskusyjne: świadectwo ukończenia szkoły powszechnej w Zakroczmie zostało potwierdzone jedynie przez dwóch obywateli tego miasta a sam dokument ten miał rzekomo zaginać podczas wojny. Goldman prowadziła także przez cztery lata biuro próśb²². Pomimo wyraźnych braków w wykształceniu została wybrana. Niedługo cieszyła się stanowiskiem, już w lutym została odwołana przez nowego przewodniczącego Abrama Grzywacza²³. Interesującym wydaje się fakt, że ortodoksi korzystali z poparcia władz administracyjnych. W tym konkretnym przypadku, starosta zarządził w styczniu 1933 r. konkurs ofert na nowego sekretarza gminy żydowskiej w Wyszogrodzie, co pozwalało praktycznie na kontrolowany przez ortodoksów wybór²⁴. W Zarządzie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Wyszogrodzie, poważny odsetek stanowili rzemieślnicy. Było to zjawisko typowe dla małych gmin, gdzie udział rzemieślników zwiększał się kosztem przemysłowców i innych w większych miejscowościach²⁵.

Gmina wyznaniowa żydowska w Wyszogrodzie posiadała oczywiście swoją świątynię na ul. Rynek. Synagoga (w niektórych źródłach bóżnica) została zbudowana w 1810 roku. Była murowana, co w tam-



Synagoga w Wyszogrodzie

tych czasach nie było częstym zjawiskiem; jej budowa w pewnym stopniu związana jest z osobą Dawida Fridlendera, znanego artysty. Nie jest jednak pewne, czy do niego należy autorstwo budynków, czy tylko polichromii i snycerki²⁶.

Synagoga w Wyszogrodzie była dość obszerna i bogato zdobiona, posiadała wiele cennych zabytków artystycznych z XVIII w. Zasadniczą rolę odgrywała mównica, tzw. bima, mieszcząca się w centrum wnętrza. Bima była czymś w postaci podwyższenia. Z niej odczytywano Pismo, niezależnie od ołtarza. Drugą cechą charakterystyczną był rozdział miejsc dla kobiet i mężczyzn w trakcie nabożeństwa. Rola ołtarza, tzw. aron-hakodesza (Świętej Arki) w dużej mierze sprowadzała się do przechowywania rodaków, czyli Pięcioksięgu Mojżesza spisanych na pergaminach i nawiniętego na dwa wałki, bogato zdobione ornamentami, podobnie jak sam ołtarz²⁷. Aron-hakodesz miał postać szafy skierowanej w kierunku Izraela.

Świątynia istniała do 1941 r., kiedy to została całkowicie zniszczona i rozebrana przez Niemców. Kamienie z tej zabytkowej budowli posłużyły jako budulec do budowanych dróg²⁸. Podobny los spotkał żydowski cmentarz na ul. Niepodległości, o wielkości ok. 0,2 hektara, nieogrodzony i zdewastowany. Nie zachowały praktycznie żadne nagrobki²⁹. Na cmentarzu tym istnieje natomiast tablica ku czci Żydów wyszogrodzkich pomordowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej.

KATOLICY

Ludność katolicka w Wyszogrodzie, pod względem wyznania stanowiła mniej liczną grupę w stosunku do wyznawców religii mojżeszowej, w końcu lat trzydziestych stanowili do 40% społeczeństwa w mieście. Wyszogród był siedzibą dekanatu, obejmującego następujące wsie: Blichowo, Bodzanów, Bulkowo, Chociszewo, Czerwińsk, Grodziec, Kobylniki, Łętowo, Orszymowo, Pilichowo, Radzikowo, Rębowo, Zakrzewo, Żukowo oraz parafię w Wyszogro-

dzie. Dziekanem był ksiądz kanonik Michał Serafin³⁰. Przed ks. Serafinem, funkcję proboszcza pełnił ks. Tomasz Skowroński³¹.

Wyznawcy religii katolickiej posiadali kościół rzymsko-katolicki (ul. Kościelna 2) pod wezwaniem Świętej Trójcy, późnobarokowy, który został wzniesiony w latach 1779-86 przez architekta Samuela Fiszera z Gdańska. Niedaleko, w rogu ul. Rębowskiej i Klasztornej znajdował się murowany Dom Parafialny³². Był to ośrodek wszelkiej działalności organizacji religijnych istniejących w Wyszogrodzie. Tu spotykali się działacze, tu dyskutowano o najważniejszych dla miejscowej społeczności katolickiej kwestiach i aktualnych problemach. W Domu Parafialnym organizowano także różnego rodzaju kursy, odczyty, spotkania. Na szczególnie ważnych uroczystościach religijne sala była wypełniona po brzegi, co niewątpliwie świadczyło o popularności tego typu akcji wśród ludności katolickiej.

Organizacje religijne odgrywały bardzo ważną rolę w codziennym życiu wyszogrodzkiej katolików. Najważniejszą z nich była parafialna Akcja Katolicka, której prezesem był Ignacy Bojanowski³³, natomiast na czele zarządu parafialnego stał ks. Serafin³⁴. Akcja dzieliła się na cztery kolumny (filary): mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt. Swoiste „przedszkole” Akcji Katolickiej stanowiła Krucjata Eucharystyczna, męska i żeńska, skupiająca dzieci katolickie. Przyjęcie młodych aspirantów do organizacji wiązało się zazwyczaj z organizacją uroczystości w mieście³⁵. Dzieci uczestniczyły we wszystkich uroczystościach, szczególną popularnością cieszyły się przedstawienia o treściach religijnych, które wystawiała Krucjata na różne okoliczności, m.in. jasełka, rocznice pontyfikatu papieża. Opiekunem i inicjatorem był najczęściej ks. Serafin, który często organizował dla dzieci wycieczki: do Brochowa, Chodakowa (zwiedzano fabrykę sztucznego jedwabiu), Żelazowej Woli, Niepokalanowa³⁶.

Młodzież katolicka skupiała się natomiast w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży (KSM), będącej najsilniejszą w Polsce międzywojennej organizacją młodzieży, zwłaszcza pozaszkolnej. Dzielił się na dwa człony: Stowarzyszenie Młodzieży męskiej (KSMm. założone w 1928 roku) i Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej (KSMż. powstałe w 1931 roku) Wraz z Katolickim Związkiem Mężów i Katolickim Stowarzyszeniem Kobiet stanowiły one cztery kolumny Akcji Katolickiej³⁷.

W mieście istniał również oddział Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet; organizacja była elementem Akcji Katolickiej. Na jego czele stała Jadwiga Bojanowska³⁸, sekretarzem była Janina Niewadzka. Organizacja ta zajmowała się przede wszystkim działalnością charytatywną³⁹. Jeżeli chodzi o liczebność niektórych organizacji katolickich to pewne światło rzuca wizytacja kanoniczna dekanatu wyszogrodzkiego,



Tylna część Kościoła po Franciszkanach w Wyszogrodzie

przeprowadzona przez bp Wetmańskiego w 1936 roku. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej liczyło 14 członków, jego żeński odpowiednik - dwa razy więcej. W mieście działał również Trzeci Zakon, jednak informacje o nim są bardzo skąpe. Wiadomo, iż rozpoczął swoją działalność w Wyszogrodzie w 1931 r. Stowarzyszenie liczyło 19 osób. Członkowie zakonu czerpali z nauk św. Franciszka z Asyżu, jednak reguła nie wymagała od nich opuszczenia dotychczasowego środowiska, rezygnacji z małżeństwa czy pełnienia zadań świeckich, zaś sam ruch w założeniu miał się przyczynić do odrodzenia katolicyzmu⁴⁰.

Od 1933 roku katolicy w Wyszogrodzie mieli także swoją księgarnię, która mieściła się w świeżo rozbudowanej organistowce. Tu umieszczono także bibliotekę parafialną, punkt rozprowadzania pism oraz ulotek katolickich⁴¹.

RELACJE MIĘDZY LUDNOŚCIĄ POLSKĄ A ŻYDAMI

Kwestia wzajemnych relacji między ludnością katolicką a Żydami w międzywojennym Wyszogrodzie zasługuje na uwagę, choć to małe mazowieckie miasto niewiele różniło się pod tym względem od pozostałych. Istniały kwestie sporne, nierzadko dochodziło do konfliktów, ale były również płaszczyzny porozumienia, kiedy starano się w imię wyższych celów zapominać o podziałach.

Ludność żydowska, pod względem procentowego udziału w ogóle społeczeństwa od początku XIX wieku, zajmowała dominującą pozycję. Z racji przewagi liczebnej, jaką w polskim mieście miała mniejszość żydowska należy zwrócić uwagę na wza-

jemne kontakty pomiędzy ludnością chrześcijańską a wyznawcami religii mojżeszowej. Historia tych wzajemnych relacji nie jest wolna od konfliktów, oskarżeń, a nawet przesądów na różnych płaszczyznach życia społecznego; szczególnie nasilone były w sferze gospodarczej.

W omawianym okresie, konflikty polsko-żydowskie najszybciej objawiły się na tle gospodarczym oraz religijnym. Już w końcowym okresie I Wojny Światowej notuje się w tej dziedzinie wzrost aktywności ludności wyznania mojżeszowego. Kupcy żydowscy potrafili wykorzystać zwiększone zapotrzebowanie Niemców na zboże. Okupanci prowadzili intensywną akcję jego skupu i rekwizycji, w tym właśnie oddawali im znaczne usługi miejscowi handlarze. Tym oto sposobem Żydzi potrafili wyjednać sobie pewne względy, które były naturalnie niedostępne dla polskiej części społeczeństwa. Fakt ten mocno zaważył na wzajemnych stosunkach, także w późniejszych latach. Żydzi już w czasie wojny byli podejrzewani przez Polaków i Rosjan o kolaborację z wrogiem⁴², znany jest jednak jedynie jeden przypadek Żyda straconego za kolaborację⁴³. Najjaskrawszym przykładem była tu działalność przedsiębiorcy miejskiego, Lipy Wierzińskiego, który jeszcze w październiku 1917 r. zawarł z niemieckim okupantem umowę koncesyjną, która oddawała mu na 10 lat monopol w zaopatrywaniu miasta w elektryczność. Polska ludność przez wiele lat zarzucała Wierzińskiemu, że umowa uwzględniała przede wszystkim interesy jego i niemieckie, bowiem jakość świadczonych usług była kiepska. Świadczą o tym dobitnie liczne skargi, jakie wpływały do Rady Miejskiej, wnoszone przez niezadowolonych klientów elektrowni⁴⁴.

Na konsekwencje nie trzeba było czekać. Zresztą wzajemne relacje u progu niepodległości nie były najlepsze, opierały się bowiem na bardzo niepewnych fundamentach. Z pewnością nie wzmocniły ich liczne zatargi na tle gospodarczo-religijnym, a także niedalekiej przeszłości. Już w maju 1920 roku, ludność polska zwróciła się do Rady Miejskiej z tzw. rezolucją antyżydowską⁴⁵. Dokument ten jest doskonałą ilustracją ówczesnych animozji i pretensji kierowanych pod adresem społeczności żydowskiej. Polscy autorzy rezolucji kierują swe oskarżenia pod adresem Żydów, którym zarzucają, iż część z nich podczas okupacji wystugiwała się Niemcami, co przynosiło szkodę całemu krajowi i ludności polskiej. Zarzuty ze strony polskiej poszły znacznie dalej: wrogie odnośnienie się do Polaków i wraz ze współwyznawcami z innych krajów, szkodenie interesom Polski. Miało się to odbywać m.in. poprzez *prowadzenie w sojuszu z Niemcami systematycznej propagandy przeciwko Polsce, rozpuszczając fałszywe wieści w wojsku i pogromach Żydów w Polsce*⁴⁶. Strona polska zarzuciła także większości uchylanie się od służby wojskowej, szerzenie korupcji, uprawianie lichwy, jak również wrogie wy-

stępowanie przeciwko polskim instytucjom kulturalnym i ideałom narodowym.

Żydzi także wysuwali oskarżenia w stosunku do Polaków, chociaż te miały charakter wybitnie ekonomiczny. Jednym z wielu przykładów jest napisana przez żydowskich radnych interpelacja, dotycząca – bardzo niesprawiedliwego ich zdaniem – przymusowego odpoczynku w niedzielę i święta katolickie⁴⁷. Działo się tak na podstawie ustawy sejmowej z dnia 18 grudnia 1919 r., dotyczącej czasu pracy w przemyśle i handlu. Zgodnie z tą ustawą, praca w niedzielę i święta była surowo zabroniona, a za jej przekroczenie groziło do 3 miesięcy aresztu lub do 5000 marek grzywny⁴⁸. Według wnioskodawców, prawo to groziło ruiną gospodarczą *szerszym masom społeczeństwa żydowskiego, jednocześnie przynosząc szkodę interesom państwa przez zmniejszanie produktywności pracy w okresie gdy wytwórczość krajowa winna być w najwyższym stopniu spotęgowana*. Z ich strony pojawiły się oskarżenia wobec Polaków także o nietolerancję religijną. Żydowska część Rady Miejskiej wystosowała to pismo do premiera, ministrów: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Handlu i Przemysłu oraz Spraw Wewnętrznych, gdzie żądali wystąpienia do Sejmu z wnioskiem o zmianę tego stanu rzeczy⁴⁹. Wywołało to wielkie oburzenie wśród katolickiej części mieszkańców miasta, którzy zarzucali Żydom „gwałcenie świąt” oraz łamanie prawa⁵⁰. Interpelacja została jednak poparta także przez niektórych polskich radnych. Uważali oni, że państwo polskie, pobierając jednakowe podatki od kupców chrześcijańskich i żydowskich, nie ma prawa ograniczać prawa do zarobku tych ostatnich.

Na wzajemnych relacjach zaważyła także postawa społeczna podczas wojny polsko-bolszewickiej. Należy jednak zaznaczyć, iż zachowania ludności żydowskiej w tym okresie oraz ich obiektywny obraz na całym obszarze Mazowsza Płockiego do dziś pozostają dość skomplikowanym problemem dla polskiej historiografii. Dotyczy to zdarzeń mających miejsce zarówno przed rozpoczęciem działań wojennych, jak i w ich trakcie.

W omawianym okresie funkcjonował zazwyczaj jeden stereotyp, który określał stosunek ludności żydowskiej do nowego kraju. Zakładał niechęć, a nawet wrogość całej społeczności, bez względu na jej wewnętrzne podziały pod względem ideowym, religijnym, politycznym, jak również ekonomicznym⁵¹. Sytuacja na Mazowszu była jednak bardziej złożona. Żydzi udzielali poparcia władzom polskim, Wojsku Polskiemu, Armii Czerwonej i komunistom w zależności od tego, do jakiej partii należeli, lub też, jaki nurt ideowy i religijny reprezentowali⁵². Na ogół w świadomości Polaków zachowały się jednak dość pojedyncze obrazy entuzjastycznego przyjęcia wkraczających oddziałów sowieckich, a także tworzonych

na Mazowszu ochotniczych komórek zbrojnych, walczących po stronie agresora. Nie dotyczyło to, co należy podkreślić wszystkich Żydów, większość z nich zachowała się w trudnym czasie lojalnie wobec państwa polskiego⁵³. Jak trafnie zauważył J. Szczepański, to *choć większość społeczeństwa żydowskiego popierała organizację odrzucającą program socjalistyczny, jako sprzeczny z religią i należała głównie do partii Agudas Haortodoksizm lub organizacji syjonistycznych, w polskim społeczeństwie utrwalił się stereotyp Żyda-bolszewika, tworzył się mit żydokomuny*⁵⁴.

O tym, że postawa ludności wyznania mojżeszowego wobec groźby najazdu sowieckiego była zróżnicowana, świadczy ponadto Komunikat Informacyjny Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych z 20 lipca 1920 r., w którym ludność żydowską podzielono na dwie grupy: jedna to *wielka masa ortodoksyjna i częściowo zasymilowane mieszczaństwo, które opanowane jest przez wpływy syjonistyczne i kierunki pokrewne. Otóż z tej strony zauważyć można wysiłek w kierunku przełamania lodów dzielących społeczeństwo polskie od Żydów*. Wyrazem tego był szereg odezw nawołujących Żydów do spełnienia obowiązku obywatelskiego wobec kraju oraz *do złożenia ofiary z krwi i mienia*. Natomiast druga grupa to *warstwa robotnicza i drobnorzemieślnicza, znajdująca się pod wpływem żydowskich partii socjalistycznych Bundu i Poalej Syjon; panują tu nastroje wyraźnie sympatyzujące z sukcesami bolszewików i wrogie wobec akcji werbunkowo-poborowej*⁵⁵. Odezwą Rady Naczelnej Zjednoczenia Polaków Wyznania Mojżeszowego Wszystkich Ziemi Polskich z 11 lipca 1920 roku wzywała całą ludność żydowską do poparcia Rady Obrony Państwa. Następnego dnia uczyniła to również koalicja organizacji syjonistycznych oraz opublikowała odezwę do polskich Żydów⁵⁶. Mimo to, w czasie wojny 48 Żydów z Wyszkowa zostało oskarżonych o jawną współpracę z wrogiem i przewieziono ich do Warszawy. Zostali niewinni, ale podczas tej nagonki na ludność żydowską często wystarczyło jedynie podejrzenie by radykalna część polskiego społeczeństwa i tak uznała ich za winnych. Ponadto, udział Żydów lub działaczy pochodzenia żydowskiego w ruchu rewolucyjnym, widocznym szczególnie na Kresach Wschodnich także stał się podstawą do oskarżeń, że Żydzi są odpowiedzialni za rozszerzanie wpływów komunistycznych w Polsce⁵⁷. Fakt ten przyczynił się do tego, że jednym z długofalowych następstw wojny polsko-bolszewickiej był gwałtowny wzrost nastrojów antyżydowskich na całym obszarze Mazowsza Płockiego. W efekcie, tragicznym nieporozumieniem było to, że ogół ludności żydowskiej został oskarżony o współpracę z wrogiem. Konsekwencją były krwawe zajścia nie tylko w samym Wyszkuwie, ale innych mazowieckich miastach. Wieści o tych wydarzeniach dotarły także do

Wyszogrodu, doszło wprawdzie do kilku ulicznych awantur, ale obyło się bez większych ekscesów⁵⁹. W ogóle nie zwracano szczególnej uwagi na fakt, że w miejscowym Gminnym Komitecie Pomocy Żywnościowej zasiadali także przedstawiciele ludności żydowskiej. Ogromne oburzenie i protesty wyszogrodzkich Żydów wywołało wystawienie w mieście z okazji 10 rocznicy odzyskania niepodległości przedstawienia *Bolszewicy pod Warszawą*, w której jednoznacznie nawiązywano do antypolskich postaw komunistów żydowskich w czasie wojny⁵⁹.

Ogromne znaczenie w kształtowaniu się stosunku ludności polskiej do Żydów był fakt zgromadzenia w rękach żydowskich ok. 90% fabryk, młynów, większych zakładów rzemieślniczych, przedsiębiorstw handlowych i większości sklepów na Mazowszu. Fakt ten wywoływał w wśród niektórych kręgach ludności polskiej gniew i prowokował do wygłaszania radykalnych poglądów. Wyszogród nie był pod tym względem wyjątkiem, chociażby ze względu na bardzo wysoki odsetek ludności żydowskiej. Fakty te były szczególnie wyraziste wobec ówczasie panującego w mieście i na wsi głodu, spekulacji żywnością i robieniu sporych fortun przez niektórych spekulantów żydowskich⁶⁰. Formułowano oskarżenia także zupełnie niewiarygodne: podpalanie własnych domów. Wniosek taki wysnuto na podstawie praktycznie jednego przypadku, przy czym świadome podpalenie nie zostało udowodnione⁶¹. Właścicielowi sklepu, Szmulowi Wierzbińskiemu, prawicowy i dość nacjonalistyczny w treści płocki „Głos Mazowiecki”, w artykule *Żydzi palą swoje domy w Wyszogrodzie*, insynuował podpalenie w celu wymuszenia dość wysokiego odszkodowania.

Mimo tych wszystkich animozji, nierzadko wzajemnych oskarżeń i pretensji, istniały dziedziny życia społecznego, gdzie różnice między ludnością chrześcijańską i żydowską zacierały się, pojawiały się dążenia do podjęcia współpracy. Taką dziedziną były przede wszystkim akcje charytatywne, szczególnie, jeśli organizowano je z myślą o najmłodszych i najbiedniejszych mieszkańcach miasta. Z myślą o nich przeprowadzano różnego rodzaju akcje zbiórkowe, obejmujące m.in. dożywianie⁶². Akcje tego typu były przeprowadzane z większą częstotliwością na początku lat trzydziestych, kiedy to sytuacja ekonomiczna społeczeństwa uległa znacznemu pogorszeniu. Najlepszym dowodem było zorganizowanie w listopadzie 1931 roku Komitetu Miejskiego niesienia pomocy dla najbardziej potrzebującej ludności żydowskiej. Komitet działał pod patronatem ówczesnego burmistrza, Ignacego Kurskiego. Komitet dzielił się na sekcje: gospodarczą, rozdzielczą i kwalifikacyjną oraz komisję rewizyjną. Za pośrednictwem burmistrza bardzo dobrze układała się współpraca Komitetu Miejskiego z Parafialnym Komitecie Pomocy Bezrobotnym⁶³.

Ogół społeczności żydowskiej starał się bronić

swej odrębności religijnej i obyczajowej do tego stopnia, że wszystkie pozaekonomiczne formy współzycia z Polakami były w środowisku żydowskim w najlepszym razie traktowane z wielką podejrzliwością. Na całym Mazowszu, małżeństwa polsko-żydowskie należały do rzadkości, w samym Wyszogrodzie zupełnie niespotykane. Żyjąc jednak obok siebie, obie strony uczestniczyły w tych samych wydarzeniach politycznych i procesach społeczno-gospodarczych. Współpracą ta była wymuszana przez instytucje życia państwowego, administracyjnego, wszelkie placówki publiczne.

Ludność żydowska szczególnie zaangażowała się w życie polityczne i poparcie dla władz II RP po zamachu majowym. Władze sanacyjne wyraziły życzliwy stosunek do syjonizmu. Stosunek ogółu tej społeczności, zwłaszcza ortodoksów i syjonistów do nowej władzy był pozytywny, zaś szczególnym szacunkiem z ich strony cieszył się Józef Piłsudski – w kwestii żydowskiej reprezentował on odmienne poglądy niż endecja⁶⁴. Żydzi bardzo uroczyście obchodzili imieniny Marszałka. 19 marca we wszystkich mazowieckich synagogach, nie wyłączając wyszogrodzkiej, odbywały się okolicznościowe nabożeństwa. Na wieść o śmierci małżonki prezydenta Mościckiego w październiku 1932 roku odbywały się z kolei nabożeństwa żałobne⁶⁵.

Żydzi, choć zwykle bronili swej odrębności, starali się jednoczyć z Polakami podczas świąt narodowych. Bardzo często gmina żydowska współpracowała wówczas z organizacjami polskimi. Niejednokrotnie podejmowała działania, które miały być dowodem patriotyzmu i oddania ludności żydowskiej dla wspólnej ojczyzny. Miało to miejsce szczególnie w święta państwowe oraz dni urodzin, imienin prezydenta i Józefa Piłsudskiego. Podczas tych dni odbywały się specjalne nabożeństwa dziękczynne w synagodze. Podczas wizyty prezydenta w 1930 roku w sekcji organizacyjnej Komitetu Przyjęcia Pana Prezydenta zasiadali zarówno Polacy jak i Żydzi; ponadto ogół ludności żydowskiej był reprezentowany przez prawie wszystkie działające w mieście organizacje⁶⁶. W drugiej połowie lat trzydziestych podobne akcje miały miejsce podczas obchodzenia rocznic śmierci Marszałka. Świadectwem zaangażowania w organizację obchodów ważnych imprez patriotycznych była także postawa rabina Spiwaka, który godnie reprezentował ludność żydowską podczas prezydenckiej wizyty, ale także w czasie oddawania hołdu trumnie z prochami Słowackiego w 1927 r. Natomiast w roku 1939, w obliczu coraz bardziej narastającego zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec, mazowieccy Żydzi poparli Fundusz Obrony Narodowej, ofiarowali nie tylko pieniądze, ale także cenne przedmioty ze srebra i złota⁶⁷.

Wzajemne relacje pogorszyły się w jednak drugiej połowie lat trzydziestych. Narastające nastroje

antyżydowskie w całym państwie nie ominęły także Wyszogrodu. Ludność żydowska na Mazowszu z niepokojem przyjmowała wiadomości o ciągle wzrastającej władzy Hitlera i jego planach. Do poprawy sytuacji nie przyczyniło się z pewnością zatwierdzenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych godła Stowarzyszenia Kupców Polskich. Jego wprowadzenie miało pozwalać na odróżnianie sklepów polskich od żydowskich i argumentowano, że *wobec rosnących żywiłowo wprost nastrojów antyżydowskich i wynikających stąd konieczności tworzenia solidarnego frontu kupiectwa polskiego, godło to da i inną korzyść: zmusi siłą rzeczy wszystkich kupców do czynnej pracy we własnej organizacji zawodowej*⁶⁸.

Na taki rozwój wypadków miał wpływ wzrost radykalizmu antyżydowskiego wśród społeczeństwa polskiego praktycznie na całym Mazowszu. W Wyszogrodzie u jego podłoża stał znany już czynnik ekonomiczny. W podsycaniu tych niekorzystnych dla Żydów nastrojów, odegrała rosnąca konkurencja wśród miejscowego drobnomieszczactwa.

W latach trzydziestych, kiedy sytuacja gospodarcza kraju pogarszała się, coraz częstsze były nawoływania do bojkotu żydowskiego rzemiosła i handlu. Z inicjatywy endecji lansowano hasła „Swoj do swego po swoje” oraz „Nic od Żyda, nic przez Żyda”. W ten sposób potępiano także tych, którzy wynajmowali Żydom lokale na sklepy, utrzymywali z nimi stosunki handlowe, a nawet towarzyskie czy koleżeńskie⁶⁹. W tej sytuacji, nawoływania do rezygnacji z kupowania u żydowskich rzemieślników i handlarzy padały na podatny grunt. Objawiało się to m.in. w rozprowadzaniu ulotek z napisem „Nie kupuj u Żyda”.

NIEMCY

W międzywojennym Wyszogrodzie mieszkali także przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Informacje na temat jej członków są niestety skromne. W 1913 roku odnotowało 173 osoby, którzy w przeważającej części byli potomkami kolonistów niemieckich przybyłych na te tereny na przełomie XVII i XVIII w. Należy zaznaczyć, że wraz z upływem lat liczba ewangelików, którzy przybyli z krajów niemieckich malała na rzecz przybyszów z sąsiednich parafii⁷⁰.

Na temat mniejszości niemieckiej w Wyszogrodzie zachowało się bardzo niewiele wiadomości. Wiadomo jednak, że z całą pewnością stanowili odrębną i raczej zamkniętą społeczność, której członkowie raczej rzadko uczestniczyli w życiu społecznym miasta. Mieszkali głównie na kępach wyszogrodzkich (istniały 3 kępy), poza miastem byli także obywatelami sąsiednich wiosek: Drwał, Rakowa i Pruszczyna, niedaleko Rakowa⁷¹. W samym mieście zamieszkiwało jedynie kilka rodzin; dwie z nich mieszkało na ulicy Czerwińskiej⁷².

Źródła archiwalne milczą na temat udziału ludno-

ści ewangelickiej w życiu miasta. Nawet podczas największych uroczystości w mieście, a do takich niewątpliwie należało przybycie do Wyszogrodu prezydenta Mościckiego, jedynym reprezentantem tej społeczności był pastor i to jedynie jako przedstawiciel duchowieństwa⁷³.

Trochę więcej wiadomo na temat organizacji życia religijnego mniejszości niemieckiej w Wyszogrodzie. Miasto stanowiło siedzibę parafii ewangelickiej, która w 1921r. łącznie liczyła 2000 wiernych⁷⁴, natomiast w roku 1937 jest mowa o 1300 duszach⁷⁵. W posiadaniu społeczności wyznania ewangelickiego były 62 morgi ziemi ornej i 20 mórg nieużytków, jak również świątynia, plebania, dom modlitwy. Siedziba parafii Ewangelicko-Augsburskiej mieściła się na Klasztornej 18⁷⁶. Tam mieścił się kościół ewangelicki, w stylu gotyckim, murowany, założony w 1804 roku. Wcześniej mieściła się tu siedziba franciszkanów, złożona z kościoła i klasztoru; mnisi zostali jednak usunięci, zaś budynek kościoła oddany został gminie ewangelicko-augsburskiej. Klasztor został natomiast w znacznej części rozebrany⁷⁷. Ewangelicy mieli również swój cmentarz, położony w pobliżu kościoła. Był jednak dość zaniedbany⁷⁸.

Działała również na terenie miasta ewangelicka szkoła początkowa, złożona z trzech sal, która w znacznym stopniu utrzymywana była przez miasto⁷⁹. Świadczą o tym przyznawanie m.in. dodatku wyrównawczego dla nauczyciela oraz utrzymanie jego mieszkania i sali szkolnej, opłacanie należności za materiały piśmienne, bibliotekę, remont a także konserwację mebli⁸⁰.

Na czele parafii stał pastor, wybierany w myśl ustawy z 1849 roku przez parafian a zatwierdzany przez konsystorz, który był najwyższą władzą w Kościele Ewangelicko-Augsburskim⁸¹. Przez cały okres międzywojenny godność tę piastował Konrad Nahrgang. Jednocześnie pełnił obowiązki administratora filiału we wsi Brzeźnica i w Seceminie – obydwa filiały należały do diecezji płockiej⁸². Oprócz oczywistych powinności duszpasterskich, do jego obowiązków w parafii należały również opieka nad szkołą wyznaniową, jak również wspólnie z dozorem gminy ewangelickiej czuwanie nad sprawami finansowymi. Pastor Nahrgang był człowiekiem bardzo towarzyskim, lojalnym wobec władz polskich, ponadto widoczny był jego udział w życiu miasta, polegający na osobistym zaangażowaniu w różnego rodzaju inicjatywy społeczne, kulturalne; był członkiem wielu polskich towarzystw.

Wyjątkowo szczupłe wiadomości na temat mniejszości niemieckiej w Wyszogrodzie nie zawierają żadnej informacji na temat ewentualnych nieporozumień z Polakami. Na posiedzeniach Rady Miejskiej i Magistratu nie rozpatrywano ani jednej sprawy tego typu, nie można jednak wykluczyć drobnych utarczek lub konfliktów, jakie miały miejsce w codziennym życiu.

Niemniej jednak należy ostrożnie podchodzić do braku tego rodzaju informacji. Wiadomo bowiem, że już w początkach XX wieku zauważalne stały się rozdzźwięki na tle narodowościowym; do ich nasilenia niewątpliwie przyczyniła się I Wojna Światowa. Mimo to, nie zaobserwowano większych konfliktów, a nawet sporów między Polakami i Niemcami.

Zdecydowanie najwięcej informacji na temat mniejszości niemieckiej zawierają spisy ludności, w większości jednak ograniczają się do danych liczbowych. W końcu grudnia 1930 roku w Wyszogrodzie mieszkało 112 Niemców, 51 mężczyzn i 61 kobiet⁸³. Ten sam spis wykazał taką samą liczbę ewangelików, co zdaje się potwierdzać hipotezę, że cała mniejszość niemiecka trwała przy wyznaniu protestanckim i nie zdarzały się przypadki przechodzenia na wiarę rzymsko-katolicką⁸⁴. Na podstawie statystyk płockiej Kurii Diecezjalnej za rok 1932, w spisie obrazującym stosunki wyznaniowe w poszczególnych parafiach (oprócz miasta Płocka), w Wyszogrodzie odnotowano 120 osób, które określiły się jako protestanci⁸⁵. Ta sama notatka wskazuje na miasto jako należące do największych skupisk ludności protestanckiej.

W 1935 roku liczba mieszkających w Wyszogrodzie Niemców spadła do 54, stanowili 2,8% ogółu ludności⁸⁶. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy, mógł być nasilony po objęciu władzy przez Hitlera odpływ członków tej społeczności do kraju ojczystego⁸⁷. Należy jednak mocno podkreślić, iż jest to jedynie jedna z możliwości wytłumaczenia tego zjawiska, typowego w odniesieniu do całej mniejszości niemieckiej w Polsce. Brakuje niestety jakichkolwiek szerszych informacji na temat ewentualnej emigracji lub migracji wyszogrodzkich Niemców.

W życiu gospodarczym miasta mniejszość niemiecka obecna była poprzez posiadanie browaru, jednego z większych w okresie dwudziestolecia międzywojennego zakładów pracy, a także przez działalność Ziemiańskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej⁸⁸. Istniała cicha rywalizacja na gruncie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Wyszogrodzie, zapewne Polakom nie podobało się, że to Niemcy jako pierwsi wykupywali sprzęt rolniczy i maszyny sprowadzane przez spółdzielnię⁸⁹.

Działalność tej mniejszości znacznie ożywiła się, podobnie jak w całej Polsce, po dojściu Hitlera do władzy. Wyszogród, który leżał w silnie skolonizowanym pasie nadwiślańskim, a usytuowanie takie było dogodne dla prowadzenia różnych działań konspiracyjnych stanowił – jak uważa B. Nowicka – jedną z awangardowych placówek hitlerowskich⁹⁰. W maju 1936 roku na Kępie Wyszogrodzkiej, zamieszkałej przez ludność protestancką odbył się Zjazd Kolonistów Niemieckich w zagrodzie Hansa Radkého. Zgromadził on około 1000 uczestników, którzy dowożeni byli na miejsce głównie łódkami a także au-

tami. Nowicka tak komentuje konsekwencje tego spotkania: *Po trzech zaledwie latach przekonali się wyszogrodzianie na własnej skórze, nad czym radzili wtedy Niemcy i w jakim stopniu przygotowywali się do roli, jaka miała im przypaść w udziale we wrześniu 1939 r.*⁹¹. Zachował się także opis wiecu Zarządu Obwodowego Deutscher Volksverband, który odbył się w Wyszogrodzie w dniu 12 czerwca 1939 roku. Wyszogród założeniu miała być to typowa akademie połączona z zabawą taneczną. Kierownictwo nad uroczystościami objął Albert Reinholz, instruktor D.V. z Wyszogrodu. Jednocześnie odbył się zjazd członków i sympatyków D.V. z okolicznych powiatów. Uczestnicy zdążający na zjazd witali się wzajemnie przez podniesienie prawej ręki. Śpiewano niemieckie piosenki ludowe, niektórzy z nich wznosili okrzyki „Heil Hitler”. Uczestnicy zjazdu zebrałi się przy zagrodzie Ratkiego. Było ich około 700, głównie młodzież. To, co zwracało szczególną uwagę, to widoczny transparent z napisem *Jeden naród – jedna organizacja*, sztandar ze swastyką oraz uformowanie uczestników w szyk wojskowy, typowy dla organizacji hitlerowskich. Następnie *...Reinholz Albert, instruktor D.V. z Wyszogrodu powiatał w języku niemieckim uczestników zjazdu, wyrażając zadowolenie, że pomimo złej pogody i różnych trudów licznie przybyli na zjazd, zaznaczając, że Niemcy narzucone im hasło przez Führera zrozumieli i jednocząc się w jedną organizację, dążąc do wielkiej potęgi Niemiec (...)*. Henryk Boltz, członek centrali D.V. z Łodzi w ostry sposób skrytykował postępowanie pastorów poszczególnych parafii ewangelicko-augsburskich w Polsce, dodając, że większość z nich wypowiedziała się przeciwko organizowaniu się Niemców w Polsce: „tańczą oni tak, jak im grają”⁹². Na zakończenie swego przemówienia Boltz zaintonował hymn niemiecki, zaś o godzinie 17-ej rozpoczęła się zabawa taneczna, trwająca do późnej nocy. Nad porządkiem czuwała niemiecka straż porządkowa z czerwonymi opaskami na lewym rękawie, z napisem „Dienst”⁹³.

Było to typowe zjawisko dla omawianego okresu. O wzroście antypolskich nastrojów wśród ludności narodowości niemieckiej, zamieszkałej na Mazowszu Północnym informuje m.in. notatka w Wydziale Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego: *Dało się zaobserwować silne podniecenie umysłów i nastroje oczekiwania na dalsze „zwycięstwa” ruchu narodowo-socjalistycznego. Wzmożenie aktywności wszystkich organizacji i działaczy niemieckich, ożywienie kontaktów, urządzanie zakonspirowanych większych Wyszogród mniejszych zebrań, zwoływanych Wyszogród mieszkańcach prywatnych przez specjalnych organizatorów – wszystko to świadczy wymownie o stopniu nasile-*

*nia nastrojów proniemieckich [...]. Ogólne wypadki przyczyniły się w znacznym stopniu do wzrostu pewności siebie i szowinistycznych poczynań Niemców*⁹⁴.

UKRAIŃCY

Międzywojenny Wyszogród zamieszkiwała także, licząca zaledwie kilkanaście osób, społeczność rosyjska i ukraińska - około 30 osób⁹⁵. Jest to najbardziej tajemnicza grupa narodowościowa, ponieważ informacje na jej temat są bardzo znikome. Na podstawie spisu z 1931r. wiadomo, że miasto liczyło 15 osób narodowości rosyjskiej, w tym 3 mężczyzn i 12 kobiet oraz 14 osób podających się za Ukraińców – w tym 8 mężczyzn i 6 kobiet. Wśród tej grupy 19 osób wyznawało prawosławie⁹⁶. W mieście nie było jednak świątyni prawosławnej⁹⁷.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że obecność mniejszości ukraińskiej na terenie miasta była w pewnym stopniu wynikiem przybycia do Polski dużej grupy uchodźców z Ukrainy Naddnieprzańskiej w listopadzie 1920 roku. Przyczyną tego – jak uważa Emilian Wiszka – była porażka Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, która nie wytrzymała naporu wojsk Armii Czerwonej⁹⁸. Po opuszczeniu kraju przez członków rządu URL i Petlurę, na emigrację udała się również wielotysięczna grupa ludności cywilnej. Uchodźcy ci stworzyli w 1921 r. Ukraiński Komitet Centralny, którego głównym celem miało być reprezentowanie interesów emigrantów⁹⁹.

Wyszogród znalazł się na szlaku podróży części wojskowych, którzy po przejściu w listopadzie 1920 roku, rzeki Zbrucz, zostali umieszczeni w obozie dla internowanych w Wadowicach. Niektórzy wkrótce zostali zwolnieni, stworzyli grupę około 140 żołnierzy - głównie szeregowych - pod dowództwem płk. Dmytra Żupinasa. Pracowali przy budowie cementowni w Rejowcu, a następnie w cukrowni w Małej Wsi, niedaleko Wyszogrodu. Z czasem, emigranci z Małej Wsi rozproszyli się; część z nich osiadła na terenie Wyszogrodu¹⁰⁰. Sam Żupinas przebywał w 1924 roku w mieście; był wówczas pełnomocnikiem grupy, która pracowała w cukrowni, jednak jeszcze w tym samym roku wyjechał z miasta¹⁰¹.

Wiedza na temat mniejszości narodowych i wyznaniowych żyjących w międzywojennym Wyszogrodzie jest z całą pewnością niewystarczająca, a przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać głównie z ograniczonej ilości informacji na ten temat. Najlepiej znana jest pod tym względem ludność żydowska, a to z racji swego znaczenia i przewagi liczebnej, jaką miała nad chrześcijanami w XIX i XX wieku nie tylko w Wyszogrodzie, ale na niemal całym Mazowszu Płockim.

Tabela 2. Struktura społeczeństwa wyszogrodzkiego. Zaludnienie miasta. Stan na dzień 31 grudnia 1930

Narodowość	Mężczyźni	Kobiety	Ogół
Polacy	852	872	1724
Żydzi	1256	1310	1566
Białorusini	–	–	–
Niemcy	51	61	112
Rosjanie	3	12	15
Litwini	–	–	–
Ukraińcy	8	6	14

Źródło: APP, AmW, sygn. 34, k.6.

W końcu grudnia 1930 roku Wyszogród liczył zatem 4431 mieszkańców. Spis powszechny z grudnia 1931 r. wykazał liczbę 4550 osób¹⁰². W stosunku do 1921 r. nastąpił zatem przyrost liczebny o 253 osoby.

Dość szczegółowe informacje na temat społeczeństwa w Wyszogrodzie w 1935 r. podaje artykuł w „Głosie Mazowieckim” z 6 kwietnia. W tym czasie w mieście mieszkały 4572 osoby, w tym 2220 mężczyzn. Pod względem wyznania, informacje są jedynie częściowe, ponieważ pismo w tym przypadku bierze pod uwagę jedynie mężczyzn. Wśród mężczyzn zanotowano zatem:

- 876 katolików – (39,3%),
- 54 ewangelików – (2,8%),
- 1276 Żydów – (57,4%),
- 14 innych (prawosławnych) – (0,5%).

Tabela 3. Struktura Wyszogrodzian pod względem płci i wieku

Kategoria wiekowa	Kobiety	Mężczyźni
Do 9 lat	470	518
10-13 lat	162	153
13-16 lat	168	147
17-19 lat	123	130
20-29 lat	451	450
30-49 lat	553	495
50-59 lat	185	161
60 i więcej	231	171

Źródło: Obliczenia własne na podstawie „Głosu Mazowieckiego” 1935, nr 82 z 6 kwietnia.

Na tle całego Mazowsza Płockiego, miastami o mniejszej niż Wyszogród liczbie ludności były jedynie Żuromin (4165), Chorzele (3032) oraz Dobrzyń nad Wisłą (2838). Mimo, że liczba mieszkańców w mieście rosła, to jednak Wyszogród odnotował jeden z najniższych na Mazowszu przyrost – 6%. Niższe miały tylko Dobrzyń nad Wisłą i Żuromin, odpowiednio 5,4% oraz 5,1%¹⁰³. W 1939 roku w mieście mieszkało już 6379 osób. Na pewien wzrost liczebny mieszkańców wpływały przede wszystkim wielodzietne rodziny żydowskie, natomiast w późnych latach trzydziestych do tego procesu mogła przyczynić się pewna poprawa sytuacji materialnej.

Kwestia wielodzietności rodzin żydowskich jest jednak bardziej skomplikowana. O ile istnienie takich rodzin było częstsze, niż np. u Polaków, to ostatecznie jednak przyrost naturalny wśród ludności wyznania mojżeszowego był niższy od przeciętnej dla całej Polski. Na zjawisko to składało się wiele przyczyn, jednak wytłumaczyć to można przede wszystkim koncentracją tej społeczności głównie w miastach, gdzie przyrost był niższy, niż na wsiach oraz skutkami emigracji, która w znacznym stopniu dotyczyła ludzi w wieku rozrodczym. Ponadto panowała duża umieralność wśród najuboższych, zwłaszcza na gruźlicę. Na początku lat trzydziestych na Mazowszu Północnym, podobnie zresztą jak w całym państwie nastąpił spadek odsetka ludności żydowskiej w miastach¹⁰⁴.

Z zachowanych danych wynika, że podobnie jak w 1921 r. większą część społeczeństwa w Wyszogrodzie stanowiła ludność wyznania mojżeszowego, jej udział w ogóle utrzymywał się na poziomie 57-53%¹⁰⁵.

Podsumowując, struktura narodo-wyznaniowa społeczeństwa w międzywojennym Wyszogrodzie, na tle innych mazowieckich miast i miasteczek była typowa dla omawianego okresu, w którym mniejszości narodowe i wyznaniowe stanowiły poważny element w społeczeństwie. Istotną rolę odgrywała w mieście ludność żydowska, nie tylko pod względem swej liczebności, ale także udziału w gospodarce i kulturze. Najmniej wiadomo o wyznawcach prawosławia, czyli o Ukraińcach, którzy zamieszkiwali w mieście, nic natomiast o osobach, które w spisach podawały się za Rosjan. Jest to niewątpliwie duże utrudnienie w dokładniejszych badaniach nad społeczeństwem w Wyszogrodzie.

PRZYPISY

- 1 W. Wakar, *Miasta prowincjonalne Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*” 1916, s. 3-4.
- 2 Ibidem.
- 3 J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Mazowszu i Podlasiu Nadbużańskim w latach 1918-1939* [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 130, „*Mały Rocznik Statystyczny 1938*”, Warszawa 1939, s. 39.
- 4 *Okręg płocki w liczbach*, „*Mazowsze Płockie i Kujawy*” 1929, nr 5, s. 70. Por. W. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930.
- 5 J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993, s. 99.
- 6 APP, Akta miasta Wyszogrodu (dalej AmW), sygn. 27, k. 318-319.
- 7 APP, AmW, O powszechnym spisie ludności 1931-32, sygn. 34, k.6.
- 8 O początkach osadnictwa żydowskiego w Wyszogrodzie piszą m.in. B. Nowicka, *Wyszogród. Zarys dziejów*, Wyszogród 1971; M. Horn, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 r.*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” (dalej BŻIH) 1975; *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu*, oprac. A. Wolff i A. Borkiewicz-Celińska, T. II. Mazowsze, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971; E. Bergman, *Ludność żydowska w miasteczkach Mazowsza w XIX i XX wieku*, [w:] *Mazowieckie miasteczka na przestrzeni wieków*, Warszawa 1999.
- 9 APP, SPP, AmW, sygn. 40, k. 21.
- 10 O kompetencjach i działalności gminy wyznaniowej pisali m.in. J. Bernstein, *O działalności żydowskich gmin wyznaniowych*, „*Sprawy Narodowościowe*” 1928, nr 6; P. Wróbel, *Zarys dziejów Żydów na ziemiach polskich 1880-1918*, Warszawa 1991, I. Grünbaum, *Żydzi jako mniejszości narodowe*, Warszawa 1920.
- 11 Ibidem, s. 714. W miejscowościach do 5 000 Żydów dochody i wydatki gminy kształtowały się następująco: składka gminna - 68,2%, rzeźnia - 16,3%, inne - 15,5%. Wydatki: rabin i rzeźnicy - 78,8%, szkoły - 2,1%, opieka społeczna - 2,5%, administracja - 10,3%, inne - 6,3%.
- 12 APP, SPP, Wyznanie mojżeszowe 1932-33, sygn. 41, k.164.
- 13 APP, SPP, sygn. 41, k.165.
- 14 Ibidem.
- 15 APP, SPP, sygn. 28, k. 47-48.
- 16 R. Renz, *Aktywność społeczno-kulturalna żydowskich gmin wyznaniowych na ziemiach polskich w XIX i XX wieku* [w:] *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce w XIX i XX wieku*, pod red. M. Meduckiej i R. Renz, Kielce 1995, s. 117.
- 17 APP, SPP, sygn. 40, k.133.
- 18 APP, SPP, sygn. 40, k.133.
- 19 APP, SPP, Wyznanie żydowskie 1933, sygn. 41, k.12.
- 20 Ibidem.
- 21 APP, SPP sygn. 41, k.29.
- 22 APP, SPP, sygn. 41, k.47-48.
- 23 APP, SPP, sygn. 41, k.57.
- 24 APP, SPP, sygn. 41, k.13.
- 25 J. Bornstein, op. cit, s. 718.
- 26 E. Bergman, *Synagogi na Mazowszu do początku XX wieku*, „*Mazowsze*” 2000 (R.10), nr 15, s. 54.
- 27 „*Tygodnik Ilustrowany*” 1936 nr 41 z 11 października.
- 28 M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, Płock 1996, s. 78-79.
- 29 Zob. także J. Jagielski, *Cmentarze żydowskie w Polsce. Studia z dziejów Żydów w Polsce*, T. I, ŻIH Warszawa 1995.
- 30 „*Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich za rok 1937*”, s. 65. Sylwetkę ks. Michała Serafina przedstawia m.in. M.M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa Diecezji Płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Płock 1982, s. 535; Nowak J, Nowakowa L, *Z dziejów Armii Krajowej w inspektoracie płocko-sierpeckim*, Płock 1994, s. 55. Ksiądz dziekan Serafin był jedną z najwybitniejszych i najbardziej znanych osobowości w międzywojennym Wyszogrodzie. W 1931 r. osiadł na probostwie wyszogrodzkim, a ponadto prowadził placówkę duszpasterską w Rębowie. Pełnił również funkcję dziekana. Nocą, z 19/20 kwietnia 1942 roku dziekan Serafin został aresztowany przez Niemców pod zarzutem przynależności do AK i osadzony w płockim więzieniu. Aby wymusić na księdzu zeznania, poddawano go wymyślnym torturom, mimo to nie załamał się. 18 września został stracony wraz z trzynastoma więźniami, w publicznej egzekucji w Płocku.
- 31 Zob. W. Jezusek, *Śp. ks. kan. Tomasz Skowroński, Proboszcz Wyszogrodu dziekan w Płońsku*, „*Miesięcznik Pasternski Płocki*” 1961, nr 7-8, s. 99-105.
- 32 *Wyszogród* [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Okolice Płocka*, T.10, zes. 15, s. 108.
- 33 „*Głos Mazowiecki*” 1938, nr 40 z 19 lutego
- 34 „*Głos Mazowiecki*” 1934, nr 6 z 9 stycznia.
- 35 „*Głos Mazowiecki*” 1934, nr 133 z 13 czerwca.
- 36 „*Głos Mazowiecki*” 1935, nr 142 z 21 czerwca.
- 37 „*Głos Mazowiecki*” 1936, nr 152 z 3 lipca; 1936, nr 9 z 13 stycznia.
- 38 Jadwiga Bojanowska zmarła w wieku 97 lat, w 2002 r. Po II wojnie światowej była znaną w Płocku działaczką oświatową, działała również w harcerstwie.
- 39 „*Głos Mazowiecki*” 1934, nr 25 z 31 stycznia.
- 40 „*Głos Mazowiecki*” 1936, nr 195 z 24 sierpnia.
- 41 „*Głos Mazowiecki*” 1933, nr 16 z 24 stycznia.
- 42 APP, AmW, sygn. 5.
- 43 „*Kurier Płocki*” 1918, s. 15.
- 44 „*Kurier Płocki*” 1918, nr 25 z 31 stycznia
- 45 APP, AmW, Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej i Magistratu, sygn. 6, k.15.
- 46 Ibidem, sygn. 6, k.16.
- 47 Ibidem, sygn. 6, k.8.
- 48 „*Kurier Płocki*” 1920, nr 55 z 7 marca.
- 49 APP, AmW, sygn. 6, k.9.
- 50 „*Kurier Płocki*” 1920, nr 55 z 7 marca.
- 51 W. Sobieski, *Dzieje Polski*, T. III, 1864-1938, Warszawa 1939, s. 251. Por. S. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-39*, Wrocław-Kraków-Gdańsk 1979, T. II, s. 221; A. Pragier, *Czas tenże*, Londyn 1975, s. 104; J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-39*, Warszawa 1990, s. 67.
- 52 J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 32.
- 53 Ibidem, s. 31.
- 54 J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko dla Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1985, s. 70.
- 55 AAN, PRM [Prezydium Rady Ministrów], Rektyfikaty, Rekt. 49, teczka 4, Komunikat Informacyjny MSWojsk., nr 40 z 20 VII 1920 r.
- 56 J. Szczepański, op. cit. s. 102-104. Odezwa jest w całości wydrukowana w „*Kurierze Warszawskim*” 1920, nr 190 i 192 (dzień i miesiąc nieczytelne)

- 57 J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 146-147.
- 58 Ibidem, s. 51.
- 59 „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 253 z 21 listopada; ibidem, 1928, nr 254 z 22 listopada.
- 60 B. Nowicka, op. cit., s. 116.
- 61 „Głos Mazowiecki” 1936, nr 154 z 6 lipca.
- 62 APP, AmW, sygn. 257, k.64.
- 63 APP, AmW, sygn. 32, k. 52.
- 64 J. Szczepański, *Ludność żydowska na Mazowszu w XIX i XX w.*, Pułtusk 2005, s. 372.
- 65 Ibidem, s. 374.
- 66 APP, AmW, Akta Komitetu Przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, sygn. 11, k.8.
- 67 J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki...*, s. 135.
- 68 „Głos Handlowy Mazowiecki” 1936, nr 46 z 25 lutego (Dodatek Głosu Mazowieckiego)
- 69 E. Maj, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-39)* [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX w.*, pod red. J. Jachymka, Lublin 1992, s. 52; J. Szczepański, op.cit., s. 381; zob. także E. Bergman, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-29*, Poznań 1998.
- 70 Ibidem, s. 13.
- 71 B. Nowicka, op. cit. s. 118.
- 72 APP, AmW, Spis wyborców do Senatu RP w miejscowości Wyszogród, powiatu płockiego, obwodu XVII, okręgu nr 9, sygn. 38,1.
- 73 APP, AmW, Akta Komitetu Przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, sygn. 11,9.
- 74 *Akta miast w Archiwum Państwowym w Płocku* [w:] „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, T. II, s. 281.
- 75 „Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich za rok 1937”, s. 49.
- 76 APP, AmW, sygn. 34,13.
- 77 *Wyszogród* [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Okolice Płocka*, T. 10, z. 15, s. 110-111.
- 78 „Tygodnik Ilustrowany”, op. cit.
- 79 APP, AmW, sygn. 5, k.102.
- 80 Ibidem.
- 81 T. Stegner, *Pastorzy i ich rola w społecznościach protestanckich w Królestwie Polskim w XIX wieku* [w:] *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce...*, s. 69.
- 82 „Kalendarz Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich za rok 1934”, s. 67.
- 83 APP, AmW, O powszechnym spisie ludności 1931-32, sygn. 34, k.6.
- 84 Ibidem.
- 85 „Głos Mazowiecki” 1933, nr 171 z 1 sierpnia.
- 86 „Głos Mazowiecki” 1935, nr 82 z 6 kwietnia.
- 87 S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918-39*, Gdańsk 1969, s. 34; Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Niepodległościowe” 1927, nr 5, s. 369-379.
- 88 APP, AmW, sygn. 197, k.12.
- 89 B. Nowicka, op. cit., s. 121.
- 90 Ibidem.
- 91 Ibidem.
- 92 APW, UWW, Działalność mniejszości, sygn. 109, k.168-169.
- 93 Ibidem.
- 94 APW, UWW, sygn.110, k.50.
- 95 „Głos Mazowiecki” 1933, nr 171 z 1 sierpnia.
- 96 APP, AmW, sygn. 34, k.6.
- 97 APP, AmW, sygn. 230, k.35.
- 98 E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2004, s. 9.
- 99 Ibidem, s. 10.
- 100 Ibidem, s. 283.
- 101 Ibidem, s. 504.
- 102 „Informator Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich za 1934”, s. 47.
- 103 „Głos Mazowiecki” 1933, nr 172 z 2 sierpnia.
- 104 W. Wasiułyński, op.cit. s. 22-25; Drugi Powszechny Spis Ludności z 29 grudnia 1931. Województwo warszawskie, Warszawa 1937, s. 34-41; J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX i XX wieku*, Pułtusk 2005, s.250.
- 105 APP, AmW, sygn. 34,6.

MAZOWSZE PŁOCKIE – PRÓBY ZDEFINIOWANIA REGIONU W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ

W okresie II Rzeczypospolitej zaistniały dogodne warunki dla rozwoju regionalizmu zarówno w rozumieniu idei jak i zorganizowanego ruchu społecznego. Nowa rzeczywistość sprzyjała szeroko pojętej wymianie myśli między działaczami społecznymi i uczonymi, w realiach niepodległego państwa rozszerzył się wachlarz tematów badawczych szczególnie w zakresie historii regionalnej. W Płocku do grona społeczników uprawiających już od lat działalność o charakterze regionalnym, w którym to gronie prym wiodli Aleksander i Maria Macieszowie oraz Halina Rutska dołączyło nowe pokolenie osób przejawiających sporą aktywność na nowatorskich często płaszczyznach. Do tej grupy zaliczyć można przede wszystkim Konstantego Bolestę-Modlińskiego, Kazimierza Mayznera, Franciszka Wybulta, Michała Jachnisa oraz księży-regionalistów Władysława Mąkowskiego, Aleksandra Dmochowskiego, Władysława Skierkowskiego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, Płock stał się miastem powiatowym. Wcześniej pełnił funkcję ośrodka administracyjnego wyższego szczebla. U zarania dziejów Polski był naczelnym grodem Mazowsza, następnie stolicą samodzielnego księstwa¹. Od 1495 r. przez bez mała 300 lat aż do II rozbioru, miasto było stolicą województwa składającego się z dwóch ziem płockiej i zawkrzeńskiej. Okres rozbiorów nie oznaczał dla Płocka degradacji administracyjnej. Początkowo miasto stało się siedzibą departamentu znacznie rozleglejszego niż dawne województwo. W jego skład weszła także Ziemia Dobrzyńska. W dobie Księstwa Warszawskiego departament płocki obejmował obszar prawie 16,5 tys. km² na północ od Wisły i Bugu. Po utworzeniu w 1815 roku Królestwa Polskiego w ramach zaboru rosyjskiego powrócono do dawnej nomenklatury nazewnicznej powołując 8 województw w tym płockie – w granicach prawie nie różniących się od wspomnianego wyżej departamentu. W latach 1837-1915 Płock był miastem gubernialnym, przy czym obszar guberni zmniejszył się w 1867 i 1895 r. w wyniku kolejnych reform administracyjnych. W przededniu wybuchu I wojny światowej w skład guberni wchodziły powiaty: ciechanowski, lipnowski, mławski, płocki, przasnyski, rypiński i sierpecki. Zamieszkiwało je 706 tysięcy osób².

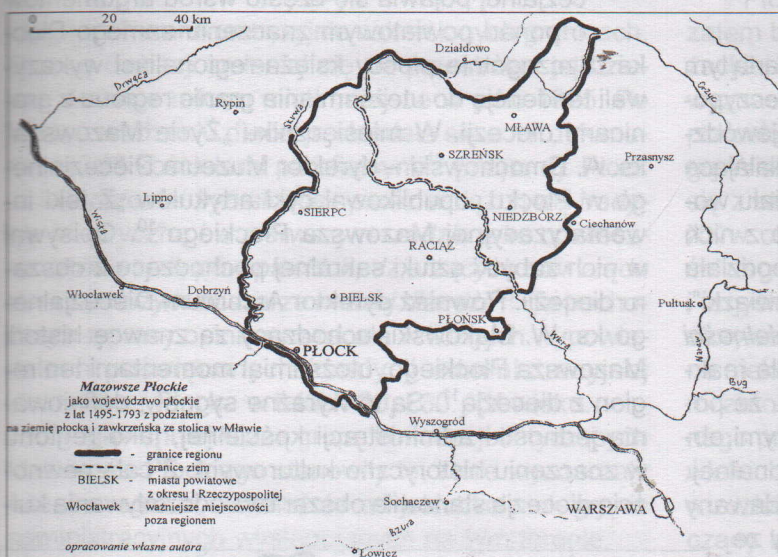
Degradacja Płocka do roli miasta powiatowego na mocy ustawy z 2 sierpnia 1919 roku, stanowiła okoliczność trudną w Płocku do zaakceptowania. Powstała jednak ciekawa z dzisiejszej perspektywy społecz-

no-kulturowej sytuacji. Gdy powiatowa rzeczywistość stała się faktem zaczęto propagować ponadpowiatowy termin Mazowsze Płockie – znany tu rzecz jasna wcześniej, jednak nie wymagający definicji gdyż utożsamiany każdorazowo z rozległym obszarem, którego stolicą administracyjną był Płock (księstwo, województwo, departament, gubernia). Okazało się jednak, że w nowej sytuacji płocky publicyści regionalni zaczęli rozmaicie postrzegać obszar Mazowsza Płockiego. Warto przeanalizować te koncepcje. Ich różnorodność stanowi dowód na to, jak bardzo lokalna społeczność usiłowała zrekompensować na płaszczyźnie terminologicznej utracony status administracyjny. Zagadnienie to stało się kluczowe dla miejscowych regionalistów, którzy – rzecz by można – zostali pozbawieni regionu, mającego stanowić choćby symboliczny podmiot zarówno haseł programowych jak i konkretnych inicjatyw. Geografia, historia, etnografia i szereg innych nauk, na gruncie których dokonywano podziału kraju na regiony, nie dawały satysfakcjonujących płocczan rozwiązań. Okazało się, że sam termin „Mazowsze Płockie”, w ponadlokalnej literaturze spotkać można było niezwykle rzadko.

Przechodząc do miejscowych koncepcji dotyczących wyznaczenia granic Mazowsza Płockiego w okresie II Rzeczypospolitej. Warto dokonać kilku zasadniczych spostrzeżeń. Postawienie znaku równości pomiędzy Mazowszem Płockim a powiatem płockim było nie do zaakceptowania. Nie znalazł się zresztą nikt, kto próbowałby forsować takie rozwiązanie. Rozumiano, że powiat stanowi podstawową jednostkę wszelkich akcji regionalnych, postulowano podjęcie szeroko zakrojonych badań monograficznych powiatu w ramach województwa warszawskiego, jednak termin Mazowsze Płockie bezwzględnie utożsamiano z obszarem większym. Już na początku lat 20. dostrzegano, że Płock „okrzepł” jako stolica powiatu i może – poprzez zlokalizowane w nim instytucje – pobudzać życie kulturalne na znacznie większym obszarze³. „Powiatowość” Płocka zdawała się zakłócać jego mieszkańcom radość z odzyskania niepodległości. W miesięczniku „Mazowsze Płockie i Kujawy” pisano w 1927 roku: *A czy jest to dzielnicą wywyższoną, uszanowaną? Przeciwnie, z bólem spogląda na degradację swej stolicy, najpierw grodu królewskiego, potem książęcego, wreszcie wojewódzkiego i gubernialnego a dziś obniżonego do poziomu miasteczka powiatowego. A spodziewaliśmy się po wolnej, niepodległej Ojczyźnie tak wiele!*⁴.

Koncepcje płocczan dotyczące obszaru Mazowsza Płockiego można w zasadniczy sposób usystematyzować dzieląc je na dwie grupy. Pierwszą stanowiły propozycje, które opierały się na dawnych lub aktualnych jednostkach podziału administracyjnego. Drugą grupę stanowią koncepcje, których autorzy wytyczali obszar Mazowsza Płockiego niezależnie od tych granic.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy tendencję określania mianem Mazowsza Płockiego obszaru województwa płockiego z okresu I Rzeczypospolitej. Tak postrzegał Mazowsze Płockie m.in. biskup Antoni Julian Nowowiejski, w dziele *Płock. Monografia historyczna*, stawianym szczególnie na początku lat 20.



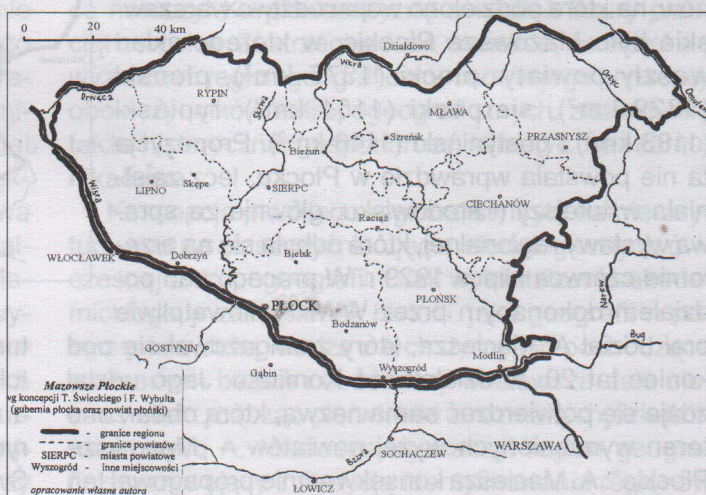
Mapa 1

za wzór prac regionalnych⁵ [mapa 1]. Za rozwiązaniem takim przemawiały rozmaite względy. Powoływano się na tradycję długiego (prawie 300 letniego) trwania tegoż województwa, w którego granicach żyło 10 pokoleń. Nigdy wcześniej ani też później nie istniał na tych terenach twór administracyjny, który utrzymałby się w niezmiennych granicach tak długo. Odwoływano się do tego obszaru z uwagi na rodzimość nazewnictwa, kojarzoną dodatkowo z okresem suwerenności państwowej. Wprawdzie nieodległa w czasie gubernia obejmowała znacznie rozleglejszy obszar, lecz była tworem narzuconym i nomenklaturowo obcym. Chronologia mogła ale nie musiała odgrywać w tym wypadku decydującej roli. Odwołując się do tradycji województwa płockiego, sięgano jednocześnie do tradycji księstwa płockiego i suwerenności mazowieckiej co częstokroć stanowiło argument podczas dyskusji nad podniesieniem statusu administracyjnego Płocka.

Równocześnie – na skutek obniżenia rangi administracyjnej Płocka – pielęgnowano w nim tradycję gubernialną. W innych okolicznościach zapewne sta-

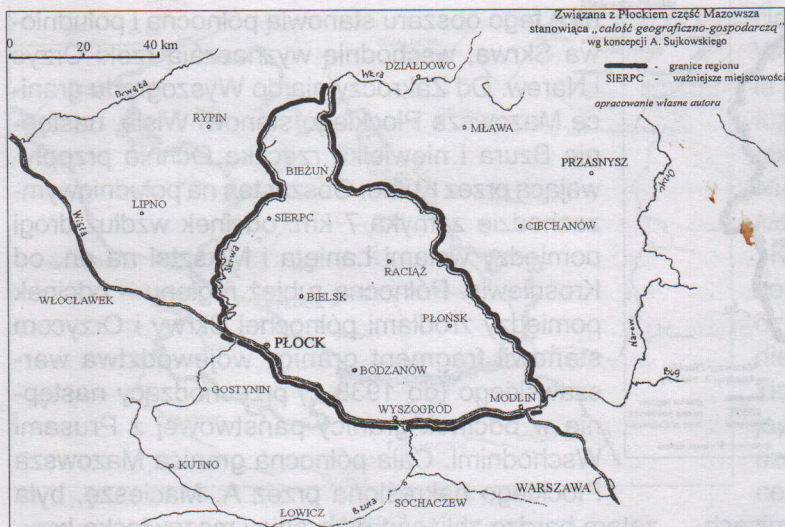
rano by się zerwać z tą przeszłością jako narzuconą, obcą, kojarzoną z okresem niewoli narodowej. Jednak wojewodów płockich nikt już nie pamiętał, płocczanie pamiętali natomiast splendor gubernialny i niezależnie od postaw patriotycznych dostrzegali jego wyższość nad wątpliwym splendorem powiatowym. W okresie II Rzeczypospolitej zarówno granice dawnego województwa jak i guberni były w praktyce tak samo zdezaktualizowane, jednak reforma administracyjna po odzyskaniu niepodległości nie zmieniła w sposób znaczący obszarów powiatów ukształtowanych w czasach gubernialnych [por. mapa 2 i mapa 3]. Łatwiej i praktyczniej było próbując wytyczać regiony posługiwać się istniejącymi obszarami powiatów niż nieistniejącymi już jednostkami przedrozbiorowymi. Automatycznie odwoływano się zatem do podziałów wewnątrzgubernialnych.

Do przeszłości gubernialnej odwołali się definiując obszar Mazowsza Płockiego Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult, autorzy obszernego opracowania *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego* (Toruń 1932). Nakreślili oni region w sposób następujący: Pod nazwą Mazowsza Płockiego w książce naszej rozumiemy cały obszar guberni płockiej plus powiat płoński⁶ [mapa 2]. Autorzy uzasadnili także swoją koncepcję: Obszar ten bowiem związany był z sobą zdawien dawna tak pod względem administracyjnym, jak i rozwoju życia społecznego, w dużej mierze gospodarczym⁷. Wbrew tytułowi, książka zawiera informacje dotyczące nie tylko okresu I wojny światowej i pierwszych miesięcy po odzyskaniu niepodległości. Ostatnie opisane przez autorów



Mapa 2

wydarzenia miały miejsce w 1931 r. T. Świecki i F. Wybult uznali tym samym swoją propozycję regionu za aktualną.



Mapa 6

sta jest czymś oryginalnym i rzadko stosowanym. Sam autor koncepcji konsekwentnie stosował własną wizję regionu gdy wypowiadał się na jego temat. W jednym z listów pisał: *Pragniemy stworzyć wzorowe muzeum regionalne. Obejmować ono będzie całe Mazowsze Płockie, od Przasnysza do Kutna i od Pułtusza do Lipna*¹⁷. Ogłoszona drukiem propozycja A. Macieszy miała istotny oddźwięk propagandowy. Pojawiły się w prasie lokalnej artykuły, których autorzy postulowali aby nakreślony naukowo przez A. Macieszę teren Mazowsza Płockiego stał się obiektem bezpośredniego oddziaływania kulturalnego miasta i zlokalizowanych w nim instytucji¹⁸.

Inną koncepcję związaną z Płockiem części Mazowsza zaprezentował Antoni Sujkowski – absolwent płockiego gimnazjum a w latach II Rzeczypospolitej profesor w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 2. i 3. gabinecie Kazimierza Bartla, od 1932 r. prezes Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W *Księdze Pamiątkowej Koła Płocczan*, będącej plonem zjazdu koleżeńkiego wychowanków szkół płockich odbytego w 1924 roku umieścił on artykuł pt.: „Płock (szkic geograficzny)”. A. Sujkowski zwrócił w nim uwagę na obszar leżący w trójkącie rzek Wisły, Wkry i Skrzy [mapa 6], określając go mianem *całości geograficzno-gospodarczej*¹⁹. A. Sujkowski obszaru przez siebie nakreślonego nie nazwał Mazowszem Płockim. Niemniej jednak koncepcja uczonego okazała się bardzo trafną, mało kontrowersyjną i jako jedyna oparta się upływowi czasu. Pod koniec XX w. ten sam obszar funkcjonuje bowiem już pod nazwą Mazowsza Płockiego w opinii zarówno etnografów jak i archeologów zajmujących się badaniem tej części kraju, gdy dla celów praktyczno-badawczych potrzebny okazał się bardziej szczegółowy podział Mazowsza niż ten proponowany w pracach „ogólnopolskich”²⁰. Tak oto koncepcja powstała u schyłku lat 20.

XX w. autorstwa związanego z Płockiem specjalisty z dziedziny geografii ekonomicznej okazała się tożsamą z koncepcjami zaproponowanymi kilkadziesiąt lat później przez humanistów.

Warto w tym miejscu podkreślić, że większość propozycji dotyczących Mazowsza Płockiego (za wyjątkiem ostatniej) zakreślało obszar, którego granice wykraczały na północnym-wschodzie poza rzekę Wkrę. Teorie te miały lokalnego oponenta w osobie Józefa Ostaszewskiego – regionalisty z Mławy. Ten lekarz, społecznik i historyk – amator, silnie propagował termin Mazowsze Mławskie, które umiejscowił między Wkrą o Orzycem, wyraźnie oddzielając je od Mazowsza Płockiego tak pod względem geograficznym, jak i etnograficznym²¹. Stanowi to pośredni dowód, iż powyższe koncepcje nie odzwierciedlały stanu świadomości mieszkańców regionu a raczej stan świadomości wąskiej grupy płockich regionalistów.

Ta różnorodność opisanych wyżej, a występujących równolegle propozycji powodowała swego rodzaju koncepcyjny chaos, kiedy to próbowano określić zasięg tzw. oddziaływania kulturalnego miasta, gdy podejmowano debaty dotyczące ew. zmian w podziale administracyjnym kraju czy wreszcie gdy wypowiadano się na temat rozmaitych miejscowości mniej lub bardziej oddalonych od Płocka. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest także niemożność stosowania przez powojennych badaczy jednej z przedstawionych wyżej koncepcji jako jedynej w odniesieniu do czasów II Rzeczypospolitej²². Jak wyznaczyć obszar regionu w odniesieniu do czasów w których sami regionaliści wysuwali szereg odmiennych propozycji a nie istniała jednostka administracyjna godna miana Mazowsza Płockiego? Eksperyment polegający na nałożeniu na siebie wszystkich map powstałych w oparciu o wspomniane wyżej koncepcje daje nam obraz ziemi płockiej istniejącej w latach 1495-1793, z Płockiem, Sierpcem, Płońskiem i Raciażem jako głównymi ośrodkami²³. Miejscowości leżące poza tym historycznym, nie mającym już po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku żadnego praktycznego znaczenia obszarem, były do Mazowsza Płockiego zaliczane lub nie.

Niezależnie od tych refleksji zauważyć należy, że „Mazowsze Płockie” było pojęciem bardzo popularnym nie tylko wśród regionalistów. Mimo licznych definicji najczęściej używano tego terminu hasłowo, określając w ten sposób część Mazowsza, która według autora danej wypowiedzi związana była z Płockiem. Związki te mogły być rozmaitego rodzaju w zależności od kontekstu: historyczne, ekonomiczne, kulturalne. Sam termin „Mazowsze Płockie” był no-

śnikiem pewnych idei. Nobilitował przede wszystkim miasto i jego mieszkańców. Sygnalizował tradycyjną wyższość Płocka nad okolicą, gotowość pełnienia funkcji ponadpowiatowych. „Mazowsze Płockie” było konstruktem żywym w (jeżeli można użyć takiego określenia) płockiej myśli regionalnej lat 20. i 30. XX w. Wyznaczanie granic własnego regionu równało się zaznaczeniu jego odrębności a głównie ku temu nadrzędnemu celowi płocka myśl regionalna zmierzała.

Od kilku już lat płocczanie znajdują się w sytuacji analogicznej do tej w jakiej znaleźli się tutejsi regionaliści w latach 20. XX w. Mamy Płock powiatowy. Nie bezasadne staje się pytanie – czym obecnie jest Mazowsze Płockie? Termin ten nadal jest przecież w powszechnym użyciu. Czy tak nazywanemu obszarowi nadajemy konkretny kształt? Czy też Mazowsze Płockie istnieje już tylko w naszych sercach jako „mała ojczyzna”?

PRZYPISY

- ¹ Patrz: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994.
- ² Patrz: *500-lecie województwa płockiego w liczbach 1495-1995*, red. J. Berger, T. Gapińska i in., Płock 1995, s. 24.
- ³ Patrz m.in.: A.N., *Miasteczko*, „Dziennik Płocki” 1922, nr 21, s. 2.
- ⁴ Ślepy Mazur, *Imponderabilia Płockie*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1927, nr 3, s. 19.
- ⁵ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. II, Płock 1931, s. 4-5.
- ⁶ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1932, s. XIII.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ *Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim*, red. R. Danysz-Fleszarowa, J. Gintowt-Dziwałowski, S. Karzycki, J. Kołodziejczyk, Warszawa 1932, s. 38.
- ⁹ *Płocki pokaz regionalny*, „Dziennik Płocki” 1929, nr 4, s. 3.
- ¹⁰ A. Dmochowski, *Z teki inwentaryzacyjnej Mazowsza Płockiego*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 1, s. 20-24, pierwszy odcinek cyklu. Towarzyszące tekstom fotografie były autorstwa ks. Władysława Turowskiego.
- ¹¹ W gromadzonych przez ks. W. Mąkowskiego materiałach „Żydzi na Mazowszu Płockim”, znajdują się informacje pochodzące z całego praktycznie terenu diecezji płockiej; Materiały ks. W. Mąkowskiego, ADP, *Żydzi na Mazowszu Płockim*, bez nr. sygn.
- ¹² T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 22. Patrz także: B. Kumor, *Granice diecezji płockiej*, „Studia Płockie” 1975, T. III, s. 55-56.
- ¹³ *Płock jako stolica Mazowsza Płockiego*, „Głos Mazowiecki” 1934, nr 16, s. 3.
- ¹⁴ A. Maciesza, *Mazowsze Płockie jako odrębny region geograficzny*, „Przegląd Geograficzny” 1927, T. VII, s. 78.
- ¹⁵ Patrz m.in.: *Dzieje Mazowsza...*, dz. cyt., s. 95.
- ¹⁶ Patrz: S. Berezowski, *Struktura przestrzenna podregionu płockiego*, „Notatki Płockie” 1968, nr 1, s. 1-2.
- ¹⁷ Szkic listu A. Macieszy do nieznanego z nazwiska adresata o imieniu Romuald z dn. 12 III 1928 r., Archiwum TNP, Korespondencja A. Macieszy, R. 401, k. 38.
- ¹⁸ Patrz m.in.: *Z chwili. Muzeum Mazowsza Płockiego*, „Dziennik Płocki” 1928, nr 17, s. 2., *Co to jest Mazowsze Płockie?*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 248, s. 2.
- ¹⁹ A. Sujkowski, *Płock (szkic geograficzny)*, [w:] *Księga Pamiątkowa Koła Płocczan*, Warszawa 1931, s. 13.
- ²⁰ W trójkącie rzek Wisły, Skrwy i Wkry umieszczają Mazowsze Płockie etnografowie: A. Błachowski, *Stroje Płockie w świetle źródeł z XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1972, z. 3, s. 8, T. Czerwiński, *Osadnictwo i budownictwo ludowe na Mazowszu północno-zachodnim w XIX i na początku XX wieku*, Sanok 1995, s. 4., oraz archeolodzy: M. Miśkiewiczowa, *Mazowsze Płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock 1982, s. 10, T. Kordala, *Z dziejów badań archeologicznych na Mazowszu Płockim*, Płock 2000, s. 5.
- ²¹ J. Ostaszewski, *Z dziejów mławskiego Mazowsza*, Warszawa 1934.
- ²² W związku z tym błędnie moim zdaniem P. Kwiatkowski definiuje Mazowsze Płockie w świadomości płocczan z lat II Rzeczypospolitej jako: „...teren kilku powiatów, które wchodziły w okresie zaborów w skład jednej guberni”. P. Kwiatkowski, *Společne ramy tradycji. Przemiany obrazu Mazowsza Płockiego w publikacjach regionalnych 1918-1988*, Warszawa 1990, s. 80. Właściwie definicja ta nie jest zgodna żadną z zaprezentowanych wyżej koncepcji, które pojawiły się w interesującym nas okresie.
- ²³ W literaturze końca XX w. pojawia się taka koncepcja. Ziemię płocką istniejącą w latach 1495-1793 utożsamia z Mazowszem Płockim etnograf T. Baraniuk, *Przebierańcy zapustni na Mazowszu Płockim i Zawkrzeńskim – żywotność i zanik tradycji*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1998, nr 16, s. 65.

75-LECIE LOTNISKA W PŁOCKU (1932-2007)

Material źródłowy

Już w pierwszej połowie dwudziestolecia międzywojennego władze Płocka, przy zdecydowanym poparciu społeczeństwa, kilkakrotnie podejmowały działania zmierzające do uruchomienia w mieście portu lotniczego. Podstawowym argumentem była oczywista miastotwórcza funkcja lotniska. Uznawano, że choć w części poprawi ono krytyczną sytuację komunikacyjną na ziemi płockiej, a tym samym – wpłynie na ożywienie gospodarcze miasta i regionu. Lotnisko komunikacyjne lub wojskowe bez wątpienia podniosłoby także prestiż miasta, co dla Płocka – aspirującego do uzyskania statusu miasta wojewódzkiego – także nie było bez znaczenia¹. Równie ważne, a w szerokim odbiorze społecznym chyba nawet ważniejsze, były względy militarne. W latach 20. lotnictwo uznawane było za jeden z czynników decydujących o przebiegu i wynikach ewentualnej przyszłej wojny². Lotnicy, zwłaszcza piloci, otaczani byli powszechną sympatią wynikającą zarówno z fascynacji nowoczesnym rodzajem broni, jak i podziwu dla ich straceńczej (i w tym akurat było sporo racji) odwagi. Oczywiście brano pod uwagę także względy bardziej racjonalne. Płock położony był na trasie przeletów z Warszawy do Torunia, Bydgoszczy i Gdyni – ważnych ośrodków administracyjnych, węzłów komunikacyjnych i garnizonów wojsk lotniczych (Toruń – 4. pułk lotniczy i 1. batalion balonowy, Bydgoszcz – Centrum Wyszkożenia Lotnictwa, Grudziądz – Szkoła Pilotażu, Świecie – Szkolny Batalion Lotnictwa i Puck – Morski Dywizjon Lotniczy). W rejonie Płocka ruch lotniczy był więc znaczny i nader często zdarzały się przymusowe lądowania ówczesnych, bardzo zawodnych aparatów, zwykle kończące się ciężkimi zranieniami lub śmiercią załóg i zniszczeniem cennego sprzętu. Lotnisko mogło zapobiec choć części takich zdarzeń³.

Bardzo prędko zaangażowanie miejscowych entuzjastów w pozyskiwanie przychylności władz i społeczeństwa skorelowane zostało z działalnością ogólnopolskich organizacji obronnych i paramilitarnych. W 1924 r. Płocki Komitet Awiacyjno-Gazowy, we współpracy z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, zorganizował wystawę lotniczą i rozpoczął zbiórkę funduszy na zakup samolotu bojowego Potaz XV „Płock”. Rok później w mieście odbył się Tydzień Lotnictwa – przedsięwzięcie o bar-

dzo rozbudowanym programie edukacyjnym i propagandowym. Przy okazji po raz pierwszy publicznie przedstawiano wizję płockiego portu lotniczego. Oprócz pola wzlotów, o wymiarach co najmniej 700x700 m, stanowić go miał budynek portowy ze stacją meteorologiczną, dwa hangary o wymiarach 24x28x4,5 m oraz „stacja benzynowa”, tj. magazyn paliw i smarów. Całkowity koszt inwestycji szacowano na 420 000 zł⁴. Uzyskanie takiej, bez wątpienia znacznej, kwoty w warunkach ożywienia gospodarczego drugiej połowy lat 20. nie było nieosiągalne szczególnie, że ówczesny prezydent miasta, Stefan Zbrożyna, w dziedzinie inwestycji odznaczał się wielką fantazją i wyjątkowym darem przekonywania. Jednak krach finansów miejskich oraz rozpoczynający się w 1929 r. wielki kryzys wymusiły weryfikację planów i ograniczenie inwestycji do wielofunkcyjnego cywilno-wojskowego lądowiska.

Organizację budowy przejęła administracja rządowa, reprezentowana przez starostę płockiego Miłkołaja Godlewskiego, finansująca inwestycję za pośrednictwem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Lotnisko zlokalizowano na północnym skraju miasta na wydzierżawionych na korzystnych warunkach przez Ligę na okres 50 lat sześćdziesięciu hektarach terenów miejskich. Wykorzystano też grunty skarbowe – część garnizonowego placu ćwiczeń. Plany lotniska przygotowali inżynierowie: Bolesław Fiszer, Zdzisław Skalski, Jan Tyrała i Jerzy Woyno; kierownikiem budowy mianowano inż. Jerzego Szaniawskiego. Prace rozpoczęto 28 września 1931 r., a 6 listopada następnego roku lotnisko uroczystie oddano do użytku. Imprezie nadano dużą rangę. Uczestniczyli w niej wysocy przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, reprezentanci miejscowych władz i organizacji oraz delegacje wszystkich pułków lotniczych. Szczególnym gościem był inż. Jerzy Drzewiecki, jeden z konstruktorów samolotów RWD. Licznie zebranej płockiej publiczności zademonstrowano samoloty wojskowe, wśród nich imponujący rozmiarami bombowiec Farman F-60 *Goliath* oraz samolot RWD-5, na którym kilka miesięcy wcześniej kpt. pil. Stanisław Karpiński pokonał trasę Warszawa–Kabul. Propagowaniu lotnictwa sportowego niewątpliwie dobrze służył pokaz samolotów cywilnych

z aeroklubu warszawskiego. Gwoździem programu była jednak demonstracja akrobacji lotniczej w wykonaniu pilotów myśliwskich⁵.

Płockie lotnisko im. Prezydenta RP prof. dr. Ignacego Mościckiego było cywilnym lotniskiem pomocniczym przystosowanym do pełnienia funkcji zapasowego lotniska wojskowego. Pole wzlotów zapewniało możliwość całorocznego przyjmowania wszystkich, ówczesnie używanych, rodzajów samolotów wojskowych i cywilnych. Bezpieczeństwo lotów poprawiał, rozmieszczony w skromnym budynku portu, wojskowy posterunek meteorologiczny (współrzędne: N52°33'40", E19°43'50", H102 m) z dwuosobową załogą z 4. pułku lotniczego⁶.

Przytoczone niżej materiały źródłowe są interesującym uzupełnieniem publikowanych już informacji o płockim lotnisku⁷. Stanowią je: rozkaz Komendanta Garnizonu Płock i załącznik do niego, ustalające przebieg uroczystości (z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego, zsp. 8 Pułk Artylerii Lek-

kiej, sygn. I.372.40.1) oraz tekst aktu erekcyjnego, przytoczony za „Dziennikiem Płockim” (nr 248 z dn. 7 XI 1932). Warto zwrócić uwagę na załącznik do rozkazu. Na schemacie zaznaczona jest już linia kolejowa Płock – Sierpc, w 1932 r. jeszcze nie funkcjonująca. Autor szkicu nie zasygnalizował natomiast między lotniskiem a szosą wąskotorowej linii kolejowej wiodącej z Płocka przez Brochocin, Rogozino i Gulczewo do cukrowni w Borowiczkach, a użytkowanej od 1921 r. Z planu – sporządzonego przecież przez wojskowego, a więc z pewnością zachowującego elementarne proporcje – wyraźnie wynika, że teren lotniska przylegał do linii kolejowej, czyli był przesunięty na południe w stosunku do stanu dzisiejszego. Świadczą o tym zresztą także przytoczone współrzędne posterunku meteorologicznego.

Wydaje się, że dzieje płockiego lotniska, czy też szerzej – lotnictwa na ziemi płockiej w minionych 75 latach, zasługują na dokładniejsze zbadanie i upowszechnienie.

KOMENDA GARNIZONU PŁOCK

Płock, dnia 3 listopada 1932 r.

ROZKAZ nr 45.

§. 1. Uroczystość poświęcenia lotniska.

Dnia 6 listopada 1932 r. odbędzie się w Płocku poświęcenie lotniska urządzonego staraniem miejscowego Komitetu L.O.P.P.

Komitet L.O.P.P. zwrócił się do komendy garnizonu z prośbą o wzięcie udziału wojska w tej uroczystości.

Ponieważ lotnisko to w przyszłości będzie oddane pod zarząd wojska i będzie służyło dla jego celów, jak również, że lotnisko w Płocku będzie miało duże znaczenie i dla ludności cywilnej, przeto czyniąc zadość prośbie Komitetu, zarządzam:

1. O godzinie 10.30 dnia 6.XI.32 r. ksiądz prałat - kapelan garnizonu odprawi mszę świętą polową na lotnisku. W czasie mszy świętej przygrywa orkiestra 4 p.s.k. Nabożeństwo dla żołnierzy nie biorących udziału w uroczystości poświęcenia lotniska i dla rekrutów odbędzie się w kościele na Stanisławówce, jak zwykle, dnia 6.XI. o godz. 8.30.
2. W uroczystości wezmą udział:
 - a) szwadron kombinowany 4 p.s.k. ze sztandarem i orkiestrą – w szyku konnym,
 - b) bateria 8 p.a.l. w zaprzęgu.

Oddziały ustawią się na lotnisku dnia 6 bm. o godz. 10.00. Ustawienie oddziałów jak na szkicu i według wskazówek mjr. [Leonarda - wszystkie przyp. M. T.] Peszkowskiego - komendanta placu.

3. Oddziały zwarte pozostają na lotnisku przez czas odprawiania mszy świętej polowej, następnie poświęcenia lotniska i wygłaszanych przemówień - poczem odmarsz do koszar.

4. W czasie przemówień, o ile będzie wnoszony okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej lub dostojników państwa, orkiestra gra hymn narodowy.

5. Dla ochrony lądowiska samolotów przed naporem ludności cywilnej i uniknięcia ewentualnych wypadków dowódcy 4 p.s.k. i 8 p.a.l. wyznaczają pod komenda oficera po 5 podoficerów i 44 strzelców (kanonierów). Oddziały, przeznaczone do ochrony, przybędą na lotnisko dnia 6.XI.32 r. o godzinie 8.30 i ustawią się według wskazówek mjr. Peszkowskiego. Ochrona pozostanie na lotnisku przypuszczal-

nie do godziny 16.00 (do czasu odlotu samolotów), przeto należy przewidzieć dwie zmiany. Ewentualna zmiana ochrony następuje o godzinie 12.30.

6. Dowódca 8 p.a.l. wyznaczy patrol telefoniczny z aparatem i kablem, długość którego ustali osobiście por. [Stefan] Pajdo [dowódca plutonu łączności 8. pał], celem włączenia się do linii [telefonicznej] stałej. Por. Pajdo zgłosi się do komendy garnizonu dnia 5.XI. o godzinie 9.00. Prócz tego dowódcy 4 p.s.k. i 8 p.a.l. polecą dostarczyć na lotnisko o godzinie 10.00 dnia 6.XI. możliwie największą ilość gołębi pocztowych (w klatkach), które zostaną wypuszczone w chwili poświęcenia lotniska. Czas wypuszczenia gołębi poda na miejscu mjr Peszkowski.
7. Dowódcy 4 p.s.k. i 8 p.a.l. przydzielą, każdy jednego, młodszego oficera do pomocy mjr. Peszkowskiemu. Wyznaczeni zameldują się u mjr. Peszkowskiego na lotnisku dnia 6 bm. O godzinie 8.30.
8. Komendant posterunku żandarmerii przydzieli do dyspozycji mjr. Peszkowskiego 2 żandarmów. Żandarmi przybędą na lotnisko o 8.30 dnia 6.XI.
9. Oficerowie i podoficerowie wyznaczeni do ochrony (pkt. 5) przybędą na lotnisko dnia 5.XI. celem zapoznania się z obowiązkami, jakie mają wykonywać w dniu 6.XI. oraz rejonem lotniska [i miejscem], w którym będą pełnić służbę.
10. Komendant obwodu P.W. i W.F. wyznaczy oddziały asystentacyjne spośród członków P.W. ze sztabami, które wezmą udział w uroczystości poświęcenia lotniska. Oddziały stawią się na lotnisku o godz. 10.00 dnia 6.XI. Prócz oddziałów asystentacyjnych komendant obwodu P.W. i W.F. wyznaczy 3 podoficerów i 40 szeregowców spośród członków P.W. do ochrony lądowiska. Oddziały te stawią się na lotnisku o godzinie 8.30 i pozostaną, podobnie jak oddziały wojskowe, do godziny 16.00.
11. Pan Prezes Straży Pożarnej w Płocku wydeleguje do ochrony lądowiska 4 podoficerów i 40 szeregowców straży pożarnej. Oddział ten przybędzie na lotnisko dnia 6.XI. o godzinie 8.30 i podobnie jak oddziały wojskowe pozostanie do godziny 16.00. Oddziały P.W. i straży pożarnej ustawi mjr Peszkowski.
12. Dla utrzymania ogólnego porządku Pan Komendant Powiatowy Policji Państwowej wyznaczy 4 podoficerów policji i 20 posterunkowych, którzy przybędą na lotnisko dnia 6.XI. o godzinie 8.30.
13. Ochronę zwolni ze stanowisk mjr Peszkowski.
14. Ubiór służbowy:
 - a) oficerowie w płaszczach, pasy z rewolwerami na płaszczach, szable na żabkach, [długie] buty;
 - b) oficerowie nieprzydzieleni – bez broni i pasów na płaszczach;
 - c) podoficerowie i strzelcy (kanonierzy) – czapki rogatywki, płaszcze, szable na żabkach, rewolwery (kbk), [długie] buty;
 - d) podoficerowie i strzelcy (kanonierzy) nieprzydzieleni - bez broni bocznej
 - e) oddziały biorące udział w ochronie należy liczyć jako przydzielone.

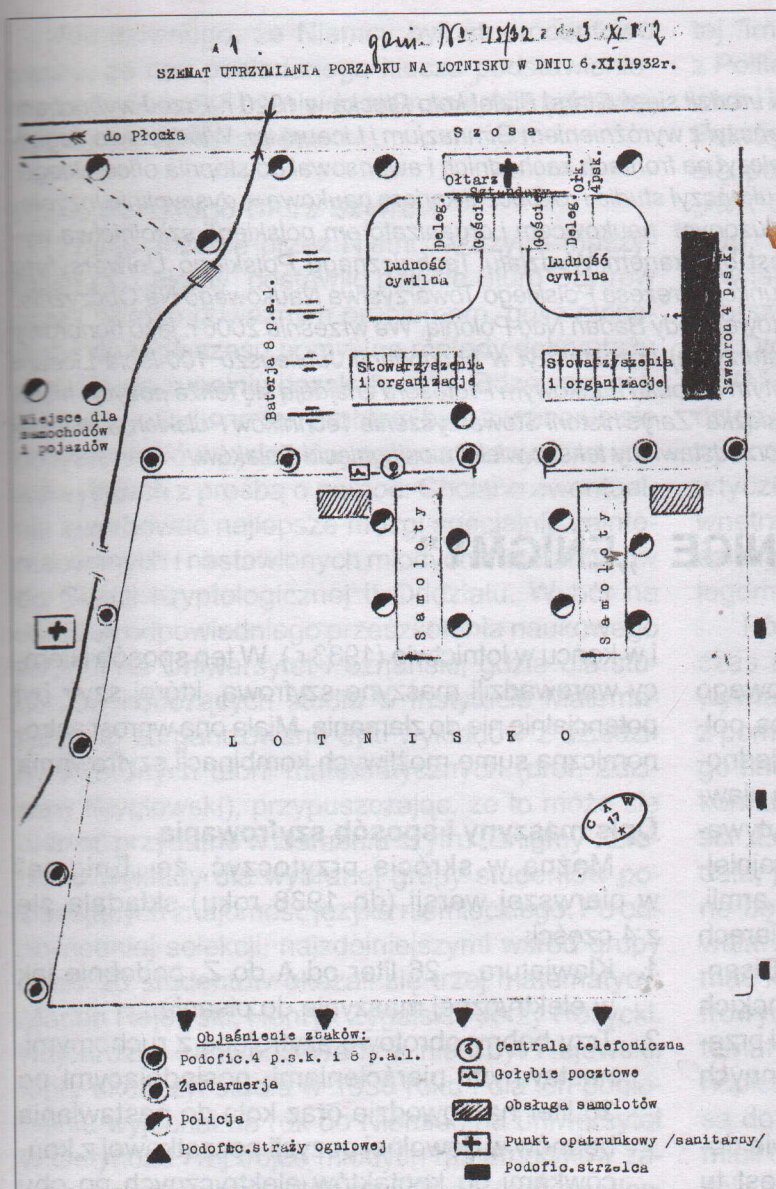
KOMENDANT GARNIZONU
w.z. [Edward] ROBAKIEWICZ
ppłk

Za zgodność:
KOMENDANT PLACU
PESZKOWSKI
mjr

Otrzymują:

- Dowódca 4 p.s.k., 8 p.a.l. – do wykonania
Kmdt P.K.U. [Komendant Powiatowej Komendy Uzuppełnień], Rej. Insp. Koni [Rejonowy Inspektor Koni]
– do wykonania
Nacz. Lek Garn., kmdt P.W. – do wykonania
Ks. Prałat - kapelan garnizonu – do wykonania
Dowódca Post. Żandarmerii – do wykonania
Pan Starosta Płocki – do wiadomości
Pan Prezes Komitetu Pow. L.O.P.P. – do wiadomości
Pan Komendant P.P. i Pan Prezes Straży Pożarnej – z prośbą o wysłanie oddziałów ochrony.

(CAW, sygn. I.372.40.1)



AKT EREKCYJNY

„Działo się dnia 6 listopada 1932 roku, a w 15-tym wskrzeszenia niepodległego bytu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, w dawnej stolicy Książąt Mazowieckich, mieście Płocku, za piastowanie godności Prezydenta Rzeczypospolitej profesora doktora Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski i Ministra Spraw Wojskowych Józefa Piłsudskie-

go, Ministra Komunikacji inżyniera Mieczysława Badkiewicza, Naczelnika Wydziału Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji pułkownika Czesława Filipowicza, Szefa Departamentu Aeronautyki w Ministerstwie Spraw Wojskowych pułkownika Ludomira Rayskiego, Wojewody warszawskiego inżyniera Stanisława Twardo, Starosty Powiatu Płockiego A. [Aleksandra] Kloca, Prezydenta m. Płocka inżyniera Adama Ostaszowskiego, Prezesa Zarządu Głównego LOPP. doktora Zygmunta Martynowicza, Komisarza warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP pułkownika inżyniera Kazimierza Moniuszko i dyrektora Ludwika Mieszkowskiego Powiatowy Komitet LOPP w Płocku, sprawujący swe funkcje pod przewodnictwem prezesa b. Starosty Mikołaja Godlewskiego oraz dyrektora Piotra Augustyna, w składzie członków: przełożonej Marceliny Rościszewskiej, inspektora Adolfa Bandasa, dyrektora Zygmunta Maciejewskiego, pułkownika Mikołaja Więckowskiego, pułkownika Edwarda Robakiewicza, Jana Zmysłowskiego, inżyniera Jana Romana Tarty przy sekretarzu Janie Pasternakiewicz, święcąc nowooddane do użytku publicznego Lotnisko w Płocku imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego, podbudowane pod kierunkiem inżyniera Jerzego Szaniawskiego przy udziale Komisji technicznej w osobach inżynierów: Bolesława Fiszera, Jerzego Woyno, Jana Tyraty i Zdzisława Skalskiego – dla upamiętnienia ośmioletniej działalności LOPP przy zabezpieczeniu Rzeczypospolitej od wrogów – akt ten spisują.

Powiatowy komitet LOPP w Płocku
 Kierownik Budowy Lotniska, Jerzy Szaniawski, inż.
 Sekretarz Powiatowego Komitetu LOPP w Płocku,
 Jan Pasternakiewicz”

(„Dziennik Płocki” 1932, nr 248, z 7 XI)

PRZYPISY

- 1 K.H., *Sieć komunikacyjna lądowa w województwie warszawskim*, „Dziennik Płocki” 1930, nr 57, z 8 III, s. 2.
- 2 L. T., *Jaka będzie przyszła wojna*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 98, z 26 IV, s. 1.
- 3 *Znowu samolot spadł pod Płockiem*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 36, z 14 II, s. 3; M. Konarski, *Lotnisko w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 63, z 17 III, s. 2; *Katastrofa lotnicza pod Płockiem*, „Dziennik Płocki” 1931, nr 216, z 18 IX, s. 1.
- 4 *Notatka*, „Dziennik Płocki” 1924, nr 112, z 15 V, s. 3;

- 5 *O siłę napowietrzną Polski*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 292, z 19 XII, s. 2.
- 6 *Uroczystość otwarcia lotniska w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1932, nr 248, z 7 XI, s. 1.
- 7 Posturenek z przerwami funkcjonował do września 1939 r. Znane są nazwiska dwóch żołnierzy z jego obsady; latem 1939 r. byli to: st. sierż. Stanisław Sieklucki i sierż. Jan Michniak.
- 8 M. Godlewski, *60 lat lotniska w Płocku (1932-1992)*, „Notatki Płockie” 1993, nr 1, s. 17.

STANISŁAW PORTALSKI

Prof. dr inż. Stanisław Portalski urodził się w Starej Białej koło Płocka w 1920 r. Przed wybuchem II wojny światowej w 1939 r. ukończył z wyróżnieniem Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły w Płocku. W czasie wojny walczył na frontach zachodnich i awansował do stopnia oficerskiego. Po wojnie pozostał w Anglii. Tu ukończył studia i rozpoczął karierę naukową w dyscyplinie inżynieria chemiczna. Jest wielce zasłużonym naukowcem i organizatorem polskiego szkolnictwa wyższego w Wielkiej Brytanii. Jest dziekanem Wydziału Technicznego Polskiego Uniwersytetu Na Obczyźnie. Pełni aktualnie funkcję Prezesa Polskiego Towarzystwa Naukowego Na Obczyźnie. Jest także Wiceprezesem Światowej Rady Badań Nad Polonią. We wrześniu 2006 r. jako honorowy gość (jeden z przedwojennych maturzystów) uczestniczył w obchodach Jubileuszu 100-lecia Liceum im. Władysława Jagiełły. W bogatym dorobku naukowym Profesora znajdują się także pozycje historyczne. Ważną publikacją jest książka "Zarys historii Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii", z której pochodzi niżej przedstawiony tekst o wielkim osiągnięciu Polaków.

TAJEMNICE „ENIGMY”

Co to była „Enigma”?

Złamanie niemieckiego szyfru maszynowego „Enigma” to niebywały przedwojenny sukces polskich kryptologów. Ta wielka tajemnica – a jednocześnie sensacja II wojny światowej – została ujawniona dopiero w 1973 roku. Zdolność odczytywania szyfrów niemieckich „Enigmy”, tzn. najtajniejszych telegramów Hitlera i jego dowódców armii, była bezcennym źródłem wiadomości o zamiarach nieprzyjaciela. Wiadomości te – według gen. Eisenhowera, naczelnego dowódcy wojsk alianckich – zaoszczędziły życie setek tysięcy żołnierzy i przeszkodziły Niemcom w osiągnięciu ich wojennych celów.

Sprawa „Enigmy” jest już obecnie możliwie dobrze udokumentowana. Słowo „możliwie” jest tu użyte celowo przez autora, gdyż przez pewien czas po uchyleniu tajemnicy publikacji, panowało dość dużo zamętu, spowodowanego różnymi roszczeniami do ojcostwa tej tajemniczej koncepcji i rozwiązania problemu.

Przypomina się angielskie przysłowie, że „Sukces ma wielu ojców”. Przekrój bibliografii podany jest na końcu artykułu.

Co to była „Enigma”? Historia jej sięga pierwszych lat po I wojnie światowej. Pomysł komercyjnej rotacyjnej maszyny szyfrowej udoskonalił w 1923 roku inżynier berliński, dr Arthur Scherbius i nazwał tę maszynę „Enigmą”. Niemcy pierwsi zrozumieli, na czym polegała przydatność „Enigmy” do szyfrowania najbardziej tajnych transmisji i w lutym 1926 roku marynarka wojenna niemiecka wprowadziła zmodyfikowaną wersję najnowszego modelu Scherbiusa do swej służby i komercyjny typ maszyny został od razu wycofany z rynku. Później szyfr ten został wprowadzony w armii (1928 r.)

i w końcu w lotnictwie (1933 r.). W ten sposób Niemcy wprowadzili maszynę szyfrową, której szyfr był potencjalnie nie do złamania. Miała ona wprost astronomiczną sumę możliwych kombinacji szyfrowania

Opis maszyny i sposób szyfrowania

Można w skrócie przytoczyć, że „Enigma” w pierwszej wersji (do 1938 roku) składała się z 4 części:

1. Klawiatura – 26 liter od A do Z, podobnie jak w elektrycznej maszynie do pisania.
2. Trzy bębny obrotowe szyfrujące z ruchomymi, nastawnymi pierścieniami, posiadającymi po 26 liter na obwodzie oraz koła do nastawiania bębnow w dowolnej pozycji początkowej z końcówkami do kontaktów elektrycznych po obu stronach; po jednej stronie bębnow był stały komutator, po drugiej – stały reflektor (Umkehrwalze).
3. Tablica połączeń z gniazdkami wtyczkowymi na każdą literę alfabetu (tzw. Stecker).
4. Błat liter w okienkach oświetlanych pojedynczo w czasie szyfrowania żaróweczkami jarzeniowymi; prąd z baterii.
Całość wielkości maszyny do pisania.
Bębny szyfrujące miały bardzo skomplikowane połączenia elektryczne wewnątrz. Ilość możliwych kombinacji nastawień maszyny można wyliczyć przy pomocy teorii permutacji (20). Władysław Kozaczuk (19) podaje, że liczba kombinacji szyfrowych „Enigmy W” (typu Wehrmacht) wynosiła około:
1 x 10¹¹ – uwzględniając same tylko połączenia wtyczkowe;
7.9 x 10¹² – uwzględniając tzw. walce odwracające;
4 x 10²⁷ – uwzględniając możliwości wirników szyfrujących.

Nic dziwnego, że Niemcy byli stuprocentowo pewni, że bez posiadanego klucza podstawieniowy szyfr „Enigmy” był nie do złamania. Nie było wtedy jeszcze komputerów.

Prace Polskiego Biura Szyfrów

Wprowadzenie przez Niemców szyfru maszynowego „Enigmy” postawiło polskie Biuro Szyfrów przed bardzo poważnym problemem, gdyż stosowane do tego czasu pomysły metody dekryptażu okazały się zupełnie bezskuteczne. Odzewem polskiego wywiadu na ten problem było zwrócenie się do kierowników wydziałów matematycznych na uniwersytetach z prośbą o pomoc. Chciano ewentualnie zwerbować najlepsze mózgi specjalnie zainteresowanych i nastawionych młodych matematyków do Sekcji Kryptologicznej II Oddziału. Wybór na ośrodek odpowiedniego przeszkolenia naukowego wypadł na Uniwersytet Poznański, gdzie dla studentów kończących studia w Instytucie Matematycznym zorganizowano cykl wykładów z dziedziny wybranych teorii matematycznych (prof. Zdzisław Krygłowski), przypuszczając, że to może się okazać przydatne w złamaniu szyfru „Enigmy”. Zrobiono wykłady dla wybranej grupy studentów posiadających znajomość języka niemieckiego. Po odpowiedniej selekcji, najzdolniejszymi wśród grupy około 20 studentów okazali się trzej matematycy: Marian Rejewski, Henryk Zygałski i Jerzy Różycki. Najbardziej zaawansowany z nich był Rejewski, który ukończył studia w 1930 roku i dla ich pogłębienia wyjechał na rok do Niemiec na uniwersytet w Getyndze. Tej trójce młodych matematyków zaproponowano pracę w Warszawie, w sekcji niemieckiej „Biura Szyfrów 4”.

Rejewski z miejsca (jeszcze przed przybyciem do Warszawy Zygałskiego i Różyckiego) zanurzył się w teorii prawdopodobieństwa, w teorii grup i w teorii kombinacji i permutacji. Dla sprawdzenia tych teoretycznych rozważań konieczny był model zmodyfikowanej „Enigmy”, używanej wówczas przez Niemców. Polacy mieli jeden egzemplarz pierwotnej komercyjnej „Enigmy” (bez tablicy gniazdkowej i z innym reflektorem) i polski wywiad musiał postarać się o fotografie zmodyfikowanej wersji. Później z fotografii trzeba było odtworzyć pracującą maszynę.

Kierownikiem sekcji kryptologicznej Biura Szyfrów był mjr Maksymilian Ciężki. Miał on do swej dyspozycji w Warszawie mały zakład telekomunikacyjny pod nazwą „AVA”, gdzie jednym z dyrektorów był Antoni Palluth. Firma „AVA” zasługuje na specjalną wzmiankę, gdyż w złamaniu szyfru „Enigmy” odegrała bardzo znaczną rolę. Kierownikami

tej firmy był zespół czteroosobowy: dwaj bracia z Politechniki Warszawskiej – inż. Leonard Danilewicz i inż. Ludomir Danilewicz (STP,E) oraz Edward Foczyński i Antoni Palluth. Gdy firma ta zaczęła się powiększać, głównym inżynierem wytwórni „AVA” został inż. Tadeusz Heftman (absolwent Ecole Sup. d'Electr. w Paryżu; STP,E), który później – w latach wojny – był kierownikiem Wojskowego Warsztatu Radiowego w W. Brytanii.

Otóż to wspomniany wyżej pan Palluth z firmy „AVA” postarał się o ten zakupiony przed prawie dziesięcioma laty jedyny handlowy model maszyny w rękach polskich (bez centralki z połączeniami wtyczkowymi i z innym układem połączeń wewnętrznych) i sprezentował go na początku lat trzydziestych naszym młodym matematykom-kryptologom.

Później – przy pomocy fotografii używanej wówczas maszyny i całkiem przypadkowej pomocy wywiadu francuskiego – nasi trzej matematycy, z pomocą Pallutha i innych z zespołu kierowniczego firmy „AVA”, odtworzyli połączenia elektryczne komutatora, bębnow i reflektora rotacyjnego części „Enigmy”. Wiedzieli więc, jak „Enigma” wyglądała, jakie były elektryczne połączenia wewnętrzne bębnow obrotowych i jak maszyna funkcjonowała. Ale to tylko był początek. Jak teraz było otrzymanie klucza na te tryliony trylionów kombinacji szyfrowych? Otóż wypracowali wspaniałą teorię (matematyczne podstawy rozwiązania szyfru „Enigmy”, napisane przez Mariana Rejewskiego, załączone są do książki Kozaczuka (19) „W kręgu Enigmy”), mieli dobre podejście i... dopisało im trochę szczęście.

Polski wywiad współpracował do pewnego stopnia z wywiadem francuskim i kryptologiczna sekcja francuska, której szefem był kpt. Gustave Bertrand (1), była w kontakcie z polską sekcją. W tym czasie Polacy nie mogli otrzymać żadnej pomocy od Anglików, bo Anglicy na temat „Enigmy” nie wiedzieli prawie nic (10, 11, 12, 13). Kpt. Bertrand nie był sam kryptologiem, ale przez przypadek otrzymał pewne dokumenty dotyczące „Enigmy” od oficera niemieckiego pod pseudonimem „Asche”. Te dokumenty dotyczyły roku 1931 i w słowach szefa polskiego kontrwywiadu, płka Stefana Mayera (2) „nie były nieodzowne”, ale pomogły w złamaniu szyfru „Enigmy”. Kpt Bertrand nie rozumiał znaczenia dokumentów Aschego, ani nie były one rozumiane przez kogokolwiek w sekcji Bertranda, więc Bertrand przesłał je pułkownikowi Langerowi, szefowi polskiego Biura Szyfrów, za co dostał od Polaków pseudonim „Bolek”. Polacy natomiast byli już bardzo zaawansowani teoretycznie i praktycznie

w szyfrze „Enigmy”, tak że otrzymane stare klucze za 2 miesiące z roku poprzedniego, tzn. 1931, umożliwiły im sprawdzenie wypracowanych teorii i szybsze wprowadzenie ich w czyn rozszyfrowania „Enigmy”. Polacy nie tylko byli już wtedy w stanie potwierdzić swoje teorie dotyczące „Enigmy”, ale zbudować w wytwórni „AVA” sobowtóry maszyny, pracujące na aktualnych wzorach używanych przez Niemców. Wynik był taki, że do roku 1939 Polacy mieli aż 15 sztuk zbudowanych przez siebie sobowtórów „Enigmy”.

I odtąd sprawność naszych kryptologów w łamaniu szyfrów 3-bębnowej „Enigmy” stale wzrastała. Dla przykładu, w styczniu 1938 r. płk Stefan Mayer, szef kontrwywiadu, sprawdził ilość rozszyfrowanych sygnałów niemieckich na przestrzeni 2 tygodni i ustalił, że 75% odebranych nasłuchów było całkowicie złamanych (2).

Jak to nasza trójka kryptologów osiągnęła? Piśsze o tym Rejewski w liście do autora (8): „Byliśmy przez cały czas równorzędnymi i równospawnymi kolegami, z wyjątkiem krótkiego czasu w r. 1932, kiedy nad „Enigmą” pracowałem sam. Pomijając więc ten krótki okres, należy nasze sukcesy uznać jako sukcesy wspólne i nie podobna, zwłaszcza po tylu latach, określić, kto co robił, z jednym atoli wyjątkiem: pomysł z roku 1938 płacht perforowanych jest pomysłem Heńka” (Zygalskiego – przyp. S. P.). Tyle Rejewski – kierownik grupy i, według historyka Stengersa, „jeden z największych kryptologów” (15) – skromnie pisze o ich pracy. Ale fakty mówią same za siebie. Ci ludzie mieli wprost niebywałe pomysły. Trzy takie koncepty były uwieńczone skonstruowaniem aparatury pomocniczej, która ułatwiła uporanie się z astronomicznymi możliwościami permutacyjnymi szyfru „Enigmy”.

Cyklometr, arkusze perforowane Zygalskiego, bomba Rejewskiego

Jeden z tych pomysłów, jak potwierdza Rejewski (8), jest przypisany Zygalskiemu – pomysł „płacht”, czyli arkuszy perforowanych. Drugi – pomysł wcześniejszy – ogromnie wnikliwy, pomysł „bomby” kryptoanalitycznej, był konceptem Rejewskiego. Pomysł trzeci, koncept „cyklometra” był najprawdopodobniej sukcesem wspólnym, chociaż było tutaj pewne podobieństwo do „bomby” Rejewskiego.

Koncepty te były niebywale ważne, gdyż dawały naszej trzyosobowej ekipie możliwość elektromechanicznego sposobu segregowania astronomicznych możliwości nastawiania „Enigmy” przed szyfrowaniem. Są one opisane przez samego Rejewskiego w książce „W kręgu Enigmy” (19).

Przy pomocy swoich pomysłów i zbudowanej przez inżynierów z wytwórni „AVA” aparatury segregującej automatycznie, nasi kryptolodzy mogli dojść do znalezienia każdorazowego klucza stosunkowo szybko. Zatrzymamy się tylko na chwilę nad „bombą” Rejewskiego. Ten pomysł polegał na wykorzystaniu obserwacji istnienia stereotypowych formułek na początku i końcu pewnych depesz szyfrowanych „Enigmą”. W większości wypadków odnosiło się to do depesz wysyłanych przez znanych dowódców do swych przełożonych lub podkomendnych.

Podejrzana formułka stanowiła wtedy i była traktowana jako rodzaj „bryka”, którego dopasowywano do zaszyfrowanej depeszy w celu jej złamania. Proces polegał na wykryciu schematu „obwodów zamkniętych” pod względem ich ilości, połączeń i liczby „liter sprzężonych” w tych obwodach. Sześć obrotowych bębnow „Enigmy” zostało następnie podłączonych w obwód symulujący „obwody zamknięte” odebranej depeszy i „bomba” została uruchomiona, ze zsynchronizowanymi rotorami poruszającymi się przez wszystkie możliwe kombinacje kół wirników (bębnow). Każda pozycja - kombinacja była automatycznie sprawdzana przez dodatkowe połączenie elektryczne, czy to dawało poszukiwane nastawienie kół i pierścieni szyfrującej maszyny.

Bomba „cykała” aż do chwili znalezienia kombinacji, która nie wykluczała właściwego nastawienia maszyny szyfranta. Te pozycje musiały być osobno zbadane – czy stanowiły właściwe nastawienie bębnow, czy tylko dopuszczalne, tzn. nie wykluczone nastawienie.

Bomba została zaprojektowana przez Rejewskiego i skonstruowana jako automatyczny środek elektromechaniczny w sortowaniu astronomicznych wprost możliwości nastawienia maszyny szyfranta. Bomba kryptoanalityczna Rejewskiego może być uważana jako prekursor komputera. Oczywiście, jako taka, nim nie była, ale pomysł był wprost wspaniały i później, w swym ewolucyjnym rozwoju, ukształtował drogę do powstania komputera. I na tym polega ogromna zasługa Rejewskiego i jego kolegów od „Enigmy”.

Przekazanie tajemnicy złamania szyfru „Enigmy” Francuzom i Anglikom w 1939 r.

Czując zbliżającą się inwazję w 1939 roku i starając się złożyć na ołtarzu wspólnej sprawy najbardziej tajemne polskie osiągnięcia, Szef Sztabu, gen. Wacław Stachewicz, polecił szefowi Biura Szyfrów skontaktować się z jego odpowiednikami w Paryżu i Londynie i zaprosić ich na konferencję do Warszawy. Spotkanie odbyło się w dniach 25-27 lipca w Pyrach pod Warszawą. Francuzów reprezento-

wał mjr Bertrand i kpt. Bracquenie. Anglicy przyjechali w zespole: płk Stewart Menzies, zastępca szefa wywiadu (szef wywiadu, admirał Sinclair był bardzo chory, umierał na raka), komandor Alastair Denniston i kryptolog Dillwyn Knox.

Polską stronę reprezentowali: płk Gwido Langer, szef Biura Szyfrów, mjr Maksymilian Ciężki i Marian Rejewski. Był to formalny kontakt pomiędzy wywiadem trzech Aliantów i Polacy zdradzili wszystkie swoje sekrety i osiągnięcia w dziedzinie złamania szyfru „Enigmy”. Mało tego: przekazali 2 egzemplarze „Enigmy”, tzn. 2 sobowtóry, jeden dla Francuzów, drugi dla Anglików, ze wszystkimi rysunkami technicznymi „bomby krypto-analitycznej” i płacht perforowanych.

Major Bertrand był bardzo zdziwiony, ba – nawet zły na Polaków, że powiedzieli Anglikom wszystko, co tylko wiedzieli o „Enigmie” i przekazali wszystko, co mieli. Sam przyjął maszynę z wdzięcznością i szybko się zorientował o jej wartości (1).

Wojna – dalsza praca naszych kryptologów we Francji

W czasie kampanii wrześniowej, przez krótki czas, trwała gorączkowa praca naszych kryptologów (8). Ekipa Biura Szyfrów otrzymała rozkaz ewakuowania się do Rumunii. Z Rumunii, przez Jugosławię i Włochy, pracownicy Biura Szyfrów i kierownicy współpracującej z nimi wytwórni „AVA”, jak inż. Tadeusz Heftman, inż. Ludomir Danilewicz i inni, przybyli do Paryża.

Francuski wojenny radiowywiad znalazł się w Gretz-Armainvillers, około 40 km na płd. wschód od Paryża i tam jego kierownik, mjr Bertrand, organizował komórkę dekryptażu w Chateau de Yignolles pod nazwą „PC Bruno”. W sekcji polskiej tegoż ośrodka byli prawie wszyscy pracownicy Biura Szyfrów z Warszawy. Rozszyfrowane przez Polaków niemieckie rozkazy były przekazywane przez łącznika brytyjskiego, majora MacFarlane'a do angielskiej placówki w Bletchley Park. Pułkownik Langer pojechał do Anglii i przekazał kierownikowi ośrodka (Alastairowi Denniston, temu samemu, który otrzymał „Enigmę” w Warszawie) sposób instalacji „bomby kryptoanalitycznej” Rejewskiego. Anglicy byli wówczas dopiero w początkowym stadium prac nad szyframi 5-cio wirnikowej „Enigmy”, natomiast Polacy w Chateau de Yignolles złamali tenże szyfr już 17 stycznia 1940 r. i swoje osiągnięcia przekazywali do Bletchley Park. Według majora Bertranda, podczas kampanii francuskiej, przeszło 3 tys. rozkazów i meldunków niemieckich zostało złamanych przez Sekcję Polską. Natomiast według płk. Langer'a aż 5084 depeche niemieckie zostały

rozszyfrowane przez Polaków w tejże kampanii.

Neal Ascherson (5) stwierdził, że po publikacji Bertranda (1) i Mayera (2) to były już dobrze udokumentowane fakty i aż mu było trudno uwierzyć, że niektóre źródła brytyjskie (3) starały się podać, że rozszyfrowanie „Enigmy” było głównie zasługą Brytyjczyków.

Ośrodek dekryptażu „PC Bruno” zdążył się ewakuować na czas z zagrożonych okolic Paryża. Polacy załadowali wszystko, co było potrzebne dla ich dalszej pracy, na różne pojazdy i przedarli się na południe do Tuluzy, a stamtąd samolotem do Algieru. Po pewnym czasie nowo awansowany płk Bertrand, który rozumiał wartość pracy Polaków, kupił posiadłość „les Fouzes” w Uzes koło Avignon, w części nieokupowanej Francji i polski zespół powrócił tam do pracy konspiracyjnej nad niemieckimi szyframi. Ich siedziba była znana pod nazwą „PC Cadix”. Polacy przewieźli swój bezcenny sprzęt do Uzes i mieli 4 „Enigmy” aż do listopada 1942 r. Praca konspiracyjna w tajnym ośrodku „PC Cadix” dotyczyła nie tylko szyfrów niemieckich, ale także rozszyfrowania „Enigmy” szwajcarskiej, szyfru niemieckich agentów, szyfru niemieckiej Komisji Rozbrojeniowej, szyfru formacji SS, itd.(8). Meldunki przesyłane były do Anglii przez Portugalie.

W styczniu 1942 roku zginął Jerzy Różycki na zatopionym statku „Lamoriciere” na Morzu Śródziemnym, w drodze powrotnej z misji do Algierii, mającej za zadanie założenie tam placówki podłuchu radiowego.

W listopadzie 1942 roku reszta Francji została okupowana. Zanim Polacy opuścili „les Fouzes”, zdążyli zatrzeć po sobie ślady i zniszczyli, zakopali lub zamurowali urządzenia podłuchowe i „Enigmy”. Podzielili się na 2-3 osobowe grupy i wsiąkli w teren. Nasi dwaj kryptolodzy, Rejewski i Zygałski, przedarli się po pewnym czasie do Hiszpanii, stamtąd – po wielu tarapatach – dotarli do Portugalii i później do Anglii. Okazało się później, że Rejewski i Zygałski najwcześniej wydostali się z okupowanej Francji i należeli do nielicznych z kręgu „Enigmy”, obok inż. Tadeusza Heftmana i inż. Ludomira Danilewicza, którym to się udało.

Można tutaj dodać, że po wojnie – w maju 1945 r. – jedna z tych schowanych przed Niemcami „Enigm” w Uzes została odszukana i przywieziona do Londynu, gdzie jest obecnie przechowywana w Muzeum im. gen. Sikorskiego.

Praca na terenie Anglii w czasie wojny

Rejewski i Zygałski dostali przydział – i nominacje oficerskie w październiku 1943 r. – do Batalionu łączności Naczelnego Wodza w Boxmoor pod Lon-

dynem. Był tam ośrodek polskiego radiowywiadu. Nasi kryptolodzy nie zajmowali się tam „Enigmą”. To już była wtedy domena zmonopolizowana przez Brytyjczyków. Była to faktyczna ironia losu. Brytyjczycy zbierali już wtedy obfite żniwo polskiego zasiewu i nie byli skłonni dzielić się owocami swych ulepszeń pomysłu i wysiłku polskich mózgów, które parę lat wcześniej przekazały cały swój dorobek teoretyczny i praktyczny „gratis” do wspólnej puli. Angolicy zrobili się w 1943 roku bardzo tajemniczy i nasi kryptolodzy nie zostali zaproszeni do Bletchley Park, gdzie w tym czasie pracowało w sztyrach w największej tajemnicy tysiące ludzi (16).

Rejewski i Zygalski zajmowali się w Boxmoor przeważnie łamaniem szyfrów formacji SS zarówno jednostek frontowych, jak i oddziałów stacjonujących w krajach okupowanych. Rozwiązali tysiące depeš SS i SD (Sicherheitsdienst). W 1982 r. dowiedzieliśmy się z książki jednego z brytyjskich kryptologów (16), że dekryptał innych niż „Enigmy” szyfrów ułatwiał bardzo pracownikom w Bletchley ich pracę w łamaniu szyfrów maszynowych.

Sytuacja kryptologów po wojnie

Po wojnie Marian Rejewski powrócił do Kraju do żony i dwojga dzieci i – z różnych względów – nie mógł pracować w swoim zawodzie, a Henryk

Zygalski został wykładowcą matematyki na PUC-u w Londynie, gdzie uczył, między innymi, studentów inżynierii chemicznej i chemii. Z PUC-u Zygalski przeszedł na Battersea Polytechnic a następnie na University of Surrey w Guildford, gdzie był do przejścia na emeryturę w 1969 roku. Był bardzo skromny, nigdy nie szukał rozgłosu.

We wrześniu 1977 r. Polski Uniwersytet na Obczyźnie – w uznaniu zasług Zygalskiego, które zostały ujawnione parę lat wcześniej - nadał mu doktorat honorowy w dziedzinie filozofii matematyki. Zmarł w rok później. Zygalski dał solidne podstawy matematyczne na PUC-u – do powstania którego przyczyniło się walnie STP – licznym studentom różnych dyscyplin inżynierskich, którzy stali się później członkami Stowarzyszenia. W pewnym stopniu, dorobek i spuścizna Zygalskiego stanowią część historii STP.

Rejewski często pisywał do Zygalskiego z Bydgoszczy, a później z Warszawy i dwa razy odwiedził Zygalskiego w Anglii. Studiował pilnie publikacje ukazujące się o „Enigmie” po 1973 roku i był bardzo rozczarowany krętościami Brytyjczyków w tej sprawie. Umarł w 1980 roku w Warszawie. On też nie szukał nigdy rozgłosu, a był – jak niektórzy o nim sądzą – najlepszym kryptologiem na świecie (15, 16).

BIBLIOGRAFIA

1. Bertrand Gustave, „Enigma”, Plon, 1973.
2. Mayer Stefan, „Enigma”, Piłsudski Institute, New York, 1974.
3. Winterbotham Frederic, „The Ultra Secret”, Weidenfeld and Nicolson, 1974.
4. Kozaczuk Władysław, „Enigma” – „Stolica” w odcinkach. Warszawa, 1975, Nr 1409-40.
5. Ascherson Neal, „The Enigma Variations”, The Weekend Scotsman, 26 lipiec 1975.
6. Calvocoressi Peter, „The Secrets of Enigma”, The Listener, styczeń - luty 1977.
7. Ernst Zbigniew, *Lata gimnazjalne i uniwersyteckie Zygalskiego*, prywatna korespondencja, 1977.
8. Rejewski Marian, korespondencja prywatna, 1977-1979.
9. Woytak Richard, „The Origins of the Ultra-Secret Code in Poland, 1937-1938”, The Polish Review, Vol. XXIII, Nr 3, 1978, Polish Inst. of Arts and Science of America.
10. Lewin Ronald, „Ultra goes to war”, Hutchinson & Co., Londyn 1978.
11. Garliński Józef, „Intercept – Secrets of the Enigma War”, Dent 1979.
12. Garliński Józef, „The Enigma War”, Scribner, New York 1980.
13. Wionczek Roman, „Sekret Enigmy”, Film Polski, Warszawa 1979.
14. Calvocoressi Peter, „Top Secret Ultra”, Cassel, London 1980.
15. Stengers Jean, „La Guerre de Messages Codes (1930-1945)”, L'Histoire Nr 31.
16. Welchman Gordon, „The Hut Six Story”, Allen Lane, London 1982.
17. Lisicki Tadeusz, *Kongres Kultury Polskiej*, PTNO, Londyn 1985.
18. Kruś Monika, (siostra H. Zygalskiego), korespondencja prywatna, 1986.
19. Kozaczuk Władysław, „W kręgu Enigmy”, Wyd. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1986.
20. Portalski Stanisław, „Sylwetka H. Zygalskiego”, XXIX Rocznik PTNO, Londyn 1986.

26 marca 2007 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbyła się sesja popularno-naukowa z cyklu „Zapomniane rocznice, zapomniani bohaterowie” poświęcona m.in. odnowieniu działalności Muzeum Mazowieckiego. Poniżej drukujemy dwa referaty wygłoszone przez pracowników Muzeum na tej sesji.

ELŻBIETA POPIOŁEK

ODNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI PRZEZ MUZEUM MAZOWIECKIE W PŁOCKU

21 września 2006 r. minęło 185 lat od chwili zatwierdzenia przez władze ministerialne Królestwa Polskiego, pierwszego na ziemiach polskich muzeum powstałego z inicjatywy społecznej – Muzeum Publicznego i Szkolnego Województwa Płockiego. Miało być ono jednym ze sposobów realizacji szczytnego celu: *upowszechniać ile możność dozwole oświecenie krąju (Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1820, s. 5)*, założonego sobie przez twórców, powołanego rok wcześniej, Towarzystwa Naukowego Płockiego. W myśl statutu zadaniem muzeum było gromadzić *Każdą osobliwość natury, pomnik historyczny albo jaką bądź rzecz naukom i przemysłowi przydatną* (jw., s. 12, rozdział VIII Muzeum, § 37). Ostatnie dane odnoszące się do pierwszego okresu działalności placówki pochodzą z roku 1838, przeżyła więc działalność TNP o ponad 10 lat. Spadkobiercą i kontynuatorem jego tradycji jest Muzeum Mazowieckie w Płocku.

Przez 65 lat, czyli do budowy w 1903 r. i udostępnieniu dla zwiedzających Muzeum Diecezjalnego w Płocku, na Mazowszu Północnym nie funkcjonowało żadne muzeum publiczne.

Sytuacja polityczna na ziemiach zaboru rosyjskiego w okresie powstaniowym nie pozwalała na tworzenie instytucji o charakterze narodowym. Władze carskie obawiały się wykorzystywania ich do działalności politycznej i realizacji idei niepodległościowych. Zmiany przyniosła dopiero rewolucja 1905 r.

Krótki czas odwilży politycznej został dobrze wykorzystany przez płocczan. Aktywne społecznie grono osób, świadome potrzeby wyrażania umiłowania tradycji, historii i kultury ojczystej, uzyskało w grudniu 1906 r. zatwierdzenie „Ustawy Towarzystwa Naukowego Płockiego”. Na posiedzeniu 23 marca 1907 r. dokonano wyborów zarządu, reaktywując Towarzystwo Naukowe Płockie. Jego członkom, podobnie jak w XIX wieku przyświecała idea *krzewienia nauki i oświaty oraz gromadzenia danych naukowych*. Wśród praw gwarantowanych przez § 2 rozdziału I zatwierzonego statutu, znalazł się zapis o prawie do zakładania muzeum. Trudno jednakże wskazać precyzyjnie datę utworzenia placówki w strukturze TNP.

Przedmioty o charakterze muzealnym pozyskiwano od chwili odnowienia działalności Towarzystwa, a nawet (o czym dowiadujemy się z prasy miejscowej) przejęto część zbiorów zgromadzonych przez za-

łożone w 1901 r. Płockie Towarzystwo Rolnicze. Pełni zapału organizatorzy odwoływali się do hojności społeczeństwa: *Mamy niepełną nadzieję, iż Tow. Naukowe, posiadające najważniejszą podstawę rozwoju muzeum – własną siedzibę, aczkolwiek samo ubogie jest w środki, osiągnie zamierzony cel przy pomocy świątłych i ofiarnych jednostek i odda w przyszłości na usługi społeczeństwa muzeum ziemi płockiej (O potrzebie zakładania muzeów, „Głos Płocki” 1910, nr 84, s. 2).*

Okazy muzealne udostępniono publiczności po raz pierwszy już w styczniu 1911 r. Można je było oglądać w niedzielę, w godzinach od 11 do 13. Tymczasowo zostały rozmieszczone w salach bibliotecznych, w nabytym w 1908 r. na siedzibę TNP budynku przy Rynku Kanonicznym 8 (obecnie pl. G. Narutowicza). Ta sytuacja nie zadowalała zarządu Towarzystwa, albowiem w przeciwieństwie do swego dziewiętnastowiecznego poprzednika, muzeum miało wyraźnie określony program działania. Został on zawarty w *Odezwie w sprawie Muzeum Ziemi Płockiej* (Muzeum Mazowieckie w Płocku, zbiory działu historii, sygnatura MMP/17167) i wskazywał cele, dla których placówka została powołana. Naukowe – to wszechstronne zobrazowanie guberni płockiej oraz gromadzenie i ochrona przed zniszczeniem szczególnie cennej z punktu widzenia nauki i kultury materialnej spuścizny przeszłości. Edukacyjne – zakładały wykorzystywanie zdobytej wiedzy w kształceniu metodami pogłębionymi mieszkańców Płocka i przyjezdnych gości oraz stworzenie warsztatu pracy naukowej.

Założenia wspomnianej odezwy zostały potwierdzone i rozwinięte w referacie dr. Aleksandra Maciejszy *Zasady organizacji muzeów krajoznawczych w ogóle, a Muzeum Ziemi Płockiej w szczególności* wygłoszonym na dorocznym zebraniu członków TNP w dniu 7 czerwca 1912 r. Mówił w nim między innymi: *Muzeum krajoznawcze, jak każde inne muzeum, ma za zadanie gromadzenie i przechowywanie okazów naukowej wartości ze swojego zakresu, oraz czynienie ich dostępnymi ogółowi w celu pogłębiania i rozpowszechniania wiedzy krajoznawczej* („Głos Płocki” 1912, nr 49, s. 1). W swojej wypowiedzi podkreślał i zwracał uwagę, że niezbędne jest gromadzenie pełnego zbioru okazów dotyczących poszczególnej krainy, w tym wypadku Mazowsza Płockiego. Stwier-

dział, że nie można ograniczać się wyłącznie do oczekiwania na dary, lecz należy pozyskiwać obiekty reprezentatywne dla każdej dziedziny, choćby wymagało to *wielkiej pracy przechodzącej nieraz siły i środki prowincji. Pracy tej jednak podjąć się trzeba, jeżeli chcemy, aby nasze muzea nie tylko gromadziły okazy naukowe, ale i przyczyniły się do pogłębienia wiedzy krajoznawczej wśród ogółu*, konkludował („Głos Płocki” 1912, nr 51, s. 1).

Rozważania dr. Macieszy nie były tylko czysto teoretyczne, ale starano się je realizować, w miarę możliwości, w praktyce. Już bowiem w kilka dni po udostępnieniu zbiorów muzealnych publiczności, w styczniu 1911 r., możemy przeczytać w lokalnej prasie: *Na ostatnim posiedzeniu zarządu [TNP] powzięto uchwałę zajęcia od 1 lipca 1911 r. większego lokalu na Muzeum Ziemi Płockiej. Wobec tego postanowiono wymówić mieszkanie obecnemu właścicielowi restauracji noszącej ogólnie znaną nazwę „Pod biskupem”. Restauracja ta mieści się w domu, nabytym niedawno przez Tow. Naukowe, kilkadziesiąt lat. [...] Muzeum na razie zajmie 2 sale od frontu* („Głos Płocki” 1911, nr 4, s. 3). W listopadzie z tego samego źródła dowiadujemy się, że odbywa się przenoszenie i porządkowanie zbiorów muzealnych, które *umieszczone zostaną w dwóch zupełnie ładnych, sporych pokojach, zupełnie osobno*. W styczniu 1912 r. otwarto stałą już ekspozycję muzealną, dostępną dla publiczności na razie tylko w niedzielę, w tych samych godzinach co poprzednio.

7 lipca zaś 1912 r. o godzinie 5. po południu (tu znów z pomocą przychodzi nam nieoceniony „Głos Płocki”, nr 55, s. 2) *Jego Ekscelencja biskup Nowowiejski, w obecności członków zarządu, dokonał poświęcenia lokalu biblioteki oraz muzeum ziemi płockiej, poczym J. Ekscelencja życzył instytucji pomyślnego rozwoju i dodatniego oddziaływania na miasto i okolice. [...] Następnie prof. Rutski oprowadzał J. E. i gości po bibliotece, pokazując cenniejsze i bardziej ciekawe księgi, zaś dr. Maciesza udzielał objaśnień w muzeum, przedstawiając ważniejsze okazy*.

Tezę o realizowaniu w praktyce (choć nie udało się to nigdy całkowicie) idei prezesa TNP zawartej w jego referacie z 1912 r. potwierdzają też inne źródła do historii muzeum. Opisy ekspozycji muzealnych, zawarte w przewodnikach po Płocku wydanych w latach 1914 i 1922, umożliwiają stwierdzenie, że pierwsze wystawy były wprawdzie zbiorowiskiem różnorodnych eksponatów, jednakże był to zbiór ułożony dość konsekwentnie pod kątem zobrazowania dziejów Mazowsza. Próby kompleksowego budowania ekspozycji utrzymano, a nawet rozwinięto w latach następnych. Sprzyjał temu fakt powiększenia powierzchni ekspozycyjnej po nabyciu w 1930 r. Domu „Pod Opatrznością”, do którego przeniesiono obiekty z Działu Przyrodniczo-Ludoznawczego.

Plan kompleksowego gromadzenia eksponatów oddających wszechstronnie obraz Mazowsza Płockiego nie został jednak zrealizowany, głównie z uwagi na brak środków finansowych. Muzeum było placówką działającą przede wszystkim w oparciu o społeczną działalność członków Towarzystwa Naukowego. Z przekazu Haliny Rutskiej dowiadujemy się, że władze samorządowe w pewnym stopniu tylko subsydiowały działalność TNP, ale były to niewielkie dotacje. Sejmik powiatowy przyczynił się do zakupu Domu „Pod Opatrznością” oraz wspomagał muzeum przy pozyskiwaniu obiektów, głównie z wykopalisk i przypadkowych znalezisk na terenie powiatu płockiego, Magistrat m. Płocka pomagał w bardzo niewielkim stopniu, nie licząc pojedynczo przekazywanych obiektów. Liczbę i charakter zbiorów kształtowały przeważnie dary oraz praca w terenie samych członków Towarzystwa.

W początkowym okresie działalności muzeum, pracując na zasadzie wolontariatu, związane z nim były następujące osoby: dr Aleksander Maciesza – którego zainteresowania skupiały się głównie wokół okazów geologicznych, Henryk Pniewski – zajmujący się obiektami archeologicznymi, Maria Macieszyna – kompletująca zielniki, kolekcję ryb wiślanych oraz pozyskująca eksponaty etnograficzne, Halina Rutka – zbierająca pamiątki historyczne, dzieła sztuki oraz prowadząca biuro i obsługująca większość wycieczek.

W 1930 r. kustoszem Działu Przyrodniczo-Ludoznawczego został Kazimierz Glinek, a w 1932 r. (po śmierci Haliny Rutkiej) – kustoszem Działu Historyczno-Kulturalnego mianowano Halinę Jankowską, która trzy lata wcześniej podjęła pracę jako sekretarka biura TNP. Wiele obiektów z trenu Kurpiowszczyzny pozyskał dla muzeum ks. Władysław Skierkowski, prowadzący tam badania folklorystyczne.

Gros obiektów, które znalazły się w zbiorach muzealnych, to przejaw bezinteresownej miłości do swojej małej ojczyzny lub tylko ojczyzny przodków i ofiarność społeczeństwa; ludzi różnych środowisk zawodowych i społecznych.

Ważnym momentem w działalności odnowionego Muzeum Ziemi Płockiej było nadanie mu w 1928 r., z inicjatywy dr Aleksandra Macieszy i po uzyskaniu zgody samego zainteresowanego, imienia najznamienitszego wówczas syna Ziemi Mazowieckiej – Ignacego Mościckiego, uczonego i męża stanu, prezydenta Rzeczypospolitej.

Wybuch II wojny światowej oznaczał kres działalności muzeum, które zdażyło przez niemal 30 lat od swego reaktywowania wypracować wspaniałe formy pracy z młodzieżą, stać się warsztatem pracy dla pracowników nauki, miejscem prezentacji dorobku miejscowych, i nie tylko, artystów, przedmiotem dumy Płoczan. W grudniu 1939 r. placówka została przejęta przez okupacyjne władze niemieckie i zamknięta dla publiczności. Zgromadzone zbiory w znacznym stopniu uległy zniszczeniu.

Od wiosny 1945 r. do grudnia 1949 r. muzeum pozostawało nadal w strukturze Towarzystwa Naukowego Płockiego, zachowując wcześniejsze cele i formy działania. Jednak specyfika powojennej rzeczywistości sprawiła, że okres ten charakteryzował się głównie organizacją pracy w nowych warunkach i porządkowaniem zniszczonych zbiorów. Ciężkim ciosem dla muzeum była również śmierć 10 października 1945 r. prezesa TNP dr. Aleksandra Macieszy. Prezes starał się bowiem nie tylko o materialne zabezpieczenie instytucji, ale osobiście pracował nad powiększeniem zbiorów, prowadził liczną korespondencję, dokumentował fotograficznie ekspozycje i poszczególne obiekty, w głównej mierze też wytyczał przez wszystkie lata swej prezesury kierunki rozwoju muzeum.

Rok 1950 to jedna z dat granicznych odnowionej działalności muzeum.

Decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 9 grudnia 1949 r. zostało ono przejęte w zarząd i użytkowanie państwa, co faktycznie nastąpiło z dniem 1 stycznia 1950 r. (M. Kieffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego* [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830-1907-1957. Szkice i materiały*, Płock 1957, s.55). Placówka została oficjalnie podporządkowana Muzeum Narodowemu w Warszawie, jako jedno z jej muzeów podopiecznych, otrzymując nazwę: Muzeum w Płocku. W wyniku rozdziału majątku instytucja przejąc miała, według dokumentów, 14 sal wystawowych w Domu „Pod Opatrznością” o łącznej powierzchni 776 m², ale w rzeczywistości było to tylko niewiele ponad 400 m². Początkowo borykała się również z trudnościami kadrowymi.

W 1952 r. kierownictwo muzeum objęła Krystyna Mierzejewska, później zamężna Hejke (historyk sztuki). Rozpoczęto pierwsze próby porządkowania i ewidencji zbiorów, otwierano stopniowo kolejne działy: *archeologii* (1952), *przyrody* (1954), *geologii* (1955) i *historii* (1956), organizowane przy współpracy z naukowcami z Warszawy i nauczycielami szkół płockich. Na przełomie lat 1958/1959 otwarta została ostatnia ze stałych ekspozycji ilustrujących dzieje Płocka i regionu, a obejmująca kulturę i sztukę ludową Mazowsza.

Lata 1950. były bardzo trudne dla muzeum. Wojna doświadczyła zarówno Płock, jak i Mazowsze, czasowym obniżeniem liczby ludności oraz poważnymi zmianami w strukturze społecznej i narodowościowej. W Płocku dopiero w 1950 r. liczba ludności zbliżyła się do stanu z 1938 r., by następnie zacząć powoli rosnąć (Jakub Chojnacki, *Ze statystyki miasta*, [w:] „Dzieje Płocka”, wydanie II, Płock 1978, s. 576).

Drugą datą graniczną w okresie odnowionej działalności muzeum był rok 1960. Z chwilą powstania w Płocku Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych muzeum zyskało nową szansę roz-

woju (Uchwała nr 420/60 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie inwestycji towarzyszących w Płocku i w rejonie Płocka w związku z budową Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych z dnia 8 grudnia 1960 r., [za:] *Płocka Petrochemia 1960-1985*, oprac. W. Koński, Płock 1986, s. 11). Adaptacja na potrzeby muzeum zespołu pozamkowo-poopackiego stała się także wyzwaniem. Nowy obiekt miał być niemal dziesięciokrotnie większy od poprzedniej siedziby. Zwiększono obsadę personalną, a kierownictwo muzeum objął Marian Sołtysiak (historyk sztuki). Statut zatwierdzony w 1963 r. ustalił zakres i formy działania oraz nową nazwę: Muzeum Mazowieckie w Płocku.

W latach 60. zmieniło się również samo miasto. Umiejscowienie w Płocku kombinatu petrochemicznego skutkowało nie tylko znacznym powiększeniem się obszaru miasta, dynamicznym wzrostem liczby mieszkańców, ale też ponowną zmianą ich struktury. Dla bardzo wielu nowych mieszkańców było to obce miasto, do którego przybyli w poszukiwaniu nowych możliwości pracy oraz z nadzieją na otrzymanie mieszkania.

Kolejnym punktem granicznym są lata 1967-1968, gdy instytucja straciła dotychczasowy, strictly regionalny charakter. W tym czasie muzeum nadano rangę okręgowego dla województwa warszawskiego oraz zdecydowano o przyjęciu dwóch ogólnopolskich specjalizacji: petrochemiczno-rafineryjnej oraz sztuki secesyjnej, które uzupełniły dotychczasową strukturę. Z biegiem czasu, z tych specjalizacji pozostała tylko sztuka przełomu XIX i XX wieku i stała się uprzywilejowaną kolekcją muzealną, która miała promować zarówno Płock, jak i muzeum.

16 maja 1973 roku udostępniono zwiedzającym nowe ekspozycje w zespole pozamkowo-poopackim na Wzgórzu Tumskim. Przez następne kilka lat trwał dynamiczny rozwój placówki, znacznie wzmocniono liczebną obsadę stanowisk, zatrudniono wielu wykwalifikowanych fachowców, a muzeum stało się salinem Płocka. Pozyskało wiele cennych nabytków i to nie tylko w sensie materialnym, oraz serca wielu Płoczan. Z biegiem czasu klimat wokół muzeum zaczął się zmieniać. Uwidaczniająca się coraz bardziej dysproporcja pomiędzy ekspozycją a propagowaniem regionalnej i artystycznej – zwłaszcza secesyjnej specjalizacji, z korzyścią na rzecz ostatniej wzbudziła poczucie niedosytu w części lokalnego społeczeństwa, zainteresowanego promocją wartości regionalnych. Równocześnie muzeum zaczęło odczuwać problemy lokalowe, których rozwiązania nie próbował podjąć żaden z organów założycielskich placówki, co doprowadziło do ostrego kryzysu.

Rok 2000 to następna data graniczna. Muzeum otrzymało wypowiedzenie wynajmu pomieszczeń w zespole podzamkowo-poopackim.

WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO MUZEUM MAZOWIECKIEGO W PŁOCKU

Wczoraj w przypadku Muzeum Mazowieckiego, to okres bardzo długi. To z górą 185 lat. Jesteśmy dumni z bogatej tradycji naszego muzeum i wspaniałych kolekcji, liczących blisko 90 tysięcy obiektów, zgromadzonych przez wspaniałych ludzi, patriotów, miłośników sztuki, podróżników, regionalistów, historyków, na profesjonalnych muzealnikach kończąc. Jest oczywiste, że każda prowadzona permanentnie działalność, ma w swojej historii okresy lepszej koniunktury, okresy pracy organicznej, ale też i zastoju. Zdarza się, że przychodzą niestety również czasy złe, w których dorobek pokoleń ulega zniszczeniu czy rozproszeniu. Muzeum w Płocku w swej długiej historii doświadczyło po trosze wszystkiego.

Na koniunkturę każdego muzeum ma wpływ wiele czynników. Nie wglębiając się w temat można rzec, że mogą to być zdarzenia tragiczne, jak wojny, kataklizmy, ale również ekonomia, polityka, no i oczywiście ludzie tworzący muzeum i działający w jego otoczeniu. Do takich ludzi należał Aleksander Maciesza, który odegrał 100 lat temu główną rolę w procesie reaktywacji działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego i muzeum. Przez te sto lat muzeum płockie przeżywało wzloty i upadki, jednakże bilans dokonanych pod koniec XX wieku był imponujący. Specjalnością Muzeum Mazowieckiego stał się okres secesji. Zgromadzono największą w Polsce kolekcję obiektów z tego okresu. W dorobku muzeum pozostały bogate zbiory historyczno-regionalne, czy też liczący się w kraju zbiór numizmatów. Zbiory prezentowano w dwóch obiektach – Zamku-Opactwie oraz Spichlerzu. Okazało się jednak, że czasy stabilnego rozwoju i swoistego status quo muzeum, skończyły się. Kuria płocka, pismem z dnia 27 czerwca 2000 r. rozwiązała z dniem 31 grudnia 2000 r. umowę najmu z zachowaniem dwunastomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Była to decyzja przewidywana, jednak wywołała konsternację w środowisku muzealnym oraz nerwowość w kręgach administracyjnych. Mimo, iż dyskusja nad przyszłością muzeum trwała blisko 10 lat (od momentu decyzji o zwróceniu siedziby muzeum Kurii Biskupiej – skutki ustawy komunalizacyjnej) nie udało się wypracować realnych koncepcji funkcjonowania muzeum w nowych warunkach. W latach 2000-2003 dyrekcja muzeum opracowała kilka projektów rozwiązania problemu bazy muzeum. Zasadniczy projekt opierał się na gmachu Kamery Pruskiej z przyległą działką umożliwiającą budowę nowoczesnego pawilonu wystawienniczo-magazynowego z dużą do 500 m² powierzchnią na wystawy czasowe.

W kamienicy secesyjnej przy Tumskiej 8 miała powstać stała ekspozycja wnętrz mieszkalnych z okresu secesji oraz magazyny zbiorów, a w XVIII-wiecznym Spichlerzu dział etnograficzny i pracownie konserwatorskie.

Inne propozycje na główną siedzibę, to budynek po Narodowym Banku Polskim, niedokończona siedziba PZPR, czy wreszcie wybudowanie całkowicie nowego budynku na peryferiach miasta. Ponadto muzeum zgłaszało również propozycje zagospodarowania obiektów towarzyszących głównej siedzibie, jak:

- Odwach (siedziba PTTK przy płycie Grobu Nieznanego Żołnierza), proponując tam zorganizowanie stałej ekspozycji ukazującej wkład i udział płocczan w zrywach narodowo-wyzwoleńczych (powstanie kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe, I i II wojna światowa, w tym AK, BCh i inne, powstanie warszawskie),
- Bożnica (ul. Kwiatka), w której miała powstać ekspozycja poświęcona udziałowi społeczności żydowskiej w rozwój i kulturę Płocka,
- Zespół kamienic na Starym Rynku z przeznaczeniem na ekspozycję ukazującą bogatą historię i kulturę miasta,
- Wspólne z Liceum im. Stanisława Małachowskiego prowadzenie lapidarium archeologicznego i szkolnego muzeum w budynku dawnej kolegiaty św. Michała, z ekspozycją dotyczącą historii osadnictwa w Płocku od czasów najdawniejszych aż po późne średniowiecze.

Niestety, wszystkie propozycje zostały odrzucone.

Rozgorzała dyskusja na łamach prasy lokalnej, snuto katastroficzne wizje. Swoisty bój o budynek Kamery Pruskiej przy ul. Kolegialnej 15 został przegrany, mimo wsparcia, jakiego udzielili tej idei członkowie Rady Muzeum. Szczególnie w tej sprawie angażował się przewodniczący Rady, wieloletni dyrektor Muzeum, dr Marian Sołtysiak, ale również inne autorytety środowiska muzealników polskich.

Do realizacji została przyjęta koncepcja wypracowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, organizatora MMP oraz Urzędu Miasta Płocka. Projekt zawierał remont kamienicy przy ul. Tumskiej 8, gdzie miały być prezentowane zbiory secesji oraz dobudowanie na sąsiedniej działce pawilonu na ekspozycję historyczno-regionalną.

4 stycznia 2005 r. wykonawca przekazał inwestorom wspaniałe wyremontowaną kamienicę, która została przekazana w użytkowanie muzeum. Dla pracowników i nowej dyrekcji muzeum rozpoczął się trudny

okres. Przeprowadzka blisko 80.000 obiektów oraz stworzenie nowej ekspozycji secesji, to wielkie wyzwanie. Ostateczny termin wyprowadzenia się z Zamku-Opactwa upływał z dniem 30 czerwca 2005 r. Należało przeprowadzić fumigację części zbiorów. Pakowanie, transport i rozpakowanie przeprowadzono komisyjnie, zgodnie z procedurami i odnośnymi przepisami. Równolegle powołano zespół, który pracował nad scenariuszem nowej ekspozycji. W skład jego weszli: dr Romuald Kołodziej, Iwona Korgul-Wyszatycka oraz jako konsultant Krzysztof Kornacki. Przeprowadzkę ukończono w terminie 4 lipca 2005 r. komisyjnie pokazano uporządkowany budynek Zamku-Opactwa przedstawicielom Kurii Biskupiej, a 15 lipca 2005 r. otwarto na parterze i I piętrze ekspozycję secesji. 25 listopada 2005 r. zakończono etapowe otwarcie ekspozycji w kamienicy przy Tumskiej 8. Tym samym dobiegł końca nieco nerwowy, nie pozbawiony elementów dramatycznych okres w historii Muzeum Mazowieckiego. Był to niewątpliwie sukces załogi muzeum, która dzięki zaangażowaniu i profesjonalizmowi oraz dobrej organizacji pracy sprostała wyzwaniom.

Wszystko powyższe zawiera się w pojęciu „wczoraj”, a „dzisiaj”?

W chwili obecnej muzeum stłoczone jest w kamienicy, a zbiory historyczne, archeologiczne i numizmaty są w magazynach.

Mimo wszystko rozpoczęła się normalna praca, realizacja zadań statutowych według opracowanych planów. Po stworzeniu nowej ekspozycji przestały być aktualne wydawnictwa dotyczące byłej siedziby. Do pracy przystąpił więc Dział Edukacji i Promocji. Opracowano przewodnik, audio-przewodnik oraz inne wydawnictwa, jak Muzeum-Szkole, „Biuletyn Muzealny” – kwartalnik MMP, w którym przedstawiamy i dokumentujemy nasze bieżące dokonania. Dział Edukacji i Promocji realizuje szereg imprez o charakterze upowszechnieniowym, jak np. Rok Rembrandta z konkursem fotograficznym zainspirowanym twórczością Rembrandta, cykl zdarzeń muzycznych zatytułowanych „Belle époque - muzyka z przełomu XIX i XX w.”. Bierzymy czynny udział w życiu kulturalnym miasta. Tradycyjnie, aktywnie uczestniczymy w Dniach Historii Płocka, we współpracy ze szkołami organizujemy konkursy edukacyjne, etc. Opracowana jest nowa strategia promocji muzeum, skierowana do mieszkańców Płocka, Warszawy, Mazowsza, Polski. Przygotowano też i uruchomiono stronę internetową. Naszą chlubą są powstałe ostatnio albumy „Malarstwo polskie w zbiorach MMP w latach 1890-1914” oraz „Secesja ze zbiorów MMP”.

Przeprowadzka nie zakłóciła pracy jednego działu naszego muzeum – Działu Etnografii i Sztuki Ludowej. Nowa, pełna pomysłów kadra merytoryczna przygotowała szereg wystaw oraz zdarzeń kulturowych, jak np. Spotkania z kulturą etniczną, na któ-

rych prezentowana jest kultura konkretnego narodu, okraszona filmami, muzyką, czy degustacją potraw narodowych. Tematem tych imprez był już Tybet, Japonia, Uzbekistan. W Spichlerzu, na przymusowej emigracji działa Dział Archeologii, który zorganizował szereg wystaw czasowych, jak np. „Zanim powstał Płock”, „Stare Mazowsze – Przyroda i człowiek”, „Odkrywczy i rabusie w starożytności”, „80 lat archeologii lotniczej w Polsce”.

W 2006 r. obchodziliśmy jubileusz 185-lecia powstania Muzeum. W ramach obchodów zorganizowaliśmy m.in. sesję naukową „Polskie Art Deco”, przygotowaną przez Dział Sztuki, w której wzięły udział prof. Irena Huml oraz prof. Anna Sieradzka. Cyklicznie organizowana sesja ma zadanie wytyczyć kierunek rozwoju Działu Sztuki.

Dział Historii przygotował sesję „Regionalizm. Ideatradycje-perspektywy rozwoju w muzealnictwie”. Wzięły w niej udział osobowości życia kulturalnego Polski, prof. Andrzej Rottermund, prof. Henryk Samsonowicz, prof. Andrzej Koseski, dr Andrzej Stawarz i wielu innych. Działy archeologii i etnografii przygotowały w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa piknik archeologiczno-etnograficzny na którym przedstawiono część z życia średniowiecznych Mazowszan. Dla uczczenia jubileuszu wybiliśmy pamiątkowy medal i plaketę.

Rok 2006 i pierwsza połowa 2007 roku są niezwykle udanymi w zakresie powiększenia zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku o rzadkie, ciekawe obiekty. Dział Historii wzbogacił swoje zbiory o archiwalia dotyczące mieszkańców Płocka i regionu płockiego z okresu dwudziestolecia międzywojennego, czasów drugiej wojny światowej i pierwszych lat po wyzwoleniu, mapę topograficzną z 1854 r., obraz „Pożegnanie Ojczyzny” z 1831. Zbiory Gabinetu Numizmatycznego wzbogaciły się o bardzo rzadki i ciekawy numizmat, polską monetę – talar koronny Zygmunta II Wazy, wybity w 1628 roku w mennicy bydgoskiej. Zakupiono również m.in. medal upamiętniający wystawienie przez króla Stanisława Leszczyńskiego posagu Ludwika XV, medalion z portretem Władysława Jagiełły z 1919 r. Do Działu Sztuki zakupiono 199 obiektów, m.in. prace artystów płockich i związanych z Płockiem, Tadeusza Betleya, Wacława Polakowskiego, Józefa Paszkowskiego, Natana Korzenia. Kolekcja malarstwa w zbiorach MMP wzbogacona została także o cenne obrazy wybitnych polskich twórców, takich jak Vlastimil Hofman, Edward Okuń, Stanisław Janowski. Marszałek Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik, podczas uroczystości jubileuszowych, przekazał do zbiorów muzeum portret Ernestyny Kirsztowej, namalowany ok. 1900 r. przez Józefa Pankiewicza, a firma Basell Orlen Polyoiefins obraz Stanisława Czajkowskiego „Na wsi”. Ponadto dokonano zakupów wzbogacających kolek-

cję sztuki art deco. O ciekawe wzory wzbogaciła się także kolekcja biżuterii, szkła, ceramiki, tkanin i metalu. Muzeum zakupiło bardzo interesujące zestawy mebli w stylu secesji i art deco. Są to meble projektowane jednostkowo do konkretnego wnętrza, nie wykonywane seryjnie.

Współpracujemy również z muzeami lwowskimi. Efektem tych działań jest organizacja bardzo interesujących wystaw, jak „Plakat Alfonsa Muchy”, „Polski plakat art deco”, czy „Lubomirscy linii przeworskiej – kolekcjonerzy i arystokraci”. W chwili obecnej zapraszamy do zwiedzania wystawy „Kultura Żydów galicyjskich”.

Muzeum Mazowieckie w Płocku współpracuje z organizacjami pozarządowymi, jak Oddział Związku Literatów Polskich, który od blisko roku posiadając w muzeum swoją siedzibę, raz na miesiąc organizuje spotkania literackie. Uczestniczą w nich indywidualności literatury polskiej, jak np. Ernest Bryll, Marek Wawrzekiewicz, Bogdan Urbankowski, Andrzej Krzysztof Waśkiewicz, Jan Zdzisław Brudnicki i inni. We współpracy z Płockim Towarzystwem Fotograficznym zorganizowaliśmy w Spichlerzu wystawę Fotografie Aleksandra Macieszy, powtórzonej w markecie Auchan i prezentowanej następnie w Muzeum Niepodległości.

Dużym zainteresowaniem w mediach ogólnopolskich cieszyły się wystawy: „Magiczna i industrialna – współczesna biżuteria artystyczna” i „Biżuteria od biedermeieru do art deco”.

W chwili obecnej, nad przejściem od „dzisiaj” do „jutra” muzeum pracują szczególnie intensywnie pracownicy trzech działów: archeologii, historii i numizmatyki. Powstaje koncepcja i scenariusz nowej historyczno-regionalnej ekspozycji w planowanej do budowanej części naszej siedziby. Jest to kolejne wyzwanie dla nas wszystkich.

W ramach koncepcji ekspozycji regionalnej „X wieków Płocka” Dział Archeologii przygotowuje następujące tematy:

- Mazowsze plemienne i wczesnopiastowskie,
- Płock w średniowieczu,
- Złoty wiek Płocka, wiek XVI,

Dział Historii:

- XVII - XVIII w. – wnętrza,
- okres pruski,
- okres Księstwa Warszawskiego,
- Królestwo Polskie do ok. 1850 r.
- Królestwo Polskie od 1850 do 1914 r.,
- okres I wojny światowej,
- rok 1920,
- Płock w czasie II Rzeczypospolitej,
- okres II wojny światowej,

– Płock po 1945 r.

Gabinet Numizmatyczny:

- dzieje pieniądza polskiego monetami ilustrowane, X-XVIII w.

Na parterze nowego budynku planujemy odtworzenie pokoju Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego, organizacji która w latach 20. XIX w. powołała nas do życia, a następnie, na początku XX w. wskrzesiła naszą działalność. Planujemy też stworzenie galerii zasłużonych płocczan.

Powołaliśmy Radę Programową nowej ekspozycji. W jej skład weszli prof. dr hab. Andrzej Rottermund, prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, prof. dr hab. Janusz Szczepański, dr Wojciech Brzeziński, dr hab. Andrzej Stanisław Szwarz, doc. dr hab. Marek Dulnicz, mgr Tomasz Bylicki. W każdej chwili możemy liczyć na profesjonalną konsultację członków Rady. Wsparcia udziela również Rada Muzeum z panem prof. dr hab. Adamem Koseskim i Prezesem TNP dr. Zbigniewem Kruszewskim na czele.

Oddanie do użytku II etapu rozbudowy pozwoli na zwolnienie IV pietra kamienicy, zajmowanego przez dział i magazyn historii. Planujemy stworzyć tutaj ekspozycję biżuterii i mody secesyjnej, ale również metalowego rzemiosła artystycznego oraz grafikę z początku XX wieku. Znajdzie tu również miejsce ekspozycja plakiet secesyjnych. Będzie to uzupełnienie istniejącej ekspozycji na trzech piętrach. Powstanie II pawilonu nie rozwiązuje żywotnych problemów, z jakimi boryka się muzeum. Pierwszy, to brak komunikacji z zapleczem. Jedyne, bardzo utrudnione dostępowanie istnieje od ul. Tumskiej, która jest deptakiem. Drugi problem, to brak powierzchni na stworzenie audytorium, pracowni edukacyjnych, zaplecza technicznego i magazynowego. Trzeci, to brak miejsca na rozwój przestrzeni wystawienniczej. Nasze muzeum posiada w swoich zbiorach ponad tysiąc obrazów, z czego kilkaset to renomowane dzieła autorów młodopolskich oraz około dwóch tysięcy grafik. Do ich wyeksponowania potrzebna jest profesjonalna galeria. Rozwój muzeum zapewniamy głównie poprzez gromadzenie obiektów w stylu art deco, jednak Muzeum praktycznie nie ma miejsca na ich ekspozycję. Znakomitą większość problemów rozwiązywałoby dobudowanie trzeciego pawilonu. Pozyskaliśmy pieniądze na zakup działki przylegającej do naszego terenu. Skomplikowana sytuacja własnościowa nie pozwala na szybką realizację planów. Systematycznie rozwiązujemy pojawiające się problemy i myślę, że za trzy lata rozpoczniemy budowę trzeciego pawilonu.

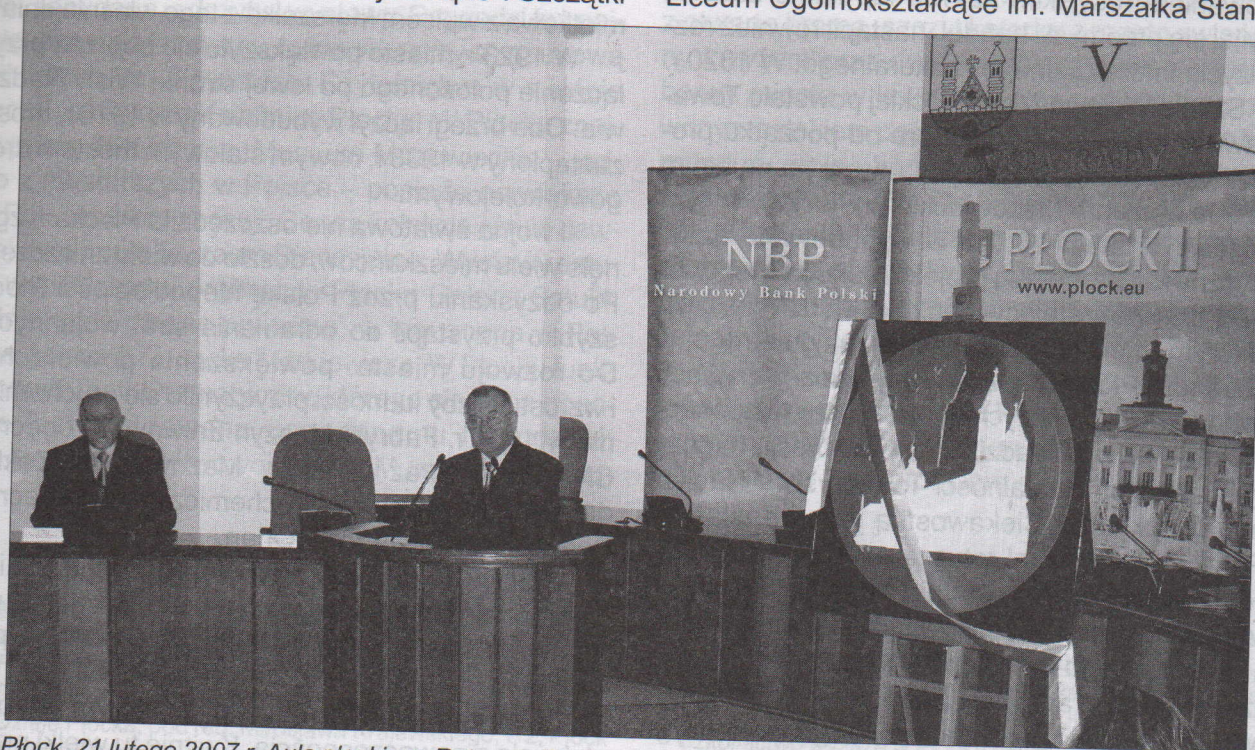
DLACZEGO PŁOCK ZASŁUGUJE NA MONETĘ ZE SWOIM WIZERUNKIEM?

Wystąpienie podczas promocji monety *Płock* z serii
„32 Historyczne Miasta w Polsce” w dniu 21 lutego 2007 r.

Płock jest najstarszym miastem Mazowsza i jednym z najstarszych w kraju. Kolebką miasta jest Wzgórze Tumskie, gdzie do X w. znajdował się ośrodek kultu pogańskiego. W wieku X i XI powstawał tu drewniany gród, stanowiący wczesnopiastowską siedzibę. W miarę upływu czasu powstawały też obiekty kamienne, których relikty zachowały się do dnia dzisiejszego, np. pozostałości wczesnomańskiego palatium Bolesława Chrobrego. W latach 1037-1047, za panowania Masława (Mieciałwa), Płock stał się stolicą Mazowsza. Wkrótce ustanowiono tu także biskupstwo płockie. Ranga miasta wzrosła jeszcze bardziej w latach 1079-1138 za panowania Władysława Hermana i jego syna Bolesława Krzywoustego, którzy w Płocku rezydowali. W siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego można obejrzeć kopię bulli Bolesława Krzywoustego, odnalezioną niedawno na Ostrowie Lednickim. Jej posiadanie przez władcę świadczy o wysokiej pozycji w ówczesnej Europie¹. Szczątki

Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego spoczywają w Kaplicy Królewskiej płockiej Bazyliki Katedralnej, wzniesionej w latach 1130-1144 przez biskupa Aleksandra z Malonne. W katedrze znajdują się także słynne romańskie Drzwi Płockie. Powstały one w połowie XII w. w Magdeburgu z przeznaczeniem dla płockiej katedry. Wykonano je z brązu, składały się z 24 kwater. Z dotychczasowych badań wynika, że w płockiej bazylice były ok. 250 lat. Od XV w. zdobią sobór św. Zofii w Nowogrodzie Wielkim w Rosji. Jak do tego doszło – nie wiadomo. W 1981 r., staraniem Towarzystwa o i jego ówczesnego Prezesa Jakuba Chojnackiego w katedrze umieszczono wierną kopię Drzwi Płockich².

Po śmierci Bolesława Krzywoustego Płock stał się stolicą jednej z dzielnic i siedzibą książąt mazowieckich. W 1180 r. przy kolegiacie św. Michała funkcjonowała już szkoła elementarna – dzisiejsze Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisła-



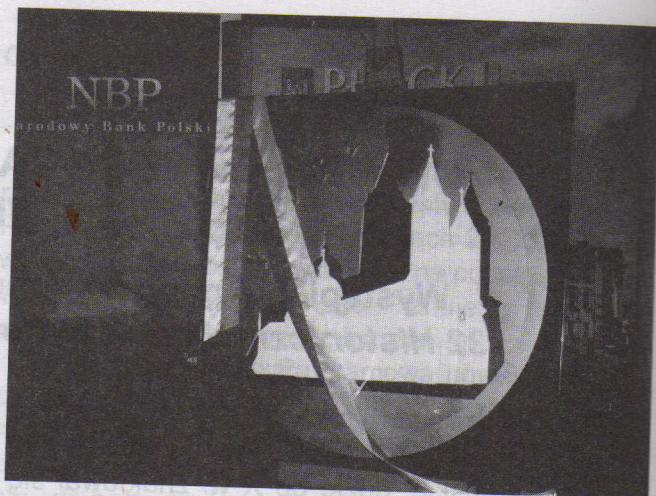
Płock, 21 lutego 2007 r. Aula płockiego Ratusza. Uroczystość związana z emisją dwuzłotowej monety upamiętniającej Płock. Na mównicy Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski

wa Małachowskiego - najstarsza szkoła średnia w Polsce. W 1237 r. Płock otrzymał przywilej lokacyjny na prawie polskim. W 2. połowie XIV w. król Kazimierz Wielki powiększył obszar miasta, otoczył je murem obronnym oraz fosą, a na Wzgórzu Tumskim wybudował murowany zamek. Kiedy w 1495 r. zmarł bezpotomnie ostatni z książąt płockich Janusz II, Mazowsze zostało inkorporowane do Korony Polskiej stając się jednym z województw – z Płockiem jako stolicą. XVI wiek był okresem świetności i rozwoju miasta, nastąpił wówczas znaczny wzrost liczby ludności i rozwój budownictwa. Kwitł przemysł – głównie włókiennictwo, gorzelnictwo, browarnictwo, rzemiosło i handel, rozwijała się też żegluga³.

Po długim okresie rozwoju, w wieku XVII nastąpiła stagnacja. Miasto było zniszczone przez pożary, nękane epidemiami, przede wszystkim jednak osłabione szwedzkimi najazdami. Odbudowa i ponowny rozwój Płocka nastąpiły dopiero pod koniec XVIII w. Po II rozbiore Polski miasto zostało włączone do Prus. Zaborca uczynił Płock siedzibą kamery pruskiej i regencji płockiej. Kres rządów pruskim położyły wojska francuskie. Wtedy to – w 1806 r. do Płocka przybył Józef Wybicki, twórca hymnu narodowego, i przejął władzę od urzędników pruskich. W okresie Księstwa Warszawskiego Płock był stolicą departamentu. Po 1815 r., w Królestwie Kongresowym znów stał się miastem wojewódzkim. Tym razem Płock znalazł się pod panowaniem rosyjskim na 100 lat. Mimo zaboru, rozwijał się przemysł i handel, nastąpił również rozkwit życia intelektualnego i kulturalnego. W 1820 r. przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej powstało Towarzystwo Naukowe Płockie, które od początku prowadziło bibliotekę, a w 1821 r. utworzyło muzeum (obecnie Muzeum Mazowieckie w Płocku). W tym też czasie, w latach 20. XIX w. wybudowano klasycystyczny ratusz według projektu Jakuba Kubickiego, do dziś pozostający siedzibą władz miejskich i w którym to miejscu się właśnie znajdujemy.

Ludność Płocka brała aktywny udział w zrywach narodowowyzwoleńczych. Po powstaniu listopadowym zaborcy wprowadzili szereg represji, między innymi zakazali działalności Towarzystwu Naukowemu Płockiemu. Ciekawostką jest, że właśnie w Płocku, w jednej z sal ratusza, w którym się znajdujemy miała miejsce ostatnia sesja Sejmu Królestwa Polskiego w 1831 r. Również podczas powstania styczniowego w Płocku zachodziły w Płocku ważne w skali kraju wydarzenia – tu rozstrzelano bowiem powstańczego naczelnika generała Zygmunta Padlewskiego⁴.

Przełom XIX i XX w. to okres znaczącego rozwo-



ju miasta, w okresie tym powstała sieć wodociągowa oraz elektrownia. Na początku XX w. – w 1907 r. grupa światłych płocczan z Aleksandrem Macieszą na czele reaktywowała Towarzystwo Naukowe Płockie. Stulecie tego wydarzenia będziemy obchodzić 23 marca. Wypada wspomnieć, że 26 marca w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbędzie się otwarcie wystawy poświęconej działalności Aleksandra Macieszy, postaci ważnej nie tylko z perspektywy Płocka, ale także w skali całego kraju⁵.

Ważnym wydarzeniem w historii Płocka była obrona miasta przed atakiem Rosjan podczas wojny polsko-bolszewickiej w dniach 18 – 19 sierpnia 1920 r. Za bohaterską postawę marszałek Józef Piłsudski w dniu 10 kwietnia 1921 r. odznaczył Płock Krzyżem Walecznych. Do dzisiejszego dnia w siedzibie Towarzystwa przechowywana jest Księga pamiątkowa z wpisem Marszałka z tego właśnie dnia⁶.

W 1923 r. miasto powiększyło się poprzez przyłączenie położonego po lewej stronie Wisły Radziwia. Oba brzegi łączył wybudowany w 1916 r. most, zastąpiony w 1938 r. nowym stalowym mostem drogowo-kolejowym.

II wojna światowa nie oszczędziła Płocka – zginęło wielu mieszkańców, doszło do wielu zniszczeń. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Płock szybko przystąpił do odrabiania strat wojennych. Do rozwoju miasta, powiększenia powierzchni i wzrostu liczby ludności przyczyniło się uruchomienie w 1954 r. Fabryki Maszyn Żniwnych - obecnie CNH Polska oraz w 1960 r. Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych – obecnie Polski Koncern Naftowy Orlen.

W roku 1975 Płock stał się ponownie stolicą województwa płockiego, a od momentu kolejnej reformy administracyjnej z 1999 r. jest miastem powiatowym.

Dzisiejszy Płock to miasto, w którym historia styka się z nowoczesnością. Kwitnie tu wielki przemysł oparty na najnowszych technologiach. Obok

PKN Orlen, działa wiele dużych firm, m.in. Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych Przyjaźń, Naftoremont, Mostostal. Również znany producent odzieży dżinsowej – amerykańska firma Levi's.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć w ostatnim czasie jest Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny, stanowiący wielką szansę dla rozwoju miasta. Należy do nich także i budowa nowej przeprawy mostowej przez Wisłę, która zakończy się w tym roku.

Na przestrzeni dziejów na chwałę miasta pracowali wybitni płocczanie, m.in. Witold Zglenicki, Ludwik Krzywicki, Władysław Broniewski, Mira Ziemińska-Sygietyńska, Tadeusz Mazowiecki.

Płock to również ośrodek życia naukowego i kulturalnego. W ostatnich latach stał się miastem akademickim – studiuje tutaj bowiem ok. 15 000 studentów. Od dawna prężnie działa tu Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych – filia Politechniki Warszawskiej oraz – od ponad 400 lat – Wyższe Seminarium Duchowne. Kilkanaście lat temu powstała Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica. Studentów kształcą również Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa oraz filia Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego i Punkt Konsultacyjny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie⁷.

Nieustannie od przeszło 186 lat ożywioną działalność prowadzi Towarzystwo Naukowe Płockie organizując konferencje naukowe i popularnonaukowe, seminaria, odczyty i wystawy. Prowadzi też największą na Mazowszu (poza Warszawą) naukową Bibliotekę im. Zielińskich. Czytelnicтво w mieście promuje również Książnica Płocka. W Płocku znajdują się dwa muzea. Muzeum Mazowieckie – jedno z najstarszych w Polsce – posiada największe w Polsce zbiory secesji. Cenną kolekcją sztuki dawnej dysponuje Muzeum Diecezjalne. Wystawy sztuki współczesnej organizuje Płocka Galeria Sztuki. Istnieją też galerie prywatne, w tym znana w Polsce galeria a.r.t. Jacka Markiewicza. W Płocku funkcjonuje Teatr Dramatyczny, którego siedziba obecnie jest poddawana generalnemu remontowi. W gmachu Państwowej Szkoły Muzycznej znajdu-

je się nowoczesna sala koncertowa, w której m.in. regularnie występuje Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego. W mieście działa znany na całym świecie Harcerski Zespół Pieśni i Tańca *Dzieci Płocka*, a także szereg innych zespołów oraz chórów, np. *Pueri Cantores Plocenses*. Ważną rolę w kulturalnym pejzażu odgrywa Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, organizator wielu koncertów, widowisk plenerowych i imprez cyklicznych.

Płock jest też miastem sportowców. Drużyny klubu sportowego Wisła Płock biorą udział w rozgrywkach I ligi piłki ręcznej i nożnej. Wśród płocczan są olimpijczycy oraz medaliści Mistrzostw Świata i Europy w takich dyscyplinach, jak piłka ręczna, wioślarstwo, kick-boxing, tenis ziemny niepełnosprawnych.

Atrakcją miasta jest istniejący od 1951 r. ogród zoologiczny, malowniczo położony na nadwiślańskiej skarpie, eksponujący obecnie ponad 300 gatunków zwierząt.

Płock jest ponadto celem pielgrzymek wiernych przybywających do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia przy Starym Rynku, gdzie w 1931 r. pierwszego objawienia Jezusa Miłosiernego doznała Święta Faustyna. W mieście znajduje się też główna siedziba – katedra i klasztor – Starokatolickiego Kościoła Mariawitów.

Symbolem Płocka jest herb nawiązujący do wizerunku na najstarszej pieczęci miasta z XIV w., przedstawiający na czerwonym polu biały mur z otwartą bramą, szczyt katedry z rozetą zwieńczony krzyżem oraz dwie wieże. W 1938 r. ustalono barwy miasta w kolorach żółto-niebieskim z czerwonym szlakiem pośrodku. Nawiązują one do barw munduru województwa płockiego ustanowionego przez sejm w 1776 r. Od końca lat 30. XX w. Płock posiada własny hejnał skomponowany przez ks. Kazimierza Starościńskiego. Codziennie w południe i o godzinie 18.00 z ratuszowej wieży odgrywa go hejnalista miejski.

Wydaje się, że Płock jako jedno z nielicznych miast w Polsce, przez swą historię oraz zasługi dla ojczyzny zasłużył na uhonorowanie monetą z jego wizerunkiem – wizerunkiem płockiej katedry.

PRZYPISY

- ¹ Małgorzata Andrałojć, Mirosław Andrałojć, *Bulla Bolesława księcia Polski*, Poznań 2006.
- ² *Romańskie Drzwi Płockie 1154 - ok. 1420-1982*, Płock 1983.
- ³ *Dzieje Płocka*, pod red. Mariana Kallasa, t. 1, Płock 2000.
- ⁴ *Dzieje Płocka*, pod red. Mirosława Krajewskiego, t. 2, Płock 2006.
- ⁵ *Dr Aleksander Maciesza (1875-1945) w 130. rocznicę uro-*

dzin i 60. rocznicę śmierci, pod red. Zbigniewa Kruszewskiego i Andrzeja Kąnsiego, Płock 2006.

- ⁶ Grzegorz Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18 - 19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004.

- ⁷ *Szkolnictwo wyższe w Płocku na tle tendencji rozwojowych współczesnej edukacji akademickiej*, pod red. Zbigniewa P. Kruszewskiego i Józefa Półturzyckiego, Płock 2006.

12 czerwca 2007 r. Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało konferencję nt. „Regionalizm i edukacja regionalna” oraz promocję książki Jerzego Damrosza „Ojczyzna i jej regiony. Poniżej prezentujemy referat Autora wygłoszony podczas obrad.

CZY POLSKI REGIONALIZM MA PRZYSZŁOŚĆ?

Występuję tu w podwójnej roli:

- jako autor referatu,
- i jako autor książki, która jest przedmiotem promocji.

Tytuł referatu jest opatrzony znakiem zapytania – czy polski regionalizm ma przyszłość?

Tytuł książki jest sformułowany w sposób jednoznaczny – regiony są integralną częścią Ojczyzny, a podtytuł wskazuje, że regionalizm i edukacja regionalna są ważnym czynnikiem rozwoju poszczególnych regionów¹.

Jedno jest pewne, że potrzeba badaczowi wielu lat badań i studiów historyczno-teoretycznych i równie długich lat różnorodnej działalności społecznej, by uświadomić sobie w pełni, jak ogromną rolę w dziejach naszego narodu spełniały różnorodne regiony, czyli, nieraz ze szczyptą ironii, traktowana tzw. prowincja.

Wszystko to, co wchodzi do narodowej pamięci historycznej, na ogół działo się i dzieje na określonym obszarze kraju, obejmującym jakąś miejscowość, region czy nawet kilka regionów. To są szlaki bojowe i bitwy, zabytki historyczne, pomniki przyrody, miejsca narodzin i działalności wybitnych Polaków itd.

W czasie uniwersyteckich studiów w zakresie socjologii i etnologii najbardziej fascynował mnie w ujęciu interdyscyplinarnym problem, pozornie daleki od mojej późniejszej specjalizacji, który tak sformułowałem: „skoro prawda jest jedna i obiektywna, jak to się dzieje, że istnieje taka wielość poglądów, a zatem pasjonujące jest badanie psychospołecznych źródeł tworzenia się światopoglądów”².

Gdy następnie związałem się na okres pierwszych lat stażu naukowego z Zakładem Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i rozpocząłem badania terenowe na Kurpiach i na Podlasiu, ujrzałem ukonkretnienie i ubogacenie empiryczne moich zainteresowań³. Napotkana przed pół wiekiem na obszarze zwłaszcza północno-wschodniej Polski różnorodność wyobrażeń o świecie przyrodzonym i nadprzyrodzonym urzekała i zaciekawiała każdego wrażliwego badacza. Dostrzeżone tam obyczaje, zwyczaje i obrzędy, folklor słowny i muzyczny, a nadto sztuki plastyczne, wskazywały na wielobarwność źródeł

tworzących fundament poglądu na świat. I mimo ogromnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych i infrastruktury technicznej w ostatnim czasie, nadal podtrzymujemy naszą dociekliwość skoncentrowaną na problemie niezmiennie atrakcyjnym – a więc: jak kształtuje się struktura świata w mentalności regionalno-ludowej.

Na podstawie obfitych źródeł zastanych i wywołanych, po bliższym zetknięciu się z tak licznymi szczegółami rzeczywistości społeczno-kulturowej w tradycyjnych i nowszych elementach kultury regionalno-ludowej, po dłuższym okresie doświadczeń uznałem konieczność przyjęcia nadrzędnego i dwupłaszczyznowego celu teoretycznego, co wpłynęło na dalszą modyfikację mojego warsztatu naukowego:

- 1/1 zasada rozpatrywania szczegółowych wątków tematycznych na tle szerokiego kontekstu cywilizacyjno-kulturowego, który wskazywał na zderzenie różnych zjawisk – tradycji i nowoczesności, procesów integracyjnych i dezintegracyjnych, centralizacji i decentralizacji, dyferencjacji i globalizacji etc.
- 1/2 zasada uwzględnienia głównych czynników wpływających na różnorodność poglądów, postaw społecznych i różnicowania kultury, a zwłaszcza:
 - a) nasilający się chaos pojęciowy (czyli jednakowo brzmiący wyraz może zawierać różną treść i odmienny sens),
 - b) znaczne zróżnicowanie systemów wartości i kryteriów ocen, narastający relatywizm aksjologiczny, prowadzący do ostrych starć między zwolennikami różnych opcji moralnych,
 - c) nierównomierny dostęp do źródeł informacji (częściowo wyrównany przez wzrost ilościowy i jakościowy technicznych przekazników informacji, szczególnie medialnych, a osłabiany przez niedostateczny poziom krytycyzmu wśród odbiorców stykających się z informacjami o różnym stopniu prawdziwości),
 - d) wpływ autorytetów różnego szczebla i rola obiegowych stereotypów,
 - e) skomplikowany zespół najrozmaitszych uwarunkowań, nie zawsze zauważalnych.

I coraz bardziej poważnie traktowałem restrykcyjny kanon metodologiczny, wypowiedziany przez wybitnego historyka, Kazimierza Tymienieckiego: „Krytyczny, znaczący naukowy”.

Gromadząc obfite materiały z dziedziny kultury regionalno-ludowej, regionalizacji i regionalizmu, obserwowalem równocześnie ewolucję wspomnianego kontekstu cywilizacyjno-kulturowego w skali polskiej i europejskiej. Upewniłem się ostatecznie w przeświadczeniu, że współczesna europejska formacja cywilizacyjno-kulturowa jest w głębokim kryzysie duchowym i kulturowym⁴.

Ograniczę się w tym momencie do ogólnego stwierdzenia, że analizy porównawcze z zastosowaniem takich kontekstów są znacznie ciekawsze i rozwijające zasięg asocjacji myślowych o znacznych zasobach refleksji, niż w przypadku zawężenia technik badawczych do tabelek procentowych opartych na standaryzowanych materiałach ankietowych.

Chciałbym jeszcze nieco miejsca poświęcić na komentarz do koncepcji i układu treściowego książki „Ojczyzna i jej regiony”.

Celem autora było nowe opracowanie syntetycznej problematyki lokalno-regionalnej i etnicznej. Zadanie niełatwe, bowiem zdawałem sprawę z różnych trudności.

Po pierwsze. Synteza jest zadaniem, które wymaga większej umiejętności i nawet cierpliwości, niż zwykle analizy operujące w miarę skompletowanym materiałem. Synteza zawiera również pewne słabości i niedostatki, stwarzając niekiedy niedosyt przy lekturze takiej części syntezy, która szczególnie interesuje czytelnika, oczekującego na podanie znacznie większej liczby szczegółów.

Po drugie. Synteza musi objąć wszystkie najważniejsze zagadnienia, wchodzące w skład omawianej problematyki.

Po trzecie. Synteza nie może być zbyt zawężona do odbioru przez kameralne grono specjalistów i ekspertów. Powinna być tak przygotowana, by była przydatna zarówno badaczom jak i praktykom.

Po czwarte. Proponowane opracowanie nie może odstępować od zasady ścisłości naukowej i zarazem nie może zaniechać komunikatywnej formy wypowiedzi.

Biorąc za punkt wyjścia wielce zróżnicowane zainteresowania potencjalnych czytelników stwierdziłem, że muszę nawiązać do pewnej refleksji wyrażonej przez Blaise Pascala, francuskiego filozofa z XVII wieku. Orzekł on bowiem: „Skoro nie można być uniwersalnym i wiedzieć wszystkiego, co się da wiedzieć o wszystkim, to trzeba wiedzieć wszystkiego po trochu. O wiele bowiem piękniej jest wiedzieć coś ze wszystkiego, niż wiedzieć wszystko o jednym”⁵.

Gdy poruszam się w kręgu interesujących mnie kontekstów, zwykłem przypomnieć sobie mój następująco sformułowany pogląd: „Jeśli oderwiesz się od dawności, nie zrozumiesz przyszłości i zagubisz teraźniejszość”. Badacze w różny sposób wyrażają na

ten temat swoją opinię. Idea ta sięga czasów antycznych, zawarta w powiedzeniu: HISTORIA MAGISTRA VITAE (*historia mistrzynią życia*).

Stąd też moja publikacja składa się z dwóch podstawowych części: I. Podstawy historyczno-teoretyczne, II. Zastosowania praktyczne. Istnieje ponadto obszerna tzw. Wkładka Mazowiecka, której zbiór tekstów jest pióra pięciu autorów. Oprócz tego zamieszczone są liczne dokumenty związane z ruchem regionalistycznym, edukacją regionalną itp.

Układ materiału jest tak podany, aby czytelnik, zależnie od aktualnych jego potrzeb i zainteresowań, mógł od czasu do czasu sięgnąć do różnych rozdziałów i fragmentów – dotyczy to m.in. historii badań nad regionalizacją, informacji o mniejszościach narodowych i etnicznych (np. opublikowany jest in extenso tekst odpowiedniej Ustawy o mniejszościach ze stycznia 2005 roku), materiałów o szkolnej edukacji regionalnej itp.

Podkreślone zostały związki tematyczne acz nie semantyczne między regionalizacją i regionalizmem w ujęciu polskim i europejskim, uwydatniające odmienności pojęciowe.

Irena Pietrzyk, znakomita znawczyni polityki regionalnej w Unii Europejskiej, skłonna jest przyjąć określenie „Europa z regionami” niż „Europa regionów”⁶. Mutatis mutandis możemy powiedzieć o naszej Ojczyźnie: „Polska z regionami”, a nie „Polska regionów”.

Warto jeszcze dodać, że ostateczna batalia o kształt Unii Europejskiej rozegra się w starciu idei eurointegracji z ideą eurokooperacji, czyli między bardzo ścisłym a rozluźnionym gorsetem brukselskim, między „Super-państwem” a „Ojczyzną ojczyzn”.

Papież, Jan Paweł II, w homilii wygłoszonej w Gnieźnie, 3 czerwca 1997 roku, stwierdził: „Nie będzie jedności Europy, jeśli nie będzie ona wspólnotą ducha”. Przypomnijmy w tym momencie postać ks. Pawła Włodkowica, z przełomu XIV i XV wieku, polskiego męża stanu, prawnika i teologa, obrońcy Polski i jej interesów na forum europejskim; napisał: „Błąd, któremu się nie przeciwstawia, otrzymuje aprobatę, a prawda, której się nie broni, zostaje zwyciężona”⁷.

Tutaj widzę znaczącą rolę Polski, która u schyłku XV wieku wstrząsnęła Europą Wschodnią, a teraz ma szansę, jeśli skojarzy rozsądek z odwagą, by w początkach XXI wieku poruszyć Europę Zachodnią, zwłaszcza w sferze odnowy duchowo-kulturowej, ładu społeczno-prawnego i społeczno-moralnego. Z uwagą odnotowuję przede wszystkim takie decyzje na szczeblu ponadnarodowym, które są zgodne z interesami państw narodowych. Jednym z przykładów była kwestia naszego góralskiego oscypka, który został oficjalnie zgłoszony do Brukseli jako polski produkt regionalny. Przez pewien czas trwał spór mię-

dzy góralami polskimi a góralami słowackimi. Ostatecznie, jak podano w I programie Polskiego Radia w końcu maja br. nastąpiła ugoda – Polacy i Słowacy zgłosili wreszcie do Brukseli swoje oscypki jako dwa oddzielne produkty.

Moja najnowsza książka została tak obmyślona, by mogli do niej sięgnąć czytelnicy różnej profesji – regionaliści, animatorzy kultury, samorządowcy, pracownicy naukowcy i studenci, nauczyciele, dziennikarze a nawet politycy, a to ze względu na cechę ponadpartyjności, zawartą w tej publikacji.

Muszę wreszcie wyznać, że do ostatecznej wersji mojej książki zdołałem jeszcze dopisać trzystronicowe na końcu Post Scriptum, adresowane w pierwszej kolejności do nauczycieli uczących młodzież w szkole średniej. Były to rozważania wokół pytania – czy ogarnia nas duma z tego, że jesteśmy Polakami i co zrobić, by ukształtować wśród młodzieży postawy patriotyczne. Postulowałem, by równorzędnie potraktować tradycję i nowoczesność.⁸

Zauważyłem, że młodzież żyjąca i wychowująca się w Płocku współodczuwa często szacunek dla tradycji regionalnych i narodowych. Jest m.in. dumna z tego, że Płock przed wiekami był krótko faktyczną stolicą Polski (konkretnie w latach 1079-1138, gdy Władysław Herman i Bolesław Krzywousty rezydowali stale w Płocku), że założono tu najstarszą polską szkołę średnią w 1180 r. (obecnie Liceum im. St. Małachowskiego), że prawa miejskie uzyskał w 1237 roku, kilkadziesiąt lat wcześniej niż Warszawa itd. Omawiając składniki dumy regionalnej i narodowej Płocczan nie można pominąć też ważnego epizodu historycznego, jakim była obrona miasta w 1920 roku przed inwazją bolszewików. Docenił to marszałek Józef Piłsudski, który w kwietniu 1921 roku osobiście dokonał odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych.⁹

Związki wychowania patriotycznego z regionalizmem są oczywiste. Jednocześnie niezbędną jest dbałość o to, by utrzymać pozycję ponadpartyjną w programie edukacji lokalno-regionalnej i etnicznej. Nikt nie ma monopolu na "jedynie słuszną" interpretację patriotyzmu. Pamiętajmy, że regionalizm jest ruchem społecznym o charakterze właśnie ponadpartyjnym. Spełnić więc może pozytywną rolę w społeczeństwie pluralistycznym i wielokulturowym, które wymaga – podkreślam to dobitnie – klamry łączącej w postaci skonkretyzowanych wartości i interesów nadrzędnych, by uniknąć nadmiernej atomizacji.

Zwracam uwagę na to, by rozpatrując rozliczne aspekty regionalizacji i regionalizmu, ustalając założenia programowe edukacji regionalnej, uwzględnić trzy podstawowe tory myślenia i odczuwania – wiedza, emocjonalne przeżywanie oraz inicjatywność i oddziaływanie społeczne.

1. WIEDZA. Trzeba dużo wiedzieć o własnym narodzie i własnej ojczyźnie, o bliskim kręgu lokalno-regionalnym. Na przykład Władysław Syrokomla (1823-1862), pisząc poematy i gawędy, żyjący na Wileńszczyźnie, bronił równorzędnie wartości ludowych i szlacheckich. To właśnie Stanisław Pajka, wybitny działacz regionalny na Kurpiach, użył jako motto w jednym ze swoich artykułów słowa Syrokomli: „Wolno nie być głębokim badaczem, ale pod karą haniebnego wstydu nie godzi się nie znać ziemi na której mieszkamy”.

2. PRZEŻYCIE. Nie wystarczy wyłącznie sucha wiedza, by przybliżyć nam emocjonalnie ziemię ojczystą. Ważnym składnikiem takiej postawy patriotycznej jest przeżywanie lokalnych i regionalnych imprez artystycznych i historycznych, wystaw muzealnych, lektury pamiętnikarskiej, poezji, obiektów atrakcji krajoznawczo-turystycznych itd. I właśnie opisy tych zjawisk, związanych z przeżywaniem różnych faktów kulturowych, stanowią dodatkowe źródło poznawania przez badacza rzeczywistości w wymiarze lokalno-regionalnym i etnicznym.

3. INICJATYWNOŚĆ I ODDZIAŁYWANIE SPOŁECZNE. Wiedza i przeżycie służą kształtowaniu takiej postawy społecznej, która inicjuje wyzwalamie się energii społecznej w najbliższym otoczeniu i w większej zbiorowości. Maria Macieszyna, której drugim mężem był Aleksander Maciesza, wybitny Płocczanin, była również żarliwą działaczką społeczną. Wzmiankowała m.in. w swoich pamiętnikach (opracowanych przez dr hab. Annę Marię Stogowską), że w 1905 roku w opowiadaniu pt. „O własnych siłach” apelowała o aktywną postawę wobec życia i bliźnich: „nie budujemy w obłokach marzeń i nie zalewamy się potokiem słów, ale zakaszmy rękawy, weźmy się do stworzenia możliwych warunków bytu, do rozwinięcia z pieluszek ogólnej naszej kultury”.¹⁰

Jako motto całej książki „Ojczyzna i jej regiony...” przyjęliśmy słowa Wincentego Witosa: „A Polska winna trwać wiecznie”. By to się stało, powinniśmy częściej i liczniej wstępować do towarzystw regionalnych, współpracować z miejscowym samorządem, z różnymi placówkami kulturalnymi i oświatowymi, brać udział w publicznych debatach dotyczących nie tylko spraw europejskich czy ogólnopolskich, ale i regionalno-regionalnych. Wedle starszslacheckiej zasady – „Nic o nas bez nas”.

Podsumowując swoje rozważania pragnę podkreślić, że celem autora było nie tylko zgromadzenie dla odbiorcy dużych zasobów informacji, ale i pobudzenie do myślenia. Co więcej – w ostatecznym efekcie chodzi o ukształtowanie u czytelnika postaw ideowo-patriotycznych, nie ograniczających bynajmniej zasady obiektywizmu poznawczego, gdy następuje

wyraźne rozgraniczenie opisu od oceny i wartościowania.

Starorzyska maksyma, głosząca: „Salus rei publice suprema lex” (*dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem*), przypomina nam w XXI wieku, że dobro Rzeczypospolitej Polskiej jest dobrem wszystkich regionów, zaś sukcesy poszczególnych regionów wzbogacają sukces całego państwa.

Określenie zatem OJCZYŻNA I JEJ REGIONY... jest najbardziej właściwe dla omawianej tematyki.

Sądzę, że dość wyraziście przedstawiłem zawartość treściową i założenia warsztatowe mojej najnowszej książki.

Jeśli po lekturze tej publikacji u czytelnika pojawi się chęć głębszego poznania problematyki regionalno-etnicznej i silna wola działania społecznego w imię wspólnych, nadrzędnych wartości i interesów łączących polskie regiony, z preferencjami oczywiście dla własnego i bliskiego kręgu lokalnego – to cel, który autor uznał za najważniejszy, będzie osiągnięty.

A jaki jest ostateczny wniosek dotyczący sytuacji polskiego regionalizmu?

Spodziewam się, że regionalizm polski zachowa swój dotychczasowy sens wywodzący się z długoletniej tradycji walki o wolność i niepodległość, że uzna za priorytetowy program aktywizacji regio-

nu zarówno w sferze gospodarczej jak i w sferze kultury, oświaty i nauki, a nadto potraktuje każdy wyodrębniony administracyjnie i kulturowo obszar jako część ojczyzny narodowej. Regionalizm polski niewątpliwie będzie współstymulatorem rozwoju kraju i stanie się ważnym składnikiem naszej duchowej suwerenności. Będzie też wówczas wsparciem w naszej walce konkurencyjnej na europejskim polu gospodarczym i w rywalizacji o odpowiednio wysoką pozycję polityczną własnego państwa na arenie międzynarodowej.

Podstawowym bodźcem zwiększenia naszej aktywności będzie uświadomienie zarówno szans jak i zagrożeń wynikających z przynależności do wspólnoty europejskiej. Poczucie współodpowiedzialności za przyszłość Polski i Europy będzie rosło w miarę odczuwania przyrostu naszej siły ekonomicznej jak i siły duchowo-kulturowej. Przed nami wiele trudnych i skomplikowanych kwestii do rozwiązania. Trzeba jedynie przyjąć za busolę znamienne słowa: „Ducha nie gaście...”. Pogłębieniem i ukonkretnieniem tych słów jest maksyma: „Tylko ten zwycięża kto chce zwyciężyć”.

Tak więc na pytanie postawione w tytule referatu odpowiadam zwięźle:

Regionalizm polski ma przyszłość.

PRZYPISY

- 1 Por. Karta Regionalizmu polskiego (Wrocław 1994), wyd. przez MEN Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe (Warszawa 1995) i inne dokumenty.
- 2 Jerzy Damrosz, *Myśl teoretyczna w polskiej etnografii i etnologii w okresie powojennym (1945-1989)*, Warszawa - Siedlce 1996, wyd. Instytut Kultury i Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna (obecnie Akademia Podlaska), zob. Wprowadzenie (s. 9-15)
- 3 *Kurpie, Puszcza Zielona*, t. 1, pr. zbior. pod red. Anny Kutrzeby-Pojnarowej, Ossolineum i Wyd. PAN, Wrocław 1962 i in.
- 4 Jerzy Damrosz, *W poszukiwaniu odrodzenia duchowo-kulturowego Europy*, [w:] *Wartości uniwersalne i odrębności narodów tradycyjnych kultur europejskich (etnopedagogika i inspiracje kultur regionalno-ludowych)*, pr. zbior. pod red. Mieczysława Marczuka, wyd. IOV i Wydział Politologii UMCS, Lublin 2004, s. 305-312; tenże: *Próba określenia nowych zadań pedagogiki kultury w epoce kryzysu europejskiej formacji cywilizacyjno-kulturowej* [w:] „Pedagogika kultury”, t.I (Rocznik), red. nac. Dariusz Kubinowski, wyd. UMCS, Lublin 2005, s. 61-82 i in.
- 5 Najważniejsze dzieło filozoficzne B. Pascala nosi tytuł: *Pensées sur la religion* (1669), znane w wersji skróconej jako *Penséem*; jest nie dokończony, składa się z fragmentów i aforyzmów (zob. Władysław Tatarkiewicz, *Historia Filozofii*, t. 2, wyd. 20, Warszawa 2003, s. 57 i nast.)
- 6 Irena Pietrzyk, *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2003, s.196 i nast.
- 7 Eugenia Anna Wesołowska, *Paweł Włodkowiec – współczesne znaczenie poglądów i dokonań*, wyd. Adam Marszałek i SWPW, Toruń-Płock 1997, s. 52.
- 8 Wyraźnie to podkreśliłem w owym Post Scriptum: „uczestniczenie w postępie globalistyczno-technologicznym nie może przekreślać znaczenia różnorodności i odmienności, a także rozwoju wewnętrznego osoby w sferze moralności i kultury”. (*Ojczyzna i jej regiony ...*, s. 584).
- 9 *Więcej o roku 1920 na ziemi płockiej* [w:] Anna Maria Stogowska, *Obrona Płocka w 1920 roku – katalog wystawy*, Płock 1995, Przy sposobności warto skomentować pewne wątpliwości, które rodzą się, gdy ustalamy chronologiczny rejestr towarzystw regionalnych i miejsce w nim Towarzystwa Naukowego Płockiego, powstałego w 1820 roku. Otóż istotnie kilka towarzystw o profilu społeczno-kulturalnym pojawiło się nieco wcześniej, zaś dwa towarzystwa naukowe datowano na rok 1815 (Towarzystwo Naukowe w Krakowie) i na rok 1818 (Towarzystwo przyjaciół Nauk Lubelskie) trwały stosunkowo krótko. Krakowskie Towarzystwo Naukowe w roku 1872 przekształciło się w Akademię Umiejętności, a lubelskie Tow. Przyjaciół Nauk zostało ostatecznie i bezpowrotnie rozwiązane w 1830 roku. Dodajmy, że powstałe 1800 roku Królewskie Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk miało charakter właściwie ponadregionalny, a obecnie kontynuatorem tego towarzystwa jest Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Tak więc Towarzystwo Naukowe Płockie jest pierwszym regionalnym towarzystwem naukowym wśród obecnie egzystujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
- 10 Maria Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. Anna Maria Stogowska, wyd. Tow. Opieki nad Zabytkami, Oddział w Płocku, Płock 1996, s.8.

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 IV - 30 VI 2006 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowska Płockiego za okres 1 IV – 30 VI 2005 r. / oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 57-72

Czasopisma

2. **Auto-Kurier-Giędowy** – 2006, [R. 7], nr 7(233)-12(238). - (Płock: Art-Studio, 2006). - Dwutyg.
3. **Benedictus**: Gazeta Parafialna / Red. Zespół. - 2006, [R. 6], nr 1(18) - 3(20). - Sierpc: Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Benedykta w Sierpcu, 2006. - Niereg.
4. **Bibliotekarz** Płocki: biuletyn informacyjno-metodyczny / red. Ewa Lilianna Matusiak. - 2006, [12], nr 1. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2006. - Pórocz. - ISSN 1234-1215
5. **Biuletyn** Muzealny: kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. - 2006, [R. 2], nr 1/3. - Płock: MM, 2006. - Kwart. - ISSN 1734-6835
6. **Biuletyn**. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / red. zespół Komisji Informacyjno-Historycznej; red. odpow. Jarosław Wanecki. - 2006, [R. 16], nr 2(89), 3(90). - Płock: OIL, 2006. - Niereg. - ISSN 1509-0051
7. **Biuletyn** Powołaniowy WSD w Płocku / red. nac. P. Muzyczyszyn. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2006. - Rocz.
8. **Biuletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem: Barbary Czerwińskiej-Jędrusiak, Grzegorza Stępnia. - 2006, 2 kwartał. - Warszawa: US, 2006. - Kwart. - ISSN 1508-1389
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
9. **Biuletyn** Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku / red. Antoni Jelec. - 2006, [R. 7], nr 4(82)-6(84). - Płock: ZO ZKRP i BWP, 2006. - Mies.
10. **Blask Prawdy**: biuletyn Akcji Katolickiej w parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / red. Joanna Pilarska. - 2006, nr 2. - Sierpc: Parafia św. Maksymiliana w Sierpcu, 2006. - Niereg.
11. **Ekologia** Mazowiecka: periodyk popularno-naukowy / red. nac. prof. dr inż. Wojciech T. Kacperski. - 2006, nr 2(102). - Radom : Radomska Oficyna Naukowa, 2006. - Niereg. - ISSN 1733 - 3962
12. **Europejskie** Zeszyty Naukowe / Europe Direct - Sieć Informacyjna; Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; red. nac. Kazimierz Waluch. - 2006, [R. 2], nr 3. - Płock: Punkt Informacyjny Europe Direct, SWPW, 2006. - Niereg.
U dołu s. tyt.: Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.
13. **Express** Wyszogrodzki / red. zespół. - 2006, [R. 4], nr 1. - Sochaczew: Milenium Media AWPk; współpr. Urząd Miasta i Gminy Wyszogród, 2006. - Rocz.
14. **FanFary**: miesięcznik Parafii św. Bartłomieja w Płocku / red. nac. Urszula Domostawska. - 2006, [R. 2], nr 3(11), 4(12). - Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2006. - Niereg.
15. **Gazeta** Gostynińska / red. nac. Adam Waloch. - 2006, nr 4-6. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej. 2006. - Dwutyg.
16. **Gazeta** Łącka : informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku. - 2006, [R. 12], nr 1(42). - Łąck: UiRG, 2006. - Półrocz.
17. **Gazeta** Niedzieli Sannickiej / red. zespół. - 2006, nr [38]. - Sanniki: Wójt i Rada Gminy Gminny Ośrodek Kultury
Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej Koło Towarzystwa im. Fryderyka Chopina 2006. - Rocz.
18. **Gazeta** Płocka / red. nac. Andrzej Chabowski. - 2006, [R.1], nr 1. - Płock: F.De, 2006. - Niereg.
19. **Gazeta** Wyborcza / red. nac. Adam Michnik. - 2006, nr 78 - 151. - Warszawa: Agora SA, 2006. - Dz. - ISSN 0860 - 908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”
20. **Gazeta** Związkowa / red. zespół. - 2006, nr 242, 243. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2006. - Niereg.
21. **Gazetka** Akowska: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. - 2006, nr 4(57)-6(59). - Płock: ZŻAK „Mazowsze” 2006. - Mies.
22. **Gazetka** SM CENTRUM. - 2006, nr 2(33). - Płock: Spółdzielnia Mieszkaniowa CENTRUM, 2006. - Niereg.
23. **Głos** Gostyniński: pismo regionalne / red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. - 2006, nr 3-6. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o, 2006. - Mies. ISSN 1452-3909
24. **Głos** PSML-W. - 2006, [R. 2], nr 4. - Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, 2006. - Niereg.
25. **Głos** Słupna: Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Beata Gromunt, Maciej Kowalski. - 2006, kwiecień (nr 5). - Słupno: GCI, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, 2006. - Niereg.
26. **Humanizacja** Pracy / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica; [Danuta Walczak-Duraj red. nac.]. - 2006, nr 1-2(229-230). - Płock: SWPW, 2006. - Dwumies. - ISSN 1643-7446
27. **Kontakt**: Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. - 2006, nr 62. - Drobin: UMIG, 2005. - Kwart. - ISSN 1730-8208
28. **Kontra** Płocka: Biuletyn Oddziału Płockiego Stowarzyszenia Przeciwno Antypolonizmowi / red. Zespół. - 2006, [R. 4], nr 4(34)-6(36). - Płock: Wydawnictwo - Impresariat „Relaks”, 2006. - Mies.
29. **Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa / [Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego; red. nac. Magdalena Lewandowska]. - 2006, R. 4, nr 4(40) - 6(42). - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2006. - Mies. - ISSN 1730-749X
30. **Macierz** Płocka: regionalny miesięcznik Stowarzyszenia Macierz Płocka / red. zespół. - 2006, [R. 3], nr 2(7), 3(8). - Płock: Stowarzyszenie Macierz Płocka, 2006. - Niereg. - ISSN 1733-3059
31. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. nac. Pelagia Jaworska. - 2006, [R. 48], nr 4-6. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2006. - Mies. - ISSN 0209-3103
32. **Meritum**: Kwartalnik Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli / red. nac. Janina Ziętek. - 2006, nr 2(2). - Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, 2006. - Kwart. - ISSN 1896-2521
33. **Miesięcznik** Pasternski Płocki / red. nac. ks. Dariusz Majewski. - 2006, [R. 91(101)], nr 4-6. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2006. - Mies.
34. **Moje** Mazowsze: czasopismo społeczno-kulturalne / [Mazowieckie Towarzystwo Kultury; red. nac. Janusz Ostrow-

- ski]. - 2006, nr 2(20). - Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Kultury, 2006. - Kwart. - ISSN 1642-7041
35. **Nasz Płock**: magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego red. nac. Jan B. Nycek. - 2006, [R. 3], nr 4(14)-6(16). - Płock: Agencja MAROW, 2006. - Mies. - ISSN 1731-5484
36. **Nasze Miasto Płock**: Magazyn Regionu Płockiego / red. nac. Piotr Rzewuski. - 2006, [R. 5], nr 4(46), 5(47). - Płock: Stowarzyszenie „Nasze Miasto Płock”, 2006. - Mies. - ISSN 1644-342X
37. **Niedziela**: Tygodnik Katolicki / red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś. - 2006, R. 49, nr 14 - 26. - Częstochowa: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2006. - Tyg. - ISSN 0208-872X
Zawiera dod. „Niedziela Płocka”.
38. **Notatki Płockie**: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / red. nac. Wiesław Koński. - 2006, [R. 50], nr 2/207. - Płock: TNP, 2006. - Kwart. - ISSN 0029-389X
39. **Orlen Ekspres**: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nac. Renata Krawczyńska. - 2006, [R. 7], nr 9-17. - Płock: PKN ORLEN SA, 2006. - Dwutyg. - ISSN 1641-0629
40. **Płock i Okolice**: pismo informacyjno-promocyjne / red. prow. Sławomir Opatrzyk. - 2006, [R. 1], nr 1. - Płock: Wydawnictwo VERBA VERITATIS, 2006. - Mies. - ISSN 1731-5484
41. **Przedszkole**: czasopismo dla Nauczycieli Przedszkola / red. nac. Dorota Dądzik. - 2006, [R. 4], nr 2. - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski”, 2006. - Mies. - ISSN 15076652
42. **Rocznik Mazowiecki / Mazowieckie Towarzystwo Naukowe w Warszawie, Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie**; [red. Benon Dymek]. - 2006, T. 18(2006). - Warszawa: MTN; Wydaw. IBL PAN, 2006. - Roczn. - ISSN 0080-3529
43. **Sierpecka Fara**: Pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. odpow. Andrzej Więckowski. - 2006, nr 4-6. - Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji, 2006. - Mies.
44. **Słowo Gozdowa**: biuletyn informacyjny Wójta i Rady Gminy Gozdowo / red. zespół. - 2006, nr 2. - Gozdowo: Urząd Gminy, 2006. - Kwart.
45. **Stanisławówka**: miesięcznik parafialny / red. zespół. - 2006, [R. 8], nr 3(430-5(45)). - Płock: Rzymskokatolicka Parafia św. Stanisława Kostki, 2006. - Mies.
46. **Sygnaly Płockie**: pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nac. Ewa Jasińska. - 2006, [R. 12], nr 7-12. - Płock: UM, 2006. - Mies. - ISSN 1425-5235
47. **Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. - 2006, [R. 35], nr 14-26. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2006. - Tyg. - ISSN 0208-6972
48. **W Duchu i Prawdzie**: Katolicka Gazeta Gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. - 2006, nr 4-6. - Gostynin: Parafia św. Marcina w Gostyninie, 2006. - Mies.
49. **Wiadomości Uczelniane**: Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / red. nac. Karolina Wilk. - 2006, nr 1(6). - Płock: PWSZ, 2006. - Kwart. - ISSN 1732-4130
50. **Wieś Mazowiecka**: Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Jarosławska. - 2006, [R. 8], nr 4(79)-6(81). - Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2006. - Mies. - ISSN 1507-4714
51. **Zadzwon!**: Płocka Gazeta Bezpłatnych Ogłoszeń / red. nac. Janina Bednarek. - 2006, [R. 2], nr 14-26. - Płock: JANBED, 2006. - Tyg. - 1734-0071
52. **Zagraj to Sam**: przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. - 2006. [R. 13], nr 4-6. - Płock: Studio „Bis”, 2006. - Mies. - ISSN 1231-0980
53. **Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Neofilologia** / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. - T. 8(2006). - Płock: Wydaw. PWSZ, 2006. - Roczn. - ISSN 16-41-9839
54. **Życie Gostynina** / red. nac. Jolanta Rutecka. - 2006, nr 83[14]-151[26]. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2006. - Tyg. ISSN 1731-8572
„Życie Warszawy”. Wydanie Gostynińskie
55. **Życie Płocka** / red. nac. Jolanta Rutecka. - 2006, nr 83[14]-151[26]. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2006. - Tyg. ISSN 1730-6116
„Życie Warszawy”. Wydanie Płockie
56. **Życie Sierpca** / red. nac. Jolanta Rutecka. - 2006, nr 83[14]-151[26]. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2006. - Tyg. ISSN 0137-9437
„Życie Warszawy”. Wydanie Sierpeckie

Poszczególne miejscowości

Gostynin (okręg)

57. **Gmina Gostynin** turystyka i relaks. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 4, s. 12, il. - (Miasta i gminy Mazowsza Płockiego.)

Mała Wieś (gmina)

58. **GAŁUSZEWSKI, Andrzej**: Gmina Mała Wieś: pozytywnie wykorzystany potencjał / Andrzej Gałuszewski. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 5, s. 12-13, il. - (Panorama Gmin i Powiatów Województwa Mazowieckiego.)

Mazowsze

59. **Mazowsze**: krótko o Mazowszu. - Warszawa: [Samorząd Województwa Mazowieckiego], 2006. - [20] s.: il. kolor.; 30 cm.

Płock

60. **ŁAKOMSKI, Mirosław**: W 80 stron dookoła Płocka / Mirosław Łakomski; [red. Marek Grala]. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki; M. Łakomski, 2006. - 254, [1] s.: il.; 21 x 21 cm. - ISBN 83-86464-27-5

Radzanowo (gmina)

61. **ADAMSKA, Anna**: Gmina Radzanowo: niepowседневne możliwości inwestycyjne / Anna Adamska. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 5, s. 14-15, il. - (Panorama Gmin i Powiatów Województwa Mazowieckiego.)

Sanniki (gmina)

62. **Sanniki** gmina chopinowska. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 5, s. 8, il. - (Miasta i gminy Mazowsza Płockiego.)

Pamiętniki. Wspomnienia

63. **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz**: [Sierpczanie Tysiąclecia - recenzja] / Grzegorz Gołębiwski. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 46-47

Zawiera rec. książki: *Sierpczanie Tysiąclecia*.

64. **ŁABARZEWSKI RADOŚLAW**: Pierwszy zjazd rodzinny / Radosław Łabarzewski. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 9, s. 9, il.

Planowany zjazd potomków Jana Marka Róży Lajourdie.

- **ŁAKOMSKI, Mirosław**: W 80 stron dookoła Płocka = poz. 60

65. **MILKE, Tadeusz**: Praca na rzecz obrony ludzkiej godności w obozie koncentracyjnym Mauhausen-Gusen / Tadeusz Milke. // *Humanizacja Pracy*. - 2006, nr 1-2(229-230), s. 119-130, il.

M.in. wspomnienia dh. Wacława Milke.

- **PRZYBYLSKA-WENDT, Grażyna**: Szpital na Winiarach prosto i wspak = poz. 192

66. **SZATKOWSKA, Lena**: Wyjątkowe urodziny Stanisława Portalskiego: Jagiellończycy gościli absolwenta z 1939 roku / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 18, s. 8, il.

Biografie

Bojanowski, Michał Ignacy

67. **MYSIAKOWSKI, Mariusz**: Społecznik z Klic, czyli rzecz o Michale Ignacym Bojanowskim (1865-1932) / Mariusz Mysiakowski. // *Rocznik Mazowiecki*. - T. 18 (2006), s. 154-172

Charszewski, Ignacy, ks.

- **OLEJNIK, Ewa**: Problematyka narodowa, społeczna i obywatelska w twórczości księdza Ignacego Charszewskiego = poz. 206

Hałacińska, Joanna

- **ZIELIŃSKA, Ernesta**: Jubileusz Sióstr Pasjonistek = poz. 347

Lubieniecki, Kazimierz

68. **BOLESŁAWSKI, Gustaw**: Los człowieka, czyli saga o Kazimierzu Lubienieckim... (cz. 3): droga do „Solidarności” / Gustaw Bolesławski. // *Macierz Płocka*. - 2006, nr 2(7), s. 4-5, il.

Łubieński, Stanisław (bp)

69. **JASIŃSKA, Ewa**: Bp Stanisław Łubieński: pasterz, polityk, pisarz / Ewa Jasińska. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 10, s. 11, il.

- **KACZOROWSKA, Teresa**: Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Mazowszu = poz. 76

Milke, Waclaw.

70. **KOWALSKI, Wiesław**: Druh Waclaw Milke / Wiesław Kowalski. // *Macierz Płocka*. - 2006, nr 2(7), s. 16, il. - (Poczet patrycjuszów płockich.)

71. **RAD.**: Zwykła historia niezwykłego człowieka: nie robiłem nic nadzwyczajnego / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 22, s. 15, il.

Nawrocki, Stanisław

- **BIENKOWSKI, Krzysztof**: Pomnik pamięci = poz. 280

Nowowiejski, Antoni Julian (bł.)

72. **SADOWSKI, Marcin**: Człowiek, który przywracał nadzieję / Marcin Sadowski. // *Niedziela*. - 2006, nr 22, dod. Niedziela Płocka s. 1, il

Portalski, Stanisław

73. **PORTALSKI, Stanisław**: Wspomnienia Jagiellończyka / Stanisław Portalski w rozmowie z Leszkiem Skierskim. - Stara Biała: Stowarzyszenie Jagiellończyków, 2006. - 128 s.; 103, s.: faks., fot., portr.; 22 cm. - ISBN 978-83-925158-0-7

Przyszlak, Jan

74. **OBSZYŃSKI, Jerzy**: Konspirował i tajnie nauczał: AK-owska przeszłość dyrektora Jagiellonki / Jerzy Obszński. // *Macierz Płocka*. - 2006, nr 3(8), 13, il.

75. **WIDUTA, Edward**: Wspomnienia o dyrektorze Jagiellonki Janie Przyszlaku: spojrzeć w przeszłość / Edward Widuta. // *Macierz Płocka*. - 2006, nr 2(7), 10, il.

Rostworowski, Wawrzyniec Ignacy Ksawery (bp)

- **GINTER, Władysław Stanisław**: Biedaczyna mariawicki = poz. 319

Sarbiewski, Maciej Kazimierz

76. **KACZOROWSKA, Teresa**: Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Mazowszu / Teresa Kaczorowska. // *Rocznik Mazowiecki*. - T. 18 (2006), s. 63-80, il.

Skierkowski, Władysław (ks.)

77. **JASIŃSKA, E.**: Etnograf Kurpiowszczyzny: w 120. rocznicę urodzin ks. Władysława Skierkowskiego / E. Jasińska. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 7, s. 11, il.

78. **STOŁOSKA-FUZ, Katarzyna**: Książd Władysław Skierkowski w służbie Bogu i ojczyźnie / Katarzyna Stołoska--

Fuz. - Płock: Muzeum Mazowieckie w Płocku: Parafia p.w. św. Jakuba Apostoła w Płocku, 2006. - 38, [2] s.: il.; 21 cm.

Stelmański, Tadeusz

79. **RAD.**: Ekonomista i menadżer: Sierpczanin 2005 / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 19, il.

Synoradzki, Michał

- **ILSKI, Stanisław**: Biezuń końca XIX wieku piórem Michała Synoradzkiego = poz. 371

Wetmański, Leon (bł.)

80. **JASIŃSKA, E.**: Biskup Leon Wetmański: w 120. rocznicę urodzin / E. Jasińska. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 9, s. 8, il.

Wierzbowski, Jan

81. **RSJ.**: Jan Wierzbowski: nauczyciel w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Sierpcu w latach 1916-1920 / RSJ. // *Benedictus*. - 2006, nr 2, s. 26-27

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Geologia

- **ZIENTEK-VARGA, Jolanta**: Płock zwrócony ku Wiśle = poz. 230

Hydrologia

- **GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan**: Skrwa - rzeka, która dzieli i łączy zarazem = poz. 102

- **Porozumienie** o renaturyzacji jezior = poz. 86

82. **TRĘBALA, Bogumił**: Co dolega jeziorom gminy Łąck - opinia specjalisty / Bogumił Trębala. // *Gazeta Łącka*. - 2006, nr 1(42), s. 14-15

1. Jeziora - ochrona - od 2001 r. - Polska 2. Jeziora - degradacja - od 2001 r. - Polska 3. Łąck (pow. Płock; okręg) - środowisko - od 2001 r.

Roślinność. Zwierzęta

83. **WOŹNIAK, Agnieszka**: Ogród zoologiczny wraca do jadowitych korzeni / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 92, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 1, il. Nowe terraria w pawilonie z gadami w płockim ZOO.

Ochrona środowiska. Ekologia

84. **CHILMAN, Iwona**: Dzień Ziemi / Iwona Chilman. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 5, s. 34, il.

Obchody Dnia Ziemi w Słubicach pod hasłem „Opady a środowisko”

- **Koncepcja** gospodarki ściekowej na terenie całej gminy = poz. 145

85. **LANC, Elżbieta**: Ubywa trucielei / Elżbieta Lanc; rozm. przepr. Krzysztof Harasimiuk. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 25, s. 12, il.

Rozm. z prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

86. **Porozumienie** o renaturyzacji jezior. // *Gazeta Łącka*. - 2006, nr 1(42), s. 16, il.

- **TRĘBALA, Bogumił**: Co dolega jeziorom gminy Łąck - opinia specjalisty = poz. 82

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

87. **CHILMAN, Iwona**: Rozwój i promocja turystyki na Mazowszu / Iwona Chilman. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 5, s. 33, il.

Konferencja nt. „W trosce o rozwój i promocję turystyki na Mazowszu” zorganizowana przez Płocką Delegaturę Urzędu Marszałkowskiego.

- **Mazowsze** = poz. 59

88. **Mazowsze** na szlaku [Dokument elektroniczny]: multimedialna pocztówka dźwiękowa audio CD + PC. - Warszawa: Urząd Patentowy RP, 2006. - 1 dysk optyczny (CD-ROM); 12 cm.

89. **Płock** [Dokument elektroniczny]: interaktywny spacer po

mieście = virtual tour = virtuelle Stadtbesichtigung. - Płock: [b.w.], 2006. - 1 dysk optyczny (CD-ROM); 12 cm.

90. PŁUCIENNIK, Stanisław: Przewodnik po Płocku / [tekst i kalendarium Stanisław Płuciennik; fot. Halina Płuciennik]. - Płock: Płocki Instytut Wydaw., 2006. - 95 s.: il. kolor.; 21 cm.

91. Turystyka na Mazowszu. // *Życie Warszawy*. - 2006, nr 110, dod. bezpł. [kwiecień], s. 1-24, il.

92. WYRWA, Halina: Powrót do korzeni / Halina Wyrwa; rozm. przepr. Lucyna Kornas-Frankie, Barbara Snopek. // *Wieś Mazowiecka*. - 2006, nr 6, s. 11

Rozmowa z właścicielką gospodarstwa agroturystycznego w Holendrach (gm. Szczawin Kościelny), laureatką Konkursu Agro-Eko-Turystycznego Zielone Lato 2005* - Haliną Wyrwa.

III. LUDNOŚĆ

Demografia

93. BARTOSZEWICZ, Henryk: Projekty rewirów dla ludności żydowskiej w miastach mazowieckich 1807-1830 / Henryk Bartoszewicz. // *Rocznik Mazowiecki*. - T. 18 (2006), s. 104-120, mapy

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

94. ANDRAŁOJĆ, Małgorzata: Bulla Bolesława Księcia Polski / Małgorzata Andrałojć, Mirosław Andrałojć; tł. Martin Faber. - Poznań: Wydaw. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2006. - 127 s.: il. (w tym kolor.); 20 cm. - (Prace Komisji Archeologicznej / Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych, ISSN 0137-3250; t. 24). - ISBN 83-7063-478-8

95. KUCZYŃSKI, Stefan K.: Nowy herb Mazowsza / Stefan K. Kuczyński; rozm. przepr. Magdalena Lewandowska. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 6, s. 26-27, il.

Archeologia

- **ANDRAŁOJĆ, Małgorzata:** Bulla Bolesława Księcia Polski = poz. 94

- **KORDALA, Tomasz:** Młodzieżowe warsztaty archeologiczne w Ostrowach - cz. 2 = poz. 238

96. KORDALA, Tomasz: Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe na północnym Mazowszu / Tomasz Kordala; Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Wydaw. - Łódź: Wydawnictwo Inicjał 3, 2006. - 321 s.; il.; 30 cm. - (Monografie Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego vol. 5). - ISBN 83-89801-26-4

Opracowania ogólne

Bieżuń

- **ILSKI, Stanisław:** Bieżuń końca XIX wieku piórem Michała Synoradzkiego = poz. 371

Płock

- **ANDRAŁOJĆ, Małgorzata:** Bulla Bolesława Księcia Polski = poz. 94

97. GRETKOWSKI, Andrzej: Zakład Św. Stanisława Kostki w Płocku (1907-1929) / Andrzej Gretkowski. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 24-28, il.

- **KRAWCZYŃSKA, Renata:** Czerwiec był przed Sierpniem = poz. 164

- **ŁAKOMSKI, Mirosław:** W 80 stron dookoła Płocka = poz. 60

98. MAŁECKA, Agnieszka: Płock miastem Walecznych / Agnieszka MałECKA. // *Niedziela*. - 2006, nr 19, dod. Niedziela Płocka s. VIII, il.

Obchody 85-lecia nadania miastu Płock Krzyża Walecznych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

99. PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy: Przyczynek do dziejów samoobrony płoczan w dziedzinie kultury w okresie niewoli narodowej w II poł. XIX i pocz. XX w. / Andrzej Jerzy Papierowski. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 17-23

- (rł). : Czas warchołów = poz. 362

- (rł). : Gorące godziny = poz. 107

100. (RŁ): Naczelnik Państwa w Płocku / (rł). // *Sygnaty Płockie*. - 2006, nr 7, s. 16, il.

Nadanie miastu Płock Krzyża Walecznych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1921 r.

- **SZATKOWSKA, Lena:** Bohaterom Czerwca 1976 = poz. 165

- **SZATKOWSKA, Lena:** Historia została przypomniana = poz. 166

101. SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta: Dziennik wydarzeń wrześniowych 1939 r. na terenie miasta Płocka / Elżbieta Szubska-Bieroń. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 29-33
1. Wojna 1939-1945 r. - Polska 2. Płock - 1939-1945 r.

Sierpc (okręg)

102. GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan: Skrwa - rzeka, która dzieli i łączy zarazem / Paweł Bogdan Gaśsiorowski. // *Benedictus*. - 2006, nr 3, s. 8-9, il.

Rzeka Skrwa w dziejach Ziemi Sierpeckiej.

Historia do 1795

103. BARTOSZEWICZ, Agnieszka: Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku / Agnieszka Bartoszewicz. // *Rocznik Mazowiecki*. - T. 18 (2006), s. 47-62

1. Sól kamienna - handel - 15-16 w. - Polska 2. Mazowsze - handel i usługi - 15-16 w. 3. Płock - handel i usługi - 15-16 w.

Historia 1795-1918

- **BARTOSZEWICZ, Henryk:** Projekty rewirów dla ludności żydowskiej w miastach mazowieckich 1807-1830 = poz. 93

104. ZAKRZEWSKI, Andrzej: Straże ogniowe w Diecezji Płockiej w II połowie XIX wieku / ks. Andrzej Zakrzewski. // *Miesięcznik Pastorski Płocki*. - 2006, nr 4, s. 187-196

Historia 1939-1945

- **MILKE, Tadeusz:** Praca na rzecz obrony ludzkiej godności w obozie koncentracyjnym Mauhausen-Gusen = poz. 65

- **SZUBSKA-BIEROŃ, Elżbieta:** Dziennik wydarzeń wrześniowych 1939 r. na terenie miasta Płocka = poz. 101

Historia PRL

- **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz:** [Płockie Milenium - recenzja] = poz. 320

- **KRAWCZYŃSKA, Renata:** Czerwiec był przed Sierpniem = poz. 164

105. SASANKA, Paweł: Czerwiec 1976: Radom, Ursus, Płock / Paweł Sasanka, Sławomir Stępień; przedm. Jerzy Eisler. - Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2006. - 162, [1] s.: fot.; 29 cm. - ISBN 83-60464-08-1

106. Płockie Milenium: uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa / Wstęp, wybór i oprac. Jacek Pawłowicz. - Toruń: Wydawn. Adam Marszałek, 2006. - 322 s.: faks., fot.; 24 cm., - ISBN 83-7441-380-8 - ISBN 978-83-7441-380-0
(rł).: Czas warchołów = poz. 362

107. (RŁ): Gorące godziny / (rł). // *Sygnaty Płockie*. - 2006, nr 11, s. 10-11, il.

Wydarzenia czerwcowe 1976 r.

- **SZATKOWSKA, Lena:** Bohaterom Czerwca 1976 = poz. 165

- **SZATKOWSKA, Lena:** Historia została przypomniana = poz. 166
- 108. **WOŹNIAK, Hubert:** Kościół osaczony przez Służbę Bezpieczeństwa: premiera w Książnicy / Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 96, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, il.
Promocja książki „Płockie Milenium”, opracowanej przez Jacka Pawłowicza, w Książnicy Płockiej.

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

- **Jarmark** Norbertański w Bodzanowie, 4 czerwca 2006 = poz. 140
- **LICA-KACZAN, Magdalena:** Sesja naukowa: Kultura dawnej wsi nadwiślańskiej = poz. 241

Muzyka ludowa

- **JASIŃSKA, E.:** Etnograf Kurpiowszczyzny = poz. 77
- **ŁACH, Adam:** Pamięci ks. kan. Władysława Skierkowskiego = poz. 334
- 109. **Mosty** [Dokument elektroniczny]. - Grzybów: Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno”, 2006. - 1 dysk optyczny (CD-ROM); 12 cm. - 12 cm.
Płyta zawiera nagrania muzyki ludowej, efekt projektu „Budowanie Mostów”.
- **STOŁOSKA-FUZ, Katarzyna:** Książd Władysław Skierkowski w służbie Bogu i ojczyźnie = poz. 78

Obyczaje. Obrzędy

- 110. **MAŁECKA, Agnieszka:** Wielkanoc w Muzeum Mazowieckim / Agnieszka Małecka. // *Niedziela*. - 2006, nr 18, dod. *Niedziela Płocka* s. VI, il.
- 111. **PIOTROWSKI, Robert:** Od Niedzieli Palmowej do Wielkanocy / Robert Piotrowski. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 4, s. 13-14, il.
Obyczaje wielkopostne na Mazowszu; wystawa „Wielkanoc na Mazowszu” w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

- **Byliśmy** w Belwederze = poz. 168
- **DOMAŃSKA, Małgorzata:** Dla rozwijającego się Płocka = poz. 169
- **E.J.:** Plan marzeń = poz. 170
- **Koniec** z biernością! LEADER + na Pojezierzu Łącko-Gostynińskim = poz. 178
- 112. **KORDEK, Monika:** Strategia rozwoju Mazowsza do 2020 / Monika Kordek. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 8, s. 7
- **NOWAKOWSKI, Andrzej:** Tylko szklanych domów brak... = poz. 184
- **Płock** - investment opportunities = poz. 116
- **Płock** - oferta inwestycyjna = poz. 117
- **RZEWUSKI, Piotr:** Koncert życzeń czyli Wieloletni Plan Inwestycyjny = poz. 185
- 113. **SOBCZAK, Dariusz:** Venture capital - źródło finansowania rozwiązań innowacyjnych o dużym poziomie ryzyka / Dariusz Sobczak. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 38-43, il.
- 114. **STRUZIK, Adam:** Dylematy rozwoju województwa mazowieckiego [wykład] / Adam Struzik. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 34-37
- 115. **TURALSKI, Mariusz:** Dla dobra miasta i powiatu: gospodarka: działający już czwarty rok Sierpecki Związek Gospodarczy stał się integralną częścią sierpeckiego kra-

jobrazu gospodarczego / Mariusz Turański. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 124[21], s. 13, il.
Sierpecki Związek Gospodarczy

Statystyka

- **Biuletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego = poz. 8

Inwestycje. Budownictwo

- **BRODOWSKI, Paweł:** Dekada budowlanych sukcesów = poz. 148
- **KANIA, Krzysztof:** Galeria Handlowa na Nowym Rynku = poz. 175
- **KANIA, Krzysztof:** Prezydent Milewski pozbawia Płock pieniędzy = poz. 177
- **KŁOBUKOWSKI, Mirosław:** Trzy pokoje i co dalej? = poz. 149
- **NYCEK, Jan B.:** Najpiękniejsze osiedla mieszkaniowe w Płocku = poz. 150
- 116. **Płock** - investment opportunities. - Płock: Urząd Miasta Płocka, [2006]. - 11 s.: il. kolor.; 29 cm + 4 k.
- 117. **Płock** - oferta inwestycyjna. - Płock: Urząd Miasta Płocka, [2006]. - 11 s.: il. kolor.; 29 cm + 4 k.
- 118. **STRUZIK, Adam:** Pomoc unijna to realne inwestycje: Adam Struzik; rozm. przepr. M.M. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 7, il.
Rozmowa z marszałkiem województwa mazowieckiego.
- **WOŹNIAK, Agnieszka:** Dom Akcji Katolickiej i niemiec-
kie kasyno = poz. 312
- **WOŹNIAK, Agnieszka:** Folwark i amfiteatr w środku skansenu = poz. 250
- **WOŹNIAK, Agnieszka:** Pierwsze Nove Kino, czyli jak będzie wyglądało Przedwiośnie = poz. 313
- **WOŹNIAK, Agnieszka:** Unijne miliony na płockie opac-
two = poz. 290

Przemysł

Energetyka. Gazownictwo

- 119. **(EG):** ELGO znalazło kupca: zmiana właściciela gostynińskiej firmy / (eg). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 16, s. 7
Nowa spółka Elgo Lighting Industries z Gostynina wchodząca w skład Grupy Brillux.
- 120. **ŻUKOWSKI, Grzegorz:** Wydłubany klejnot z płockiej korony, czyli cała prawda o naszym PEC-u / Grzegorz Żukowski. // *Macierz Płocka*. - 2006, nr 2(7), s. 13

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

- 121. **A, ta.:** Orlen blisko Możejek: inwestycje. Zakupy polskiej rafinerii na Litwie / a.ta, Robert Mickiewicz. // *Rzeczpospolita*. - 2006, nr 115, s. A1, B2, il.
- 122. **ANWIL SA:** 40 lat 1966-2006 / Benedykt Michewicz, Krzysztof Kamiński, Jan Zieliński [et. al.] // *Rzeczpospolita*. - 2006, nr 128, dod. ANWIL SA, s. 1-19, il.
Plan inwestycyjne Anwilu SA - spółki grupy ORLEN
- 123. **BIELICKA-PIESYK, Ewa:** Będzie mi łatwiej bez burz i huraganów / Ewa Bielicka-Piesyk; rozm. przepr. Renata Krawczyńska. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 9, s. 3, il.
Rozmowa z Rzecznikiem ds. Etyki PKN ORLEN.
- 124. **CHALUPEC, Igor:** Mamy wspólne cele: spotkanie Zrządu ORLENU z szefem rządu / Igor Chalupiec; rozm. przepr. Grzegorz Rychlewski. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 12, s. 3, il.
Wizyta premiera Kazimierza Marcinkiewicza i ministra skarbu Wojciecha Jasińskiego w ORLENIE.

125. **CHALUPEC, Igor:** Sukces zawdzięczamy swojej pracy / Igor Chalupiec; rozm. przepr. Renata Krawczyńska. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 14, s. 3, il.
Dot. zakupu udziałów w rafinerii w Możejках.
126. **CHALUPEC, Igor:** Zarobimy sporo: rozmowa z Igozem Chalupcem, prezesem PKN Orlen, o negocjacjach, ekspansji i wizji roku 2016 / Igor Chalupiec; rozm. Piotr Aleksandrowicz, Jarosław Olechowski. // *Newsweek Polska*. - 2006, nr 22, s. 50, il.
127. **Dobre** perspektywy na kolejny kwartał: wyniki finansowe / Biuro Prasowe. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 13, s. 3, il.
128. **KOWALIK, Filip:** Czas zmienić paliwo: strategię - petrochemia / Filip Kowalik. // *Forbes*. - 2006, nr 4, s. 60-62, il., wykr.
- Kierunki rozwoju PKN ORLEN SA
129. **ŁAKOMA, Agnieszka:** Litwa zdobyta, ale na tym jeszcze nie koniec: analiza. Największa transakcja zagraniczna polskiej firmy / Agnieszka Łakoma. // *Rzeczpospolita*. - 2006, nr 136, s. B2
Zakup ponad 50% akcji litewskiej rafinerii w Możejках przez PKN ORLEN SA.
130. **ŁAKOMA, Agnieszka:** Orlen musi zaciągnąć kredyt: 3,5 miliarda dolarów za rafinerię / Agnieszka Łakoma. // *Rzeczpospolita*. - 2006, nr 92, s. A1, B1, il.
Kredyt na zakup akcji litewskiej rafinerii w Możejках.
131. **OLECHOWSKI, Jarosław:** Teraz pola naftowe: biznes, paliwa / Olechowski, Jarosław, Anna Wielopolska. // *Newsweek Polska*. - 2006, nr 22, s.48-53, il.
Planowanie kolejnych przejęć przedsiębiorstw i pól naftowych przez PKN ORLEN SA.
132. **ORLEN** na Litwie. // *Wprost*. - 2006, nr 22, s. 58, il.
Plusy i minusy zakupu akcji litewskiej rafinerii w Możejках przez PKN ORLEN SA.
133. **PKN ORLEN:** siła, ład, ekspansja: spółki giełdowe. Promocja. // *Puls Biznesu*. - 2006, nr 58, s. VI-VII, il., wykr.
Kierunki rozwoju PKN ORLEN SA
134. **Sukces** po trudnych negocjacjach: / Wilno, 12 czerwca 2006 r. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 17, s. 3, il.
Ceremonia wymiany umów sprzedaży akcji rafinerii w Możejках.
135. **WOŹNIAK, Agnieszka:** Marcinkiewicz w Orlenie myśli o zmianach / Agnieszka Woźniak, Sebastian Śmietanowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 104, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 1, il.
136. **Zastużony** Pracownik PKN ORLEN S.A.: Dzień Chemika 2006. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 13, s. 7, il.

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne

- **MYSIAKOWSKI, Mariusz:** Społecznik z Klic, czyli rzecz o Michale Ignacym Bojanowskim (1865-1932) = poz. 67
137. **STANUSZKIEWICZ, Blanka:** Giełda hitów i okazji / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 21, s. 18, il.
XV Giełda Rolnicza w Płocku-Górach.
138. **STANUSZKIEWICZ, Blanka:** Miss Mučka na wybiegu / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 23, s. 18, il.
IV Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sierpcu.
- **WYRWA, Halina:** Powrót do korzeni = poz. 92

Handel. Usługi

- **BARTOSZEWICZ, Agnieszka:** Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku = poz. 103
139. **BEES:** Serwis na każdą kieszeń: Niezależny Serwis Samochodowy Nissmot / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 15, s. 17, il.

140. **Jarmark** Norbertański w Bodzanowie, 4 czerwca 2006 / [tekst i projekt graf. J. Z. Leszczyński]. - Bodzanów: [b.m.] 2006. - [8] s.: il. (gł. kolor.); 20 cm.
- **KANIA, Krzysztof:** Galeria Handlowa na Nowym Rynku = poz. 175
- **KANIA, Krzysztof:** Prezydent Milewski pozbawia Płock pieniędzy = poz. 177

Komunikacja. Drogi. Mosty

141. **AMBROZIAK, Jacek:** Tyle korków w całym mieście / Jacek Ambroziak. // *Gazeta Płocka*. - 2006, nr 1, s. 14, il.
142. **(JAC):** Po 2010 roku: obwodnica północna Płocka / (jac). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 20, s. 7, il.

Gospodarka komunalna

143. **CHODOROWSKA, Ewa:** Pięćdziesiąt lat służenia lokalnej społeczności: podgostynińscy strażacy-ochotnicy świętowali swój złoty jubileusz, ale nie wszyscy potrafili go docenić / Ewa Chodorowska. // *Życie Gostynina*. - 2006, nr 145[25], s. 8-9, il.
Ochotnicza Straż Pożarna w Rębowie k/Gostynina.
144. **GRZYBOWSKA, Elżbieta:** Gdy wieje zachodni wiatr: mieszkańcy Worowic uważają, że składowisko zagraża ich zdrowiu / Elżbieta Grzybowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 15, s. 10, il.
145. **Koncepcja** gospodarki ściekowej na terenie całej gminy. // *Gazeta Łącka*. - 2006, nr 1(42), s. 17-18
146. **WOŹNIAK, Hubert:** Krany do wzięcia / Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 93, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 1, il.
- **ZAKRZEWSKI, Andrzej:** Straże ogniowe w Diecezji Płockiej w II połowie XIX wieku = poz. 104

Gospodarka mieszkaniowa

147. **(ABA):** E: MZGM - budowanie z klasą / (ABa). // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 4, s. 14-15, il.
Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS Sp. z o.o. w Płocku.
148. **BRODOWSKI, Paweł:** Dekada budowlanych sukcesów: jubileusz Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego / Paweł Brodowski. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 124[21], s. 13, il.
- **KANIA, Krzysztof:** Pozorankie działania Prezydenta Milewskiego = poz. 176
149. **KŁOBUKOWSKI, Mirosław:** Trzy pokoje i co dalej? / Mirosław Kłobukowski; rozm. przepr. Małgorzata Domańska. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 9, s. 11, il.
Rozmowa z prezesem Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Płocku dot. 10-lecia spółki.
150. **NYCEK, Jan B.:** Najpiękniejsze osiedla mieszkaniowe w Płocku: jubileusz płockiego MTBS (1996-2006) / Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 6, s. 1, 16, il.
- **Wiosna** za nami, a ręce pełne lata = poz. 229

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

- **Płockie** Milenium: uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa = poz. 106
- **SASANKA, Paweł:** Czerwiec 1976 = poz. 105
- **WOŹNIAK, Hubert:** Kościół osaczony przez Służbę Bezpieczeństwa = poz. 108
- **WRÓBEL, Maciej:** Prezydent Lech Wałęsa w TNP = poz. 208

Integracja Europejska

- **STRUZIK, Adam:** Pomoc unijna to realne inwestycje = poz. 118

Partie polityczne

- 151. **DZIOBKOWSKA, Dominika:** Łukasz Abgarowicz w nielacie Platformy / Dominika Dziobkowska, Iwona Szpala, Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 101, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 1, il.
- 152. **JAROSZEWSKI, Artur:** Historia płockiej PO zatoczyła koło / Artur Jaroszewski; rozm. przepr. Tomasz Krajewski. // *Płock i Okolice*. - 2006, nr 1, s. 5, il.
Rozmowa z nowym przewodniczącym płockiej Platformy Obywatelskiej.
- 153. **JAROSZEWSKI, Artur:** Nowy stary przewodniczący / Artur Jaroszewski; rozm. przepr. Andrzej Chabowski. // *Gazeta Płocka*. - 2006, nr 1, s. 7, il.
Rozmowa z przewodniczącym płockiej Platformy Obywatelskiej.
- 154. **KRAWCZYŃSKI, Paweł:** Potrzebne są zmiany / Paweł Krawczyński; rozm. przepr. Piotr Rzewuski. // *Nasze Miasto Płock*. - 2006, nr 5, s. 3, il.
Rozmowa z wiceprzewodniczącym Samoobrony RP w Płocku.
- 155. **MARTYNOWSKI, Marek:** Chcemy pozostać partią wiarygodną / Marek Martynowski; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 4, s. 4, il.
Rozmowa z pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości powiatu płockiego.

Organizacje społeczne

- 156. **KALINOWSKI, Jan Ryszard:** Alleluja i ... do przodu! / Jan Ryszard Kalinowski. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 5, s. 8, il.
15-lecie Płockiego Towarzystwa Oświatowego.
- **KALINOWSKI, Jan Ryszard:** Kryształowy Jubileusz = poz. 210
- 157. **PODLASKI, Zygmunt:** Płockie Towarzystwo Oświatowe skończyło 15 lat / Zygmunt Podlaski. // *Nasze Miasto Płock*. - 2006, nr 5, s. 12, il.
- **TURALSKI, Mariusz:** Dla dobra miasta i powiatu = poz. 115

Organizacje młodzieżowe

- 158. **STANUSZKIEWICZ, Blanka:** Pieszko po Wiśle / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 22, s. 20, il.

Spółeczeństwo

Praca. Bezrobocie

- **SADOWSKI, Marcin:** Niepełnosprawność - szansa i wyzwanie = poz. 161

Opieka społeczna

- 159. **CHOJNACKA, Magdalena:** Edukacja usamodzielnianych / Magdalena Chojnacka, Monika Dzierżawska. // *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*. - 2006, nr 5, s. 30-33, tab.
Wsparcie społeczne dla wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze w Płocku
- **GRETROWSKI, Andrzej:** Zakład Św. Stanisława Kostki w Płocku (1907-1929) = poz. 97
- 160. **RAD.:** Ośmiu wspianiałych : nie szczędzę sił, by pomagać / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 14, s. 8, il.
- 161. **SADOWSKI, Marcin:** Niepełnosprawność - szansa i wyzwanie / Marcin Sadowski. // *Niedziela*. - 2006, nr 16, dod. Niedziela Płocka s. V, il.

Związki zawodowe

- **BOLESŁAWSKI, Gustaw:** Los człowieka, czyli saga o Kazimierzu Lubienieckim... (cz. 3) = poz. 68

- **RADWAŃSKA, Teresa:** Nie sprywatyzuję jednego kamienia = poz. 195

Zagadnienia socjologiczne

- **BARTOSZEWICZ, Henryk:** Projekty rewirów dla ludności żydowskiej w miastach mazowieckich 1807-1830 = poz. 93
- 162. **BIERNAT, Mieczysław:** Misterium bólu, cierpienia i śmierci / Mieczysław Biernat. // *Niedziela*. - 2006, nr 16, dod. Niedziela Płocka s. VI, il.
Zawiera rec. książki: Misterium bólu, cierpienia i śmierci/ Andrzej Gretkowski. - Płock, 2006

Patologia społeczna

- **ADAMKOWSKI, Arkadiusz:** Krajobraz po najeździe = poz. 252

Uroczystości i obchody

- 163. **BEES.:** Piłsudski znów w bohaterskim mieście: 86. rocznica wojny polsko-bolszewickiej / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 15, s. 21, il.
- 164. **KRAWCZYŃSKA, Renata:** Czerwiec był przed Sierpniem: XXX rocznica robotniczych protestów. Czerwiec 1976 / Renata Krawczyńska, Wiesław Jachimiak. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 17, s. 6-7, il.
- **MAŁECKA, Agnieszka:** Płock miastem Walecznych = poz. 98
- 165. **SZATKOWSKA, Lena:** Bohaterom Czerwca 1976: Płock uczcił 30. rocznicę robotniczego protestu / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 9, il.
- 166. **SZATKOWSKA, Lena:** Historia została przypomniana: płocki Czerwiec '76 / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 26, s. 9, il.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Administracja

- 167. **JEZNACH, Sławomir:** Kibicuję Wiśle Płock / Sławomir Jeznach; rozm. przepr. Elżbieta Grzybowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 17, s. 3, il.
Rozmowa z p.o. naczelnika Urzędu Skarbowego w Płocku.

Samorząd terytorialny

- **ADAMSKA, Anna:** Gmina Radzanowo: niepowszednie możliwości inwestycyjne = poz. 61
- 168. **Byliśmy w Belwederze.** // *Gazeta Łącka*. - 2006, nr 1(42), s. 2, il.
- **CHILMAN, Iwona:** Rozwój i promocja turystyki na Mazowszu = poz. 87
- 169. **DOMAŃSKA, Małgorzata:** Dla rozwijającego się Płocka / Małgorzata Domańska. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 8, s. 5
Przyjęcie przez radnych Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Płocka na lata 2007-2013.
- **DOMAŃSKA, Małgorzata:** Płocczanie na arenach = poz. 256
- 170. **E.J.:** Plan marzeń / E.J. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 7, s. 1, 6
Wieloletni Plan Inwestycyjny Miasta Płocka na lata 2007-2013.
- 171. **(EG).:** Marzenie o reelekcji: świętowało samorządu terytorialnego / (eg). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 23, s. 11, il.
- 172. **FUDAŁA, Maria:** Władza powinna być uczciwa, kompetentna i skuteczna / Maria Fudała; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 5, s. 9, il. - (Miasta i gminy Mazowska Płockiego.)
Rozmowa z wójtem gminy Sanniki.

- **GAŁUSZEWSKI, Andrzej:** Gmina Mała Wieś: pozytywne wykorzystany potencjał = poz. 58
173. **GAŁUSZEWSKI, Andrzej:** Jedni dołują, inni ewoluują / Andrzej Gałuszewski. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 4, s. 6, il. Radny Jacek Jasion
174. **(JAC):** Umowa z Mytyszczki podpisana: nowe miasto partnerskie Płocka / (jac). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 19, s. 2, il.
175. **KANIA, Krzysztof:** Galeria Handlowa na Nowym Rynku: ukrywana prawda przed płocczanami / Krzysztof Kania. // *Nasze Miasto Płock*. - 2006, nr 4, s. 4, il.
176. **KANIA, Krzysztof:** Pozoranckie działania Prezydenta Milewskiego: mit realizacji polityki mieszkaniowej w Płocku / Krzysztof Kania. // *Nasze Miasto Płock*. - 2006, nr 4, s. 2-3, il.
177. **KANIA, Krzysztof:** Prezydent Milewski pozbawia Płock pieniędzy: Nowy Rynek - kto stoi za planowaną inwestycją / Krzysztof Kania. // *Nasze Miasto Płock*. - 2006, nr 5, s. 4, 6, il.
178. **Koniec z biernością! LEADER+ na Pojezierzu Łącko-Gostynińskim.** // *Gazeta Łącka*. - 2006, nr 1(42), s. 7-8
179. **KRZEWICKI, Jan Kazimierz:** Nie lękamy się nowych zadań / Jan Kazimierz Krzewicki. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 4, s. 13, il. - (Miasta i gminy Mazowska Płockiego.) Jan Kazimierz Krzewicki - wójt gminy Gostynin.
180. **M.N.:** Absolutoryjne „Tak”: XL Sesja Rady Miejskiej w Gostyninie (27.04.2006 r.) / M.N. // *Gazeta Gostynińska*. - 2006, nr 5, s. 5
181. **M.N.:** Bez-radni bez-robotni, czyli o bezrobociu ciąg dalszy:XXXVIII sesja Rady Miejskiej w Gostyninie (29.03.2006 r.) / M.N. // *Gazeta Gostynińska*. - 2006, nr 4, s. 6-7
182. **M.N.:** Budżetowy rachunek sumienia: XXXVII Sesja Rady Powiatu Gostynińskiego 24 kwietnia 2006 r. / M.N. // *Gazeta Gostynińska*. - 2006, nr 5, s. 1, 6-7
183. **M.N.:** Miejskie bezpieczeństwo i krzyk rozpaczy personelu SPZ ZOZ: XLI Sesja Rady Miejskiej w Gostyninie (31.05.2006 r.) / M.N. // *Gazeta Gostynińska*. - 2006, nr 6, s. 6-7
184. **NOWAKOWSKI, Andrzej:** Tylko szklanych domów brak... / Andrzej Nowakowski. // *Gazeta Płocka*. - 2006, nr 1, s. 5 Krytyka Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Płocka na lata 2007-2013.
185. **RZEWUSKI, Piotr:** Koncert życzeń czyli Wieloletni Plan Inwestycyjny / Piotr Rzewuski. // *Nasze Miasto Płock*. - 2006, nr 4, s. 7, il.
186. **WIS.:** Jawne majątki: deklaracje sierpeckich rajców / WIS. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 124[21], s. 3, il.
187. **WOŹNIAK, Hubert:** Przegląd kieszeni płockich radnych / Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 106, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 4, il. Oświadczenia majątkowe płockich radnych.
188. **ZAWIDZKI, Dariusz:** Zwolennik publicznych debat / Dariusz Zawidzki; rozm. przepr. Anna Adamska. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 4, s. 1, 4, il. Rozmowa z Zastępcą Prezydenta Miasta Płocka.
- Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 95, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 1, il. Pracownia rezonansu magnetycznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku.
191. **OSIPOWICZ-KOPIK, Anna:** Poezja robi z łez perły / Anna Osipowicz-Kopik. // *Moje Mazowsze*. - 2006, nr 2, s. 21-22, il. Imprezy organizowane w gostynińskim Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym.
192. **PRZYBYLSKA-WENDT, Grażyna:** Szpital na Winiarach prosto i wspaniale: wspomnienia 1973-1998 / Grażyna Przybylska-Wendt. // *Biuletyn Okręgowa Izba Lekarska w Płocku*. - 2006, nr 2(89), dod., s. 97-112
193. **RAD.:** Jest pierwszy rezonans: Szpital Wojewódzki na Winiarach / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 17, s. 12, il.
194. **RAD.:** Kamień z nerki: nowocześnie na płockiej urologii / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2007, nr 20, s. 3, il. Otwarcie pracowni ESWL - kruszenia kamieni moczowych w szpitalu na Winiarach.
195. **RADWAŃSKA, Teresa:** Nie sprywatyzuję jednego kamienia: głodówka w sierpeckim szpitalu / Teresa Radwańska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 22, s. 11, il.
196. **WIŚNIEWSKI, Andrzej:** Ja jestem zwykłą praczką: protest głodowy w sierpeckim SP ZZOZ trwa / Andrzej Wiśniewski. // *Życie Sierpca*. - 2005, nr 128[22], s. 8, il. Anna Brzozowiec – przewodnicząca sierpeckiej Solidarności.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Zagadnienia ogólne

197. **BOCZKOWSKA, Alina:** Świata nie sprząta: sierpczanin laureatem stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 94[16], s. 12, il. Piotr Zduniak – doktorant na Wydziale Biologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- **SADOWSKI, Marcin:** Niepełnosprawność - szansa i wyzwanie = poz. 161

Szkolnictwo wyższe

198. **STANUSZKIEWICZ, Blanka:** Juwenalia nie z tej ziemi! / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 20, s. 18, il.

Wyższe Seminarium Duchowne

199. **SADOWSKI, Marcin:** Miejsce pełne światła: kaplica Dobrego Pasterza WSD w Płocku / Marcin Sadowski. // *Niedziela*. - 2006, nr 23, dod. Niedziela Płocka s. IV-V, il.
200. **STACHERSKI, R.:** Wyższe Seminarium Duchowne w diecezji płockiej - rys historyczny / R. Stacherski. // *Biuletyn Powołaniowy WSD w Płocku*. - 2006, s. 12-13, il.
201. **Szkolnictwo wyższe w Płocku na tle tendencji rozwojowych współczesnej edukacji akademickiej / pod red. Zbigniewa P. Kruszeńskiego i Józefa Półturzyckiego.** - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie; Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2006. - 280 s.: fot., portr.; 21 cm. - ISBN 83-60348-15-4

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

202. **PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA (Płock):** Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku: informator dla studentów i kandydatów na studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku w roku akademickim 2006/2007 / [Oprac. tekstu dr Ewa Czarnańska; Red. nac. prof. zw. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński]. - Płock: Wydaw. PWSZ, 2006. - 66 s.: il.; 24 cm.
203. **Prof. dr hab. Aleksander Kozłowski** Rektor PWSZ w Płocku. Życiorys zawodowy. // *Wiadomości Uczelniane*. - 2006 nr 1(6), s. 3-4, il.

Bezpieczeństwo publiczne

189. **KIJANOWSKI, Ryszard:** Płock to miasto bezpieczne / Ryszard Kijanowski; rozm. przepr. Romuald Ziółkowski. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 4, s. 7, il. Rozmowa z Komendantem Miejskim Policji w Płocku.

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

190. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz:** Pacjent w polu / Arkadiusz

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

204. **RAWIK, Joanna:** Nasza Europa / Joanna Rawik, Zbigniew P. Kruszewski, Jerzy Żabowski. - Płock: „Novum”, 2006. - 175, [1] s.; 20 cm. - ISBN 83-89416-90-5
205. **SZKOŁA WYŻSZA IM. PAWŁA WŁODKOWICA (Płock):** Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku: informator 2006/2007. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2006. - 31 s.: il. kolor.; 22 cm.

Dysertacje i prace magisterskie

206. **OLEJNIK, Ewa:** Problematyka narodowa, społeczna i obyczajowa w twórczości księdza Ignacego Charszewskiego / Ewa Olejnik; prof. Jan Dzięgielewski. - Warszawa; Płock: Uniwersytet Warszawski, 2006. - dyskietka.

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

- **JASIŃSKA, E.:** Etnograf Kurpiowszczyzny = poz. 77
- **JASIŃSKA, Ewa.:** Bp Stanisław Łubieński = poz. 69
- **rad.:** Zwykła historia niezwykłego człowieka = poz. 71
207. **WRÓBEL, Maciej:** Nagrody i wyróżnienia dla członków Towarzystwa Naukowego Płockiego / Maciej Wróbel. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 53-55, il.
208. **WRÓBEL, Maciej:** Prezydent Lech Wałęsa w TNP / Maciej Wróbel. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 48-49, il.

Oświata – zagadnienia ogólne

209. **CZARNECKA, Ewa:** Wychowanie przez sztukę w działalności instytucji oświatowo-wychowawczych w Płocku w latach 1900-1939 / Ewa Czarna. - Płock: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, 2006. - 244 s. 25 cm. - (Monografie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku ; t.3)
- **KALINOWSKI, Jan Ryszard:** Alleluja i ... do przodu! = poz. 156
210. **KALINOWSKI, Jan Ryszard:** Kryształowy Jubileusz: zarys monograficzny z okazji 15-lecia Płockiego Towarzystwa Oświatowego / oprac. Jan Ryszard Kalinowski. - Płock: Płockie Towarzystwo Oświatowe, 2006. - 182, [2]s.: faks., fot., 22 cm. - ISBN 83-918960-6-4
211. **NYCKOWSKA, Irena:** Akredytacja zewnętrznym potwierdzeniem jakości placówki doskonalenia nauczycieli / Irena Nyckowska. // *Meritum*. - 2006, nr 2, s. 46-49, tab.
- **PODLASKI, Zygmunt:** Płockie Towarzystwo Oświatowe skończyło 15 lat = poz. 157
- **rad.:** Ośmiu wspaniałych = poz. 160
212. **RYBICKA, Grażyna:** I Ty będziesz profesjonalistą! Grażyna Rybicka. // *Meritum*. - 2006, nr 2, s. 53-55

Szkolnictwo podstawowe

213. **BEDNARCZYK, Rafał:** Diecezjalne „święto Biblii” / Rafał Bednarczyk. // *Niedziela*. - 2006, nr 26, dod. Niedziela Płocka s. IV, il.
- Final diecezjalnych konkursów biblijnych dla uczniów szkół podstawowych w Płocku i gimnazjum w Ciechanowie.
214. **ECHO.:** Małe też jest piękne: doskonały sposób na naukę myślenia i społeczny rozwój uczniów podgostyńskiej podstawówki / ECHO. // *Życie Gostynina*. - 2006, nr 145[25], s. 5, il.
- Szkoła Podstawowa w Zwoleniu.**
215. **P.U.:** Ponad sto lat istnienia szkoły w Korzeniu / P.U. // *Gazeta Łącka*. - 2006, nr 1(42), s. 27
216. **RAD.:** Sto lat dla „Dwudziestki”: najstarsza płocka podstawówka / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 25, s. 8, il.

Szkolnictwo ogólnokształcące

- **BEDNARCZYK, Rafał:** Diecezjalne „święto Biblii” = poz. 213
217. **BOCZKOWSKA, Alina:** Ile treści w słowie woda się mieści: III Gminny Festiwal Nauki w Gozdowie / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 124[21], s. 12, il.
218. **CHALICKA, Małgorzata:** 90 lat Sierpeckiej Szkoły Średniej / Małgorzata Chalicka [el al]. // *Benedictus*. - 2006, nr 2, s. 16-17, 35, il.
219. **GOŁĘBIOWSKI, Grzegorz:** Patron, który nie jest bohaterem / Grzegorz Gołębiowski. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 94[16], s. 8, il.
- Dot. mjr Henryka Sucharskiego patrona Liceum Ogólnokształcące w Sierpcu.
- **KORDALA, Tomasz:** Młodzieżowe warsztaty archeologiczne w Ostrowach - cz. 2 = poz. 238
220. **KRÓLIKOWSKA, Ewa:** Liceum PUL ma swojego patrona / Ewa Królikowska. // *Niedziela*. - 2006, nr 24, dod. Niedziela Płocka s. VII, il.
- I Liceum Ogólnokształcące PUL im. 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku.
- **(lesz).:** Od Szczepańskiego do Piątka = poz. 359
221. **POPKO-RZEMIENIEWSKA, Katarzyna:** Leonium w Wierchomli / Katarzyna Popko-Rzemieniewska. // *Benedictus*. - 2006, nr 2, s. 18-19, il.
- Gimnazjum Katolickie im. Biskupa Leona Wetmańskiego w Sierpcu.
- **PORTALSKI, Stanisław:** Wspomnienia Jagiellończyka = poz. 73
222. **RAD.:** Najważniejsze, by mieć przyjaciół: 90 lat Liceum Ogólnokształcącego w Sierpcu / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 25, s. 21, il.
223. **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa:** O czym śnił Eneas?: IV Piknik Małachowiaków / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 25, s. 16, il.
- **SZATKOWSKA, Lena:** Wyjątkowe urodziny Stanisława Portalskiego = poz. 66

Szkolnictwo zawodowe

224. **BUTAJO, Elżbieta:** Zespół Szkół Rolniczych w Studzieńcu: o sobie / Elżbieta Butajło. // *Benedictus*. - 2006, nr 2(19), s. 12-13, il.

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

225. **STANUSZKIEWICZ, Blanka:** Przedszkole prezydenta: stulątka i imieniem Kubusia Puchatka / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 8, il.

Kultura - zagadnienia ogólne

- **Koniec z biernością! LEADER + na Pojezierzu Łącko-Gostyńskim** = poz. 178
- **Turystyka na Mazowszu** = poz. 91

Domy kultury. Kluby

226. **BOCZKOWSKA, Alina:** Sierpeccy artyści-amatorzy: poniedziałkowe spotkania ze sztuką / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 94[16], s. 13, il.
- Nieformalna grupa artystów w sierpeckim Domu Kultury.
- **DOROBK, A.:** Stańko papiersi = poz. 303
227. **(EG).:** Kramik ze słonkiem: Heca 2006 / (eg). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 17, il.
- XVII Płocki Kramik Teatryków Dziecięcych i Młodzieżowych „Heca 2005”
- **GŁOWACKA, Aleksandra:** Relacja z koncertowych wydarzeń (lipiec 2005 - maj 2005) = poz. 305
228. **Świetlica w Nowym Barciku.** // *Gazeta Niedzieli Sannickiej*. - 2006, nr [38], s. 8-10, il.
- Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach - Świetlica w Barciku
229. **Wiosna za nami, a ręce pełne lata.** // *Głos PSML-W*. - 2005, nr 4, s. 8, il.
- Imprezy w Spółdzielczym Domu Kultury w Płocku

230. **ZIENTEK-VARGA, Jolanta**: Płock zwrócony ku Wiśle / Jolanta Zientek-Varga. // *Przyroda Polska*. - 2006, nr 6, s. 3-5, il.

Budowa amfiteatru nad Wisłą, ochrona Skarpy Wiślanej

Współpraca kulturalna z zagranicą

- (jac): Umowa z Mytiszczy podpisana = poz. 174
- **WOŹNIAK, Agnieszka**: Dziesiąte miasto siostrzane = poz. 236

Imprezy artystyczne. Festiwale

231. **BEES.**: Kocham cię jak... Wyszogród: wyjątkowe Dni Wisły na stadionie / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 17, il.
232. **BOCZKOWSKA, Alina**: Pół wieku szybko minęło: jubileusz Domu Kultury w Sierpcu / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 134[23] s. 12, il.
233. **BOCZKOWSKA, Alina**: W kulturalnym krajobrazie trwały ślad: jubileusz sierpeckiego Domu Kultury / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 124[21] s. 9, il.
- **CHILMAN, Iwona**: Dzień Ziemi = poz. 84
 - **GŁOWACKA, Aleksandra**: Relacja z koncertowych wydarzeń (lipiec 2005 - maj 2005) = poz. 305
234. **GŁOWACKA, Aleksandra**: Rok w sannickiej kulturze / Aleksandra Głowacka, Marzena Andrzejczyk. // *Gazeta Niedzieli Sannickiej*. - 2006, [nr 38], s. 3-7, il.
- **Mosty** [Dokument elektroniczny] = poz. 109
 - **STANUSZKIEWICZ, Blanka**: Juwenalia nie z tej ziemi! = poz. 198
235. **SZATKOWSKA, Lena**: Oratorium „Tu es Petrus”: festiwal w Opolu, relacja z Płocka / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 23, s. 9, il.
236. **WOŹNIAK, Agnieszka**: Dziesiąte miasto siostrzane: Pliknik Europejski / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 105, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, il.

Amatorski ruch artystyczny

- **KOWALSKI, Wiesław**: Druh Waclaw Milke = poz. 70
237. **STANUSZKIEWICZ, Blanka**: Złoty interes z polskiego oberka: płocka Masovia na europejskich festiwalach / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 21, s. 17, il.

Muzea i wystawy

Muzeum Diecezjalne

- **GÓRNIAK, Anna**: „Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość” = poz. 293

Muzeum Mazowieckie

238. **KORDALA, Tomasz**: Młodzieżowe warsztaty archeologiczne w Ostrowach - cz. 2 / Tomasz Kordala. // *Biuletyn Muzealny*. - 2006, nr 1/3, s. 9, il.
239. **KORGUL-WYSZATYCKA, Iwona**: Płock sercem art de'co / Iwona Korgul-Wyszatycka. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 6, s. 55, il.
240. **LIBEREK, Agnieszka**: Galeria prac Bolesława Biegasa / Agnieszka Liberek. // *Biuletyn Muzealny*. - 2006, nr 1/3, s. 7-8, il.
241. **LICA-KACZAN, Magdalena**: Sesja naukowa: Kultura dawnej wsi nadwiślańskiej / Magdalena Lica-Kaczan. // *Biuletyn Muzealny*. - 2006, nr 1/3, s. 4, il.
- **MAŁECKA, Agnieszka**: Wielkanoc w Muzeum Mazowieckim = poz. 110
242. **PIASKOWSKI, Grzegorz**: Spotkania z kulturą etniczną:

Tybet / Grzegorz Piaskowski. // *Biuletyn Muzealny*. - 2006, nr 1/3, s. 4, il.

243. **(RŁ):** Regionalizm i nowe kierunki: Muzeum mazowieckie rozpoczyna obchody 185-lecia powstania placówki i odkrywa plany na przyszłość / (rł). // *Sygnaty Płockie*. - 2006, nr 9, s. 10, il.

244. **SIWIŃSKA, Monika**: 185 lat Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Monika Siwińska. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 4, s. 40

Sto osiemdziesiąt pięć lat Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

245. **SOBIERAJ, Leonard**: Od secesji do art deco / Leonard Sobieraj; rozm. przepr. Anna Adamska, Jacek Dąbrowski. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 4, s. 8-9, il.

246. **STOŁOSKA-FUZ, Katarzyna**: Płockie muzeum w latach 1939-1949: historia MMP / Katarzyna Stołoska-Fuz. // *Biuletyn Muzealny*. - 2006, nr 1/3, s. 11, il.

Muzeum Wsi Mazowieckiej

247. **GÓRNIAK, Anna**: Rozbudowa sierpeckiego skansenu / Anna Górniak. // *Niedziela*. - 2006, nr 19, dod. *Niedziela Płocka* s. VI, il.

248. **MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ Sierpc**: Sierpecki Skansen zaprasza: multimedialna prezentacja Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu; pomysł i wykonanie prezentacji: www.studio-pasja.pl. - Warszawa: „Życie Warszawy”, Dom Prasowy Sp. z o.o. [2006]. - 1 dysk optyczny (CD-ROM); 12 cm.

249. **RAD.**: Trzy hektary nowoczesności: zmiany w sierpeckim Skansenie / rad. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 16, s. 11, il.

250. **WOŹNIAK, Agnieszka**: Folwark i amfiteatr w środku skansenu / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 85, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 1, il.

Rozbudowa Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Radio. Telewizja

251. **GRZYBOWSKA, Elżbieta**: Byli pierwsi w Polsce: 15 lat Katolickiego Radia Płock / Elżbieta Grzybowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 23, s. 8, il.

Kultura fizyczna. Sport

252. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz**: Krajobraz po najeździe / Arkadiusz Adamkowski, Andrzej Zarębski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 91, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 1, il.

Bójka kibiców płockiej Wisły z kibicami warszawskiej Legii.

253. **BOCZKOWSKA, Alina**: Wspinaczka po Koronę Ziemi: od tego może zakręcić się w głowie / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 104[18], s. 8-9, il.

Hubert Przybyszewski - alpinista z Sierpca.

254. **BRODOWSKI, Paweł**: Jeżdżę, żeby wygrać: sylwetka młodego mistrza motocrossu / Paweł Brodowski. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 100[17], s. 11, il.

Dot. Piotra Zalewskiego z Soczewski k/Płocka.

255. **BRODOWSKI, Paweł**: Rośnie młody mistrz: coraz większa popularność capoeiry w Płocku / Paweł Brodowski. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 145[25], s. 6, il.

Dot. Gabrysia Libicha z Płocka.

256. **DOMAŃSKA, Małgorzata**: Płocczanie na arenach / Małgorzata Domańska. // *Sygnaty Płockie*. - 2006, nr 10, s. 4, il.

Informacja nt. najważniejszych osiągnięć sportowych w latach 2003-2006 przedstawiona na posiedzeniu Rady Miasta.

- **GALUSZEWSKI, Andrzej**: Jedni dołują, inni ewoluują = poz. 173

257. **GSZ.**: Dziewczyny lubią karniaki: Mazowieckie Igrzyska

Młodzieży Szkolnej: piłka nożna dziewcząt / GSZ. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 134[23], s. 22, il.

258. **GSZ.**: Futbolowy sezon wlotów i upadków: piłka nożna: koniec sezonu 2005/06 / GSZ. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 116[20], s. 22, il.

Wisła-Płock.

259. **JELEŃ, Ireneusz**: Gwiazdą nie jestem / Ireneusz Jeleń; rozm. Zbigniew Mucha. // *Piłka Nożna*. - 2006, nr 5, s. 16-17, il.

260. **JOL.**: Bardzo wysoki poziom: XVII Międzynarodowy Turniej Tumska Wieża / Jol. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 18, s. 38, il.

261. **JOL.**: Będą wzmocnienia: Zajączkowski trenerem ręcznych / Jol. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 26, s. 39, il.

262. **JOL.**: Dwa medale tenisistów: 51 turniej o puchar 7 Redakcji / Jol. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 20, s. 38, il.

263. **KISIEL, Krzysztof**: Kto Mistrzem Polski? Wisła!: piłka ręczna / Krzysztof Kisiel; rozm. przepr. Grzegorz Szałkowski. // *Orlen Ekspres*. - 2006, nr 15, s. 8, il.

Rozmowa z trenerem płockich szczybiornistów.

264. **KOWALSKI, Rafał**: Zagłębie upokorzone. Nafciarze przeszli do historii / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 103, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 1, 8, il.

Wisła Płock-Zagłębie Lubin 3:1. Puchar Polski dla Wisły Płock.

265. **MARCINIAK, Jola**: Klan Karpińskich: dziedzicznie „obciążeni” walecznością / Jola Marciniak. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 16, s. 39, il.

Zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.

266. **MARCINIAK, Jola**: Puchar Polski dla Nafciarzy: Wisła Płock - Zagłębie Lubin 3:1 (0:0) / Jola Marciniak. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 19, s. 39, il.

267. **MARCINIAK, Jola**: Wisła najlepsza jest: piąty tytuł piłkarzy ręcznych / Jola Marciniak. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 22, s. 45, il.

Mistrz Polski.

268. **MARS.**: Mazowiecka parafiada: kilkaset osób rywalizowało na płockim Radziwiu / MARS. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 145[25], s. 23, il.

269. **SIKORA, Sylwester**: Kto ich zastąpi?: ekstraklasa mężczyzn. Piąty tytuł Płock zdobył najłatwiej / Sylwester Sikora. // *Przeгляд Sportowy*. - 2006, nr 124, s. 21, il.

Piłkarze ręczni Wisły Płock mistrzami Polski finału play off; Wisła Płock - Chrobry Głogów 31:25.

270. **SOBCZAK, Mariusz**: Gonitwy na lotnisku: Mazowieckie Igrzyska Młodzieży Szkolnej / Mariusz Sobczak. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 104[18], s. 12, il.

271. **STEFAŃSKA, Anna**: W Wyszogrodzie potrafią! / Anna Stefańska. // *Niedziela*. - 2006, nr 18, dod. Niedziela Płocka s. VII, il.

Poświęcenie nowej hali sportowej w Wyszogrodzie.

272. **SZKOPEK, Grzegorz**: Legner po raz trzeci: tenis na wózkach: Orlen Polish Open / Grzegorz Szkopek. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 139[24], s. 21, il.

273. **SZKOPEK, Grzegorz**: Nasi pływacy z minimami: pływanie: Mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców / Grzegorz Szkopek. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 124[21], s. 23, il.

Miejski Uczniowski Klub Sportowy MUKS (Płock)

274. **SZKOPEK, Grzegorz**: Spojrzenia na Orlen: piłka nożna: ekstraklasa i Puchar Polski / Grzegorz Szkopek. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 110[19], s. 22, il.

Puchar Polski dla Wisły-Płock po zwycięstwie nad Zagłębiem (Lubin) (3:1).

275. **SZKOPEK, Grzegorz**: Widoczni na Mazowszu: Mazowieckie Igrzyska Młodzieży Szkolnej / Grzegorz Szkopek. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 139[24], s. 23, il.

276. **ZARĘBSKI, Andrzej**: Wisła zwycięska, Wisła bez pucharu / Andrzej Zarębski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 85, dod. Gazeta Wyborcza Płock s. 12, il.

Puchar Polski szczybiornistów.

XII. JĘZYKOZNAWSTWO

277. **DUCH, Małgorzata**: Rok języka polskiego w TNP: aktualne problemy językoznawcze / Małgorzata Duch. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 50-52

Konferencja w Towarzystwie Naukowym Płockiem.

278. **WRÓBEL, Adam**: O wpływach dialektu mazowieckiego na gwary pograniczne - Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw / Adam Wróbel. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 7-16, il.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Teoria literatury

- **KACZOROWSKA, Teresa**: Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Mazowszu = poz. 76

Życie literackie

279. **BIEŃKOWSKI, Krzysztof**: Kiedy umiera poeta... I Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Stanisława Nawrockiego / Krzysztof Bieńkowski. // *Nasz Płock*. - 2006, nr 5, s. 12, il.

280. **BIEŃKOWSKI, Krzysztof**: Pomnik pamięci / Krzysztof Bieńkowski. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 5, s. 35, il.

1. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Stanisława Nawrockiego w Płocku.

281. **KALINOWSKI, Jan Ryszard**: ...gdy nawet Bóg ustąpi pierwszeństwa / Jan Ryszard Kalinowski. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 6, s. 7, il.

1. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Stanisława Nawrockiego.

282. **NOWACKA, Justyna**: Płocka polifonia (z nowojorską dynamiką w tle) / Justyna Nowacka. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 8, s. 21, il.

Promocja tomiku wierszy „Polifonie” Andrzeja Dorobka i występ zespołu Iconoclast z Nowego Jorku.

- **SZATKOWSKA, Lena**: Piszę ponad czasem = poz. 366

- **SZATKOWSKA, Lena**: Wiersze bliskie i dobre = poz. 367

Poezja

283. **BUSZMAN, Krzysztof Cezary**: Wiersze zawieruszone czyli Przewodnik po chmurach / Krzysztof Cezary Buszman. - Kielce: Studio Honek, 2006. - 96 s.; 21 cm. - ISBN 83-91-44-16-0-1

284. **GAJEWSKA-RYCHLEWSKA, Danuta**: Zamyślenia / Danuta Gajewska-Rychlewska. - Płock: Wydawnictwo „Korepetytor”, 2006. - 64 s.: fot. kolor.; 22 cm. - ISBN 83-903134-6-4

285. **KALINOWSKI, Jan Ryszard**: Skołatnienie rozsiane / Jan Ryszard Kalinowski. - Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział Płock, 2006. - 43,[5] s.: il.; 15 cm. - ISBN 83-918960-7-2

286. **OLEDRZYŃSKA, Krystyna**: Pestki / Krystyna Oledrzyńska; [oprawa graf. Bogdan Pietrzak]. - Płock: Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury, 2006. - 52, [1] s.: il.; 22 cm. - ISBN 83-903131-6-2

287. **WANECKI, Jarosław**: Moja perła: [sonety 1986-2006] / Jarosław Wanecki. - Płock: Książnica Płocka, 2006. - 31, [1] s.; 19 cm. - ISBN 978-83-88028-38-3

288. **ŻUREK, Bogumiła Jadwiga**: Wiersze wybrane / Bogumiła Jadwiga Żurek. - Bydgoszcz: „Świadectwo”, 2006. - 32 s.; 20 cm. - ISBN 83-7456-081-9

XIV. SZTUKA

- **CZARNECKA, Ewa:** Wychowanie przez sztukę w działalności instytucji oświatowo-wychowawczych w Płocku w latach 1900-1939 = poz. 209

Architektura. Planowanie przestrzenne

- **BARTOSZEWICZ, Henryk:** Projekty rewirów dla ludności żydowskiej w miastach mazowieckich 1807-1830 = poz. 93

- 289. **Perty Mazowska** / [fot. Wojciech Zdunek et al, tl. na jęz. ang., Agnieszka Wilk, jęz. niem. Michał Mysiura, jęz. ros. Oleg Kiełpiński]. - Bydgoszcz: Pomorska Oficyna Wydawniczo-Reklamowa, 2006. - 231, [1] s.: il. kolor.; 34 cm. - ISBN 83-60051-13-5 - ISBN 978-83-60051-13-9

- 290. **WOŹNIAK, Agnieszka:** Unijne miliony na płockie opactwo / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 94, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 1, il.

Projekt remontu i adaptacji na siedzibę muzeum opactwa pobenedyktynskiego w Płocku zwyciężca w rankingu projektów finansowanych przez fundusze unijne.

Malarstwo. Rzeźba. Galeria

- 291. **BOCZKOWSKA, Alina:** Strażak z duszą artysty: sierpczanin z mnóstwem pasji / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 134[23], s. 8, il.

Dot. Wojciecha Witkowskiego.

- 292. **BOCZKOWSKA, Alina:** W każdym kawałku drewna jest cząstka duszy / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 116[20], s. 8, il.

Jerzy Kopczyński - rzeźbiarz ze Zdziara Wielkiego k/Płocka.

- 293. **GÓRNIAK, Anna:** „Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość” / Anna Górniak. // *Niedziela*. - 2006, nr 23, dod. *Niedziela Płocka* s. III, il.

Renowacja dwóch barokowych rzeźb aniołów z Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

- 294. **WOŹNIAK, Agnieszka:** Anioły łączą biznes ze sztuką / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 97, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, il.

Konserwacja rzeźb aniołów z Muzeum Diecezjalnego w Płocku sponzorowana przez prezesa Basell Orlen Polyolefins- Hartmuta Luekera.

Zabytki

- 295. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz:** Dar cara Mikołaja w farze / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 84, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 1, il.

Renowacja naczyń liturgicznych, darowanych płockiej farze przez cara Mikołaja I, sfinansowana przez koncern Lukoil za pośrednictwem ambasady rosyjskiej.

- 296. **KLAUS, Rajmund:** Był taki dzwon! / Rajmund Klaus. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 11, s. 13

Dzwony w tzw. wieży zegarowej w Płocku w 15-21 w.

- 297. **MATUSIAK, Krzysztof:** Co kryją podziemia fary, czyli pożytki z nadzorów konserwatorskich / Krzysztof Matusiak. // *Biuletyn Muzealny*. - 2006, nr 1/3, s. 10, il.

- **Mazowsze na szlaku** [Dokument elektroniczny] = poz. 88

- **Perty Mazowska** = poz. 289

- **Płock** [Dokument elektroniczny] = poz. 89

- **Płocka Fara w służbie miastu** = poz. 341

- **PŁUCIENNIK, Stanisław:** Przewodnik po Płocku = poz. 90

- 298. **(RŁ):** Czekamy na ciekawe pomysły / (rł). // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 11, s. 12, il.

Remont opactwa pobenedyktynskiego i Domu Pod Trąbami. Plany utworzenia nowego muzeum w opactwie.

- **WOŹNIAK, Agnieszka:** Anioły łączą biznes ze sztuką = poz. 294

- **WOŹNIAK, Agnieszka:** Unijne miliony na płockie opactwo = poz. 290

Teatr Dramatyczny, Płock

- 299. **GŁUSZKOWSKA, Aleksandra:** Gdzie się podziały tamte teatry?: historia i teraźniejszość płockiej placówki kulturalnej / Aleksandra Głuszkowska. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 104[18], s. 18, il.

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego.

Muzyka

- 300. **BOCZKOWSKA, Alina:** Piękny głos, który niesie ludziom radość: dziewczynka z Kuniewa i jej wielka pasja / Alina Boczkowska. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 145[25], s. 8, il.

Dot. Patrycji Malinowskiej.

- 301. **DOROBK, A.:** Lew fortepianu w katedrze / A. Dorobek. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 10, s. 14, il.

Inauguracja IV Płockich Dni Muzyki Chóralnej.

- 302. **DOROBK, A.:** Papieskie requiem / A. Dorobek. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 8, s. 11, il.

XII Festiwal Muzyki Jednogłosowej z udziałem m.in. kantora z Kaplicy Sykstyńskiej Roberto Colavalle.

- 303. **DOROBK, A.:** Stańko papieski / A. Dorobek. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 9, s. 12, il.

Koncert Tomasza Stańko w POKIS-ie.

- 304. **DOROBK, Andrzej:** Organowy maj / Andrzej Dorobek. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 11, s. 17, il.

7. Płocki Międzynarodowy Festiwal Organowy.

- 305. **GŁOWACKA, Aleksandra:** Relacja z koncertowych wydarzeń (lipiec 2005 - maj 2005) / Aleksandra Głowacka. // *Gazeta Niedzieli Sannickiej*. - 2006, nr [38], s. 12-13, il.

26. sezon Koncertów Chopinowskich w Sannikach.

- 306. **KACZMARCZYK, Monika:** III Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr Dętych OSP RP „Gozdowo 2006” / Monika Kaczmarczyk. // *Słowo Gozdowa*. - 2006 nr 2, s. 4-6, il.

3. Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr Dętych OSP RP „Gozdowo 2006”.

- 307. **KOTLA, Paweł:** Podpisałem kontrakt na rok... / Paweł Kotla; rom. przepr. Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 15, s. 9, il.

Romowa z dyrektorem artystycznym Płockiej Orkiestry Symfonicznej.

- 308. **LELEŃ, Andrzej:** Requiem aeternam dona ei Domine / Andrzej Leleń, Iwona Chilman. // *Kronika Mazowiecka*. - 2006, nr 4, s. 39, il.

XII Festiwal Muzyki Jednogłosowej.

- 309. **MIECZYKOWSKI, Adam:** Docelowo filharmonia / Adam Mieczkowski; rozm. przepr. Anna Adamska. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 6, s. 8, il.

Rozmowa z dyrektorem naczelnym Płockiej Orkiestry Symfonicznej.

- **RAWIK, Joanna:** Nasza Europa = poz. 204

- 310. **WOLBACH, Ryszard:** Ojczyznę kochać trzeba i szanować ale nie jedynie - tyle! / Ryszard Wolbach; rozm. przepr. Jacek Dąbrowski. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 4, s. 10, il.

Rozmowa z liderem zespołu „Harlem”.

Kino. Film

- 311. **BYSTRAM, Tadeusz:** Kraj daleki, kraj bliski: jak powstał pierwszy film fabularny o Janie Pawle II / Tadeusz Bystram. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 17, s. 14

Film Krzysztofa Zanussiego „Z dalekiego kraju” z 1981 r.

- 312. **WOŹNIAK, Agnieszka:** Dom Akcji Katolickiej i niemiecckie kasyno / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 84, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 8, il.

Historia budynku płockiego kina Przedwiośnie.

- 313. **WOŹNIAK, Agnieszka:** Pierwsze Nove Kino, czyli jak

będzie wyglądało Przedwiośnie / Agnieszka Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 104, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, il.

Fotografia

- **(Iesz)**: Nagroda fotograficzna Europejskiego Banku Centralnego = poz. 358

314. **MAĆKOWIAK, Agnieszka**: Prace wysublimowane: Książnica Płocka. Biennale plakatu / Agnieszka Maćkowiak. // *Życie Płocka*. - 2006, nr 89[15], s. 18, il.

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

315. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz**: Czas uchylić rąbka tajemnicy: nowości z historii fary / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 109, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, il.

Konferencja naukowa nt. fary w płockim ratuszu.

- **ADAMKOWSKI, Arkadiusz**: Dar cara Mikołaja w farze = poz. 295

316. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz**: Fara - królewski kościół: jubileusz na Starówce / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 95, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, il.

650 lat Parafii św. Bartłomieja w Płocku.

317. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz**: Jak stara matka / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 96, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 5-6, il.

Obchody 650-lecia płockiej fary.

318. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz**: Rok temu zmarł Papież. Co zostało z tamtych dni / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 78, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 5, il.

- **BEDNARCZYK, Rafał**: Diecezjalne „święto Biblii” = poz. 213

- **BIERNAT, Mieczysław**: Misterium bólu, cierpienia i śmierci = poz. 162

- **(eg)**: Milenium według SB = poz. 354

319. **GINTER, Władysław Stanisław**: Biedaczyna mariawicki / Władysław Stanisław Ginter. // *Mariawita*. - 2006, nr 4-6, s. 23-26, il.

Brat Biskup Maria Franciszek Rostworowski.

320. **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz**: [Płockie Milenium - recenzja] / Grzegorz Gołębiewski. // *Notatki Płockie*. - 2006, nr 2, s. 44-45

Zawiera rec. książki: Płockie Milenium: uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa. - Toruń, 2006.

321. **GÓRNIAK, Anna**: Mała, a zarazem wielka: z wizytą w parafii / Anna Górniak. // *Niedziela*. - 2006, nr 17, dod. *Niedziela Płocka* s. VII, VIII, il.

Parafia św. Maksymiliana Kolbego w Sudragach (gm. Sierpc).

322. **GÓRNIAK, Anna**: Naukowcy o płockiej farze / Anna Górniak. // *Niedziela*. - 2006, nr 25, dod. *Niedziela Płocka* s. III, il.

Konferencja naukowa z okazji 650-lecia płockiej fary.

323. **GÓRNIAK, Anna**: Srebrny jubileusz parafii św. Maksymiliana w Sierpcu / Anna Górniak. // *Niedziela*. - 2006, nr 21, dod. *Niedziela Płocka* s. VI, il.

- **GRETKOWSKI, Andrzej**: Zakład Św. Stanisława Kostki w Płocku (1907-1929) = poz. 97

324. **GRZYBOWSKA, Elżbieta**: Benedett, zostań z nami!: płocczanie na spotkaniu z papieżem / Elżbieta Grzybowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 22, s. 9, il.

325. **Historia** płockiej „Stanisławówki”. // *Stanisławówka*. - 2006, nr 4(44), s. 5-6, il.

326. **JABŁOŃSKI, Łukasz**: Obchody Jubileuszu 650-lecia-

Płockiej Fary / Łukasz Jabłoński. // *Stanisławówka*. - 2006, nr 5(45), s. 7-8, il.

327. **JAD.**: Lekcja patriotyzmu / JaD. // *Kontra Płocka*. - 2006, nr 6, s. 5, il.

Posadzenie Dębu Papieskiego przy kościele w parafii Słupno.

- **JASIŃSKA, E.**: Biskup Leon Wetmański = poz. 80

- **JASIŃSKA, Ewa**: Bp Stanisław Łubieński = poz. 69

328. **KLAUS, Rajmund**: Św. Zygmunt patron Płocka / Rajmund Klaus. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 9, s. 8-9, il.

329. **KOWALSKI, Wiesław Józef**: Dzieje obrazu z podpisem „Jezu, ufam Tobie” / Wiesław Józef Kowalski. - Płock: Koło Czcieli Jezusa Miłosiernego im. s. Faustyny, 2006. - 127, [1] s.: faks., fot. (w tym kolor.), portr.; 21 cm.

330. **(LESZ)**: Gdy król Kazimierz Farę fundował: konferencja naukowa / (Iesz). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 21, s. 8, il. 650-lecie płockiej fary.

- **ŁABARZEWSKI, Radosław**: Raport z obłązonego miasta = poz. 360

331. **ŁACH, Adam**: Kościół, piękny duchowo... z wizytą w parafii / Adam Łach. // *Niedziela*. - 2006, nr 18, dod. *Niedziela Płocka* s. VII, VIII, il.

Parafia Ducha Świętego w Płocku.

332. **ŁACH, Adam**: Ku czci Patrona Płocka / Adam Łach, Radosław Dąbrowski. // *Niedziela*. - 2006, nr 22, dod. *Niedziela Płocka* s. I, IV, il.

Uroczystości Zygmuntońskie w Płocku.

333. **ŁACH, Adam**: Na płockim Wzgórzu Miłosierdzia: z wizytą w parafii / Adam Łach. // *Niedziela*. - 2006, nr 15, dod. *Niedziela Płocka* s. III, IV, il.

Parafia pw. św. Józefa Rzemieślnika w Płocku.

334. **ŁACH, Adam**: Pamięci ks. kan. Władysława Skierkowskiego / Adam Łach. // *Niedziela*. - 2006, nr 25, dod. *Niedziela Płocka* s. VI, il.

Sesja naukowa poświęcona wybitnemu etnografowi, ks. kan. Władysławowi Skierkowskiemu.

335. **ŁACH, Adam**: Wszystko zaczęło się w Płocku: św. siostra Faustyna / Adam Łach. // *Niedziela*. - 2006, nr 17, s. 10, il.

336. **MAŁECKA, Agnieszka**: Na płockiej „Stanisławówce”: z wizytą w parafii / Agnieszka Małecka, Tomasz Opaliński. // *Niedziela*. - 2006, nr 24, dod. *Niedziela Płocka* s. VII-VIII, il.

Wizytacja parafii pw. św. Stanisława Kostki w Płocku przez bp. Stanisława Wielgusa.

337. **MAŁECKA, Agnieszka**: Pod opieką Fatimskiej Pani: z wizytą w parafii / Agnieszka Małecka, Tomasz Opaliński. // *Niedziela*. - 2006, nr 16, dod. *Niedziela Płocka* s. VII, VIII, il.

Wizytacja Parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Płocku.

- **MAŁECKA, Agnieszka**: Wielkanoc w Muzeum Mazowieckim = poz. 110

- **MATUSIAK, Krzysztof**: Co kryją podziemia fary, czyli polityki z nadzorów konserwatorskich = poz. 297

338. **OPALIŃSKI, Tomasz**: Jubileusz najstarszej płockiej parafii / Tomasz Opaliński. // *Niedziela*. - 2006, nr 17, dod. *Niedziela Płocka* s. I, II, il.

650-lecie płockiej fary.

339. **OPALIŃSKI, Tomasz**: Podwójny jubileusz / Tomasz Opaliński. // *Niedziela*. - 2006, nr 21, dod. *Niedziela Płocka* s. I, IV, il.

75. rocznica objawienia obrazu Jezusa Miłosiernego i 650-lecie płockiej fary.

340. **OPALIŃSKI, Tomasz**: W najmniejszej parafii Płocka: z wizytą w parafii / Tomasz Opaliński. // *Niedziela*. - 2006, nr 20, dod. *Niedziela Płocka* s. VII, VIII, il.

Wizytacja parafii św. Aleksego w Płocku-Trzepakowie.

- **PIOTROWSKI, Robert:** Od Niedzieli Palmowej do Wielkanocy = poz. 111
- 341. **Płocka Fara** w służbie miastu / [red. Janusz Cegłowski, Halina Płuciennik; kalendarium-opisy Stanisław Płuciennik; fot. Halina Płuciennik. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2006. - 104 s.: fot. (gł. kolor); 29 cm. - ISBN 83-89625-52-0
- **Płockie Milenium:** uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa = poz. 106
- (rł): Czekamy na ciekawe pomysły = poz. 298
- **SADOWSKI, Marcin:** Miejsce pełne światła = poz. 199
- **STACHERSKI, R.:** Wyższe Seminarium Duchowne w diecezji płockiej - rys historyczny = poz. 200
- 342. **STANUSZKIEWICZ, Blanka:** Klasztor Matki od Aniołów: wszyscy święci z Wyszogrodu / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 16, s. 15, il.
- 343. **SZATKOWSKA, Lena:** Niedziela Miłosierdzia na płockim rynku / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 17, s. 9, il.
Obchody 75. rocznicy objawień Jezusa Miłosiernego i 650-lecia powstania kościoła św. Bartłomieja.
- 344. **SZATKOWSKA, Lena:** Szedł jak gwiazda betlejemska: Płock uczcił pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 14, s. 9, il.
- 345. **SZCZYGIEŁ, Małgorzata:** Misterium Męki Pańskiej w płockiej „Stanisławówce” / Małgorzata Szczygieł. // *Niedziela*. - 2006, nr 16, dod. Niedziela Płocka s. IV, il.
- 346. **WILCZYŃSKI, Jacek:** Wspólnota Salezjańska / ks. Jacek Wilczyński. // *Stanisławówka*. - 2006, nr 4(44), s. 3-4, il.
- **WOŹNIAK, Hubert:** Kościół osaczony przez Służbę Bezpieczeństwa = poz. 108
- **ZAKRZEWSKI, Andrzej:** Straże ogniowe w Diecezji Płockiej w II połowie XIX wieku = poz. 104
- 347. **ZIELIŃSKA, Ernesta:** Jubileusz Sióstr Pasjonistek / s. Ernesta Zielińska; rozm. przepr. Urszula Domosławska. // *FanFary*. - 2006, nr 3 (11), s. 8, il., nr 4(12), s. 5, 11, il.

XVI. KSIĄŻKA. CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki publiczne

- 348. **AB.:** Spotkanie z poezją austriacką: literacko-filmowa podróż w czasie / AB. // *Życie Sierpca*. - 2006, nr 145[25], s. 4, il.
Wieczór poświęcony Ingeborg Bachmann w MBP w Sierpcu.
- 349. **Biblioteki publiczne powiatu płockiego w 2005 r.** // *Bibliotekarz Płocki*. - 2006, nr 1, s. 38-60, tab.
- 350. **(EG):** Biblioteka od Jakuba: rektor wrócił do Gostynina / (eg). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 23, s. 11
Jakub z Gostynina patronem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gostyninie.
- 351. **KONARSKA-PABINIAK, Barbara:** Uczta intelektualna w bibliotece / Barbara Konarska-Pabiniak. // *Głos Gostyniński*. - 2006, nr 5, s. 6, il.
Jubileusz 60-lecia i nadanie imienia Jakuba z Gostynina MBP w Gostyninie.
- 352. **Kronika** ważniejszych wydarzeń kulturalnych w bibliotekach samorządowych powiatu płockiego w 2005 roku. // *Bibliotekarz Płocki*. - 2006, nr 1, s. 89-99, il.
- 353. **M.S.:** Jubileusz biblioteki / M.S. // *Gazeta Gostynińska*. - 2006, nr 6, s. 1-2, il.
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jakuba z Gostynina.

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

- 354. **(EG):** Milenium według SB: Premiera w Książnicy Płockiej / (eg). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 18, s. 9, il.
Promocja książki Jacka Pawłowicza „Płockie Milenium”.

- 355. **EL.MAT.:** 50 lat z książką / el. mat. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 11, s. 15
Filia nr 12 w Ciechomicach.
- 356. **KOLASIŃSKA, Agnieszka:** Animacja czytelnictwa dziecięcego w działaniach Biblioteki dla dzieci im. Wandy Chotomskiej w Płocku / Agnieszka Kolasińska. // *Przedszkole*. - 2006, nr 2, s. 1-4, il.
- 357. **Kronika** ważniejszych imprez kulturalnych organizowanych przez Książnicę Płocką, filie biblioteczne w mieście i Bibliotekę dla dzieci w 2005 roku. // *Bibliotekarz Płocki*. - 2006, nr 1, s. 61-88, il.
- 358. **(LESZ):** Nagroda fotograficzna Europejskiego Banku Centralnego: po raz pierwszy w Płocku / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 19, s. 8, il.
Wystawa fotografii laureatów konkursu „Polska - mój kraj” w Książnicy Płockiej.
- 359. **(LESZ):** Od Szczepańskiego do Piątka: inauguracja obchodów stulecia Jagiellonki / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 8, il.
Wystawa w Książnicy Płockiej.
- 360. **ŁABARZEWSKI, Radosław:** Raport z obłożonego miasta: Płocka Premiera Miesiąca / Radosław Łabarzewski. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 10, s. 8-9, il.
Promocja książki Jacka Pawłowicza „Płockie Milenium”.
- **MAĆKOWIAK, Agnieszka:** Prace wysublimowane = poz. 314
- **OLEJNIK, Ewa:** Problematyka narodowa, społeczna i obyczajowa w twórczości księdza Ignacego Charszewskiego = poz. 206
- 361. **Prasa** o bibliotekach publicznych Płocka i powiatu płockiego w 2005 roku / oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska. // *Bibliotekarz Płocki*. - 2006, nr 1, s. 102-120
- 362. **(RŁ):** Czas warcholów / (rł). // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 7, s. 13, il.
Wykład Pawła Sasanki nt. wydarzeń Czerwca 1976 r.
- 363. **(RŁ):** Polska na ławie oskarżonych / (rł). // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 11, s. 13, il.
Wykład dr. Andrzeja Kunerta nt. procesu „Szesnastu” i wystawa w Książnicy Płockiej.
- 364. **Sprawozdanie** z działalności Książnicy Płockiej za 2005 rok. // *Bibliotekarz Płocki*. - 2006, nr 1, s. 5-37
- 365. **SZATKOWSKA, Lena:** Pięknie człowiekiem być: finał konkursu recytatorskiego / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 24, s. 6, il.
- 366. **SZATKOWSKA, Lena:** Piszę ponad czasem: Płocka Premiera Miesiąca / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 15, s. 9, il.
Promocja książki „Warunek” Eustachego Ryłskiego.
- 367. **SZATKOWSKA, Lena:** Wiersze bliskie i dobre: płocczanka w polsko-ukraińskiej antologii / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 19, s. 14, il.
Promocja antologii współczesnej poezji polskiej „Dlatego że są” w wyborze i tłumaczeniu na język ukraiński przez Stanisława Szewczenkę.
- 368. **URBAŃSKA, E.:** Wielki poeta / E. Urbańska. // *Sygnaly Płockie*. - 2006, nr 7, s. 17, il.
Sesja naukowa „Hans Christian Andersen - pisarz nie tylko dla dzieci”.
- **WOŹNIAK, Hubert:** Kościół osaczony przez Służbę Bezpieczeństwa = poz. 108
- 369. **ZALEWSKA-MIKULSKA, Maria:** Biblioteka powinna służyć czytelnikom / Maria Zalewska-Mikulska; rozm. przepr. Tomasz Krajewski. // *Płock i Okolice*. - 2006, nr 11, s. 7, il.
Rozmowa z nowym Dyrektorem Książnicy Płockiej.

Dziennikarstwo

- 370. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz:** „Gazeta” do tańca i do ró-

zańca / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza*.
- 2006, nr 106, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 2, 3, il.
16-lecie płockiego dodatku do *Gazety Wyborczej*.

371. ILSKI, Stanisław: Bieżeń końca XIX wieku piórem Michała Synoradzkiego // Stanisław Iłski. // *Bieżeńskie Zeszyty Historyczne*. - 2006, nr 21, s. 127-244, il.

372. MO.: Znamy się z „Gazety” / MO, HW. // *Gazeta Wyborcza*. - 2006, nr 106, dod. *Gazeta Wyborcza Płock* s. 4, il.
Dziennikarze z płockiego dodatku do *Gazety Wyborczej*.

373. STANUSZKIEWICZ, Blanka: Pożegnanie: Iwona Fomicz 1950-2006 / Blanka Stanuszkiewicz. // *Tygodnik Płocki*. - 2006, nr 14, s. 8, il.

INDEKS OSOBOWY

- a,ła 121
AB 348
(ABa) 147
Adamkowski, Arkadiusz 190, 252, 295, 315-18, 370
Adamska, Anna 61, 188, 245, 309
Aleksandrowicz, Piotr 126
Ambroziak, Jacek 141
Andrałojć, Małgorzata 94
Andrałojć, Mirosław 94
Andrzejczyk, Marzena 234
Bartoszewicz, Agnieszka 203
Bartoszewicz, Henryk 93
Bednarczyk, Rafał 213
Bednarek, Janina 51
BeeS 139, 163, 231
Bielicka-Piesyk, Ewa 123
Bieńkowski, Krzysztof 279-80
Biernat, Mieczysław 162
Bieroń, Elżbieta zob. Szubska-Bieroń, Elżbieta
Boczkowska, Alina 197, 217, 226, 232-33, 253, 291-92, 300
Bolesławski, Gustaw 68
Brodowski, Paweł 148, 254-255
Buszman, Krzysztof Cezary 283
Butajło, Elżbieta 224
Bystram, Tadeusz 311
Cegłowski, Janusz 341
Chabowski, Andrzej 18, 153
Chalicka, Małgorzata 218
Chalupec, Igor 124-126
Chilman, Iwona 84, 87, 308
Chodorowska, Ewa 143
Chojnacka, Magdalena 159
Czarnecka, Ewa 202, 209
Czerwińska-Jędrusiak, Barbara 8
Dąbrowski, Jacek 245, 310
Dąbrowski, Radosław 332
Dądzik, Dorota 41
Dobroń, Elżbieta 1, 361
Dolińska, Małgorzata 1, 361
Domańska, Małgorzata 149, 169, 256
Domosławska, Urszula 14, 347
Dorobek, Andrzej 301-04
Duch, Małgorzata 277
Duraj, Danuta zob. Walczak-Duraj, Danuta
Dymek, Benon 42
Dzierżawska, Monika 159
Dzięgielewski, Jan 206
Dziobkowska, Dominika 151
E.J. 170
ECHO 214
(eg) 119, 171, 227, 350, 354
Eisler, Jerzy 105
el.mat. 355
Faber, Martin 94
Frankie, Lucyna. zob. Kornas-Frankie, Lucyna.
Fudała, Maria 172
Fuz, Katarzyna zob. Stołoska-Fuz, Katarzyna
Gajewska-Rychlewska, Danuta 284
Gałuszewski, Andrzej 58, 173
Gašiorowski, Paweł Bogdan 102
Ginter, Władysław Stanisław 319
Głowacka, Aleksandra 234, 305
Głuszkowska, Aleksandra 299
Gołębiwski, Grzegorz 63, 219, 320
Górniak, Anna 247, 293, 321-23
Grala, Marek 60
Gretkowski, Andrzej 97
Gromunt, Beata 25
Grzybowska, Elżbieta 144, 167, 251, 324
GSZ 257-58
Harasimiuk, Krzysztof 85
HW 372
Iłski, Stanisław 371
Jabłoński, Łukasz 326
(jac) 142, 174
Jachimiak, Wiesław 164
JaD 327
Jarosławska, Ewa 50
Jaroszewski, Artur 152-153
Jasińska, Ewa 46, 69, 77, 80
Jaworska, Pelagia 31
Jelec, Antoni 9
Jeleń, Ireneusz 259
Jeznach, Sławomir 167
Jędrusiak, Barbara zob. Czerwińska-Jędrusiak, Barbara
Jol. 260-262
Józefcki, Jan. 213
Justyńska, Teresa zob. Radwańska-Justyńska, Teresa
Kacperski, Wojciech T. 11
Kaczan, Magdalena zob. Lica-Kaczan, Magdalena
Kaczmarczyk, Monika 306
Kaczorowska, Teresa 76
Kalinowski, Jan Ryszard 156, 210, 281, 285
Kamiński, Krzysztof 122
Kania, Krzysztof 175-77
Kiepiński, Oleg 289
Kijanowski, Ryszard 189
Kisiel, Krzysztof 263
Klaus, Rajmund 296, 328
Kluczyński, Zenon 21
Kłobukowski, Mirosław 149
Kolasińska, Agnieszka 356
Konarska-Pabiniak, Barbara 23, 351
Koński, Wiesław 38
Kopik, Anna zob. Osipowicz-Kopik, Anna
Kordala, Tomasz 96, 238
Kordek, Monika 112
Korgul-Wyszatycka, Iwona 239
Kornas-Frankie, Lucyna 92
Kotla, Paweł 307
Kowalik, Filip 128
Kowalski, Maciej 25
Kowalski, Rafał 264

- Kowalski, Wiesław Józef 70, 329
 Krajewski, Tomasz 152, 369
 Krawczyńska, Renata 39, 123, 125, 164
 Krawczyński, Paweł 154
 Królikowska, Ewa 220
 Kruszewski, Zbigniew P. 201, 204
 Krzewicki, Jan Kazimierz 179
 Kuczyński, Krzysztof A. 53, 202,
 Kuczyński, Stefan K. 95
 Lanc, Elżbieta 85
 Lelań, Andrzej 308
 (lesz) 330, 358-59
 Leszczyński, J 140
 Leszczyński, Z 140
 Lewandowska, Magdalena 29, 95
 Lewandowska, Małgorzata 339
 Liberek, Agnieszka 240
 Lica-Kaczan, Magdalena 241
 Łabarewski Radosław 64, 360
 Łach, Adam 331-35
 Łakoma, Agnieszka 129, 130
 Łakomski, Mirosław 60
 M.M. 118
 M.N. 180-83
 M.S. 353
 Maćkowiak, Agnieszka 314
 Majewski, Dariusz 33
 Małecka, Agnieszka 110, 336-37
 Marciniak, Jola 265-67
 MARS 268
 Martynowski, Marek 155
 Matusiak, Ewa Lilianna 4
 Matusiak, Krzysztof 297
 Mazurska, Wiesława 1, 361
 Michewicz, Benedykt 122
 Michnik, Adam 19
 Mickiewicz, Robert 121
 Mieczkowski, Adam 309
 Mikulska, Maria zob. Zalewska-Mikulska, Maria
 Milke, Tadeusz 65
 MO 372
 Mucha, Zbigniew 259
 Muzyczyszyn, P 7
 Mysiakowski Mariusz 67
 Mysiura, Michał 289
 Nowacka, Justyna 282
 Nowakowski, Andrzej 184
 Nycek, Jan B. 35, 150, 155, 172
 Nyckowska, Irena 211
 Obszyński, Jerzy 74
 Olechowski, Jarosław 131
 Olejnik, Ewa 206
 Olędryńska, Krystyna 286
 Opaliński, Tomasz 336-40
 Opatrzyk, Sławomir 40
 Osipowicz-Kopik, Anna 191
 Ostrowski, Janusz 34
 P.U. 215
 Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara
 Papierowski, Andrzej Jerzy 99
 Pawłowicz, Jacek 344
 Piaskowski, Grzegorz 242
 Piesyk, Ewa zob. Bielicka-Piesyk, Ewa
 Pietrzak, Bogdan 286
 Pilarska, Joanna 10
 Piotrowski, Robert 111
 Płuciennik, Halina 90, 341
 Płuciennik, Stanisław 90, 341
 Podlaski, Zygmunt 157
 Popko-Rzemienievska, Katarzyna 221
 Portalski, Stanisław 73
 Półturzycki, Józef 201
 Przybylska-Wendt, Grażyna 192
 Przygocka, Janina 48
 rad 71, 79, 160, 193-94, 216, 222, 249
 Radwańska-Justyńska, Teresa 195, 223
 Rawik, Joanna 204
 (rł). 107, 243, 298, 362-63
 RSJ 81
 Rutecka, Jolanta 54-6
 Rybicka, Grażyna 212
 Rychlewska, Danuta. zob. Gajewska-Rychlewska, Danuta.
 Rychlewski, Grzegorz 124
 Rzemienievska, Katarzyna. zob. Popko-Rzemienievska,
 Katarzyna.
 Rzewuski, Piotr 36, 154, 185
 Sadowski, Marcin 72, 161, 199
 Sasanka, Paweł 105
 Sikora, Sylwester 269
 Siwińska, Monika 244
 Skierski, Leszek 73
 Skubiś, Ireneusz 37
 Snopek, Barbara 92
 Sobczak, Dariusz 113
 Sobczak, Mariusz 270
 Sobieraj, Leonard 5, 245
 Stacherski, R. 200
 Stanuszkiewicz, Blanka 137-38, 158, 198, 225, 237, 342, 373
 Stefańska, Anna 271
 Stępień, Grzegorz 8
 Stępień, Sławomir 105
 Stołoska-Fuz, Katarzyna 78, 246
 Struzik, Adam 114, 118
 Szalkowski, Grzegorz 263
 Szatkowska, Lena 66, 165-66, 235, 307, 343-44, 365-67
 Szatkowski, Tomasz 47
 Szczygieł, Małgorzata 345
 Szkopek, Grzegorz 272-75
 Szpala, Iwona 151
 Szubska-Bieroń, Elżbieta 101
 Śmietanowski, Sebastian 135
 Trębala, Bogumił 82
 Turański, Mariusz 115
 Urbańska, E. 368
 Varga, Jolanta. zob. Zientek-Varga, Jolanta.
 Walczak-Duraj, Danuta 26
 Waloch, Adam 15
 Waluch, Kazimierz 12
 Wanecki, Jarosław 6, 287
 Wendt, Grażyna. zob. Przybylska-Wendt, Grażyna.
 Widuta, Edward 75
 Wielopolska, Anna 131
 Więckowski, Andrzej 43
 Wilczyński, Jacek 346
 Wilk, Agnieszka 289
 Wilk, Karolina 49
 WIS 186
 Wiśniewski, Andrzej 196
 Wiśniewski, Janusz 52
 Wiśniewski, Sławomir 27
 Wojno, Lesław 21
 Wolbach, Ryszard 310

Woźniak, Agnieszka 83, 135, 236, 250, 290, 294, 312-13
Woźniak, Hubert 108, 146, 151, 187
Wróbel, Adam 278
Wróbel, Maciej 207-08
Wyrwa, Halina 92
Wyszatycka, Iwona zob. Korgul-Wyszatycka, Iwona
Zakrzewski, Andrzej 104
Zalewska-Mikulska, Maria 369
Zarębski, Andrzej 252, 276
Zawidzki, Dariusz 188
Zdunek, Wojciech 289
Zielińska, Ernesta 347
Zieliński, Jan 122

Zientek-Varga, Jolanta 230
Ziętek, Janina 32
Ziółkowski, Romuald 189
Żabowski, Jerzy 204
Żukowski, Grzegorz 120
Żurek, Bogumiła Jadwiga 288

Oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska
Wiesława Mazurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. (024) 268 00 21 lub 32; e-mail: dib@bibl.plock.pl

NASI AUTORZY

- JERZY DAMROSZ** – prof. dr hab., kierownik Katedry Etnokulturologii i Edukacji Regionalnej w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.
- ANDRZEJ DWOJNYCH** – dr, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, przewodniczący Komisji Rewizyjnej TNP.
- KS. ANDRZEJ GRETKOWSKI** – dr hab. prof., pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Ludowego oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.
- DAMIAN KASPRZYK** – dr, adiunkt w Zakładzie Etnologii Polski i Europy Uniwersytetu Łódzkiego, członek TNP.
- ZBIGNIEW KRUSZEWSKI** – prof. zw. dr hab. inż., Prezes TNP.
- PAWEŁ KRYDZYŃSKI** – mgr, nauczyciel historii w Zespole Szkół Nr 1 w Płocku, doktorant KUL.
- ELŻBIETA POPIOŁEK** – mgr historii, kierownik Działu Historii Muzeum Mazowieckiego w Płocku.
- ANNA SIKORA-KULIŃSKA** – mgr historii, absolwentka Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; zamieszkała w Łodzi.
- MARTA SOBCZYŃSKA** – mgr historii, nauczycielka historii i geografii w Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła w Sońsku.
- LEONARD SOBIERAJ** – mgr, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku.
- MICHAŁ TRUBAS** – dr nauk hum., płk dypl. WP w stanie spoczynku, w latach 1996-2000 szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Płocku, członek TNP.
- ELŻBIETA DOBROŃ, MAŁGORZATA DOLIŃSKA, WIESŁAWA MAZURSKA** – Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock, tel. (024) 268 00 21, -32; e-mail: dib@bibl.plock.pl

Cena 5 zł

